1

C. k.
Tow. gosp. galic.
L. 1878/1892.

Ogłoszenie konkursu.

Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego postanowił zmienić urządzenie dotychczasowe szkoły chmielarskiej w Starem Siole w ten sposób, aby uczniowie tej szkoły wychodzili z niej bezpośrednio przed chwilą, w której zaczyna się uprawa chmielu i żeby prócz tej uprawy mogli nabyć podczas nauki w szkole jeszcze dalszych wiadomości w innym zawodzie, któreby ułatwiły im uzyskanie posady choćby w mniejszych chmielarniach. Uzyskawszy w tym względzie zezwolenie Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa, ogłasza Komitet niniejszem konkurs na miejsca bezpłatne (stypendya) w tej szkole pod następującymi warunkami:

1. W szkole chmielarskiej w Staremsiole będzie oprócz chmielarstwa udzielaną praktyczna nauka rzemiosł a to: rymarstwa, kołodziejstwa i zwykłego koszykarstwa.

2. Każdy uczeń będzie obowiązany do wyuczenia się oprócz chmielarstwa jednego z powyższych rzemiosł, które według własnego upodobania sobie wybierze.

3. Cały kurs nauki, który dotąd trwał siedm miesięcy, zostaje przedłużony do jedenastu miesięcy i zaczyna się stale 1. kwietnia, kończy zaś z ostatnim dniem lutego każdego roku.

4. Jak w latach ubiegłych, tak i na rok bieżący przeznacza Komitet dla niezamożnych kandydatów *ośm* stypendyów, jednakże w wysokości, *nie* po 60 zł. jak dotąd — lecz po 100 zł.

Stypendya te starczą na całkowite utrzymanie ucznia przez czas pobytu w szkole.

Pierwszeństwo będą mieli uczniowie, którzy roku zeszłego kursu słuchali, ale należytej wprawy na samoistnych chmielarzy jeszcze nie nabyli, następnie kandydaci, którzy już pracowali w zawodzie ogrodniczym. Pożądaną też jest rzeczą, aby kandydaci umieli czytać i pisać. Naukę powtarzania, szczególniej rachunków, pobierać będą uczniowie w niedziele, święta i dnie słotne.

Uczeń stypendysta winien jest:

a) mieć najmniej skończonych lat 18;

b) zaopatrzyć się w potrzebną odzież i bieliznę, jakoteż pościel;

c) wykonywać wszelkie roboty ręczne, wskazane mu przez instruktora lub jego zastępcę, na chmielniku szkolnym bez wynagrodzenia; za roboty zaś, wykonywane na chmielarniach właściciela Staregosioła, pobierać będzie odpowiednie miejscowym stosunkom wynagrodzenie, które w ciągu lata 30 — 35 zł. wyniesie. Połowa tegoż wynagrodzenia służyć ma na uzupełnienie stypendyum, względnie na potrzeby ucznia w czasie nauki, druga zaś połowa przechowaną będzie w kasie szkolnej i wydaną mu zostanie przy ukończeniu szkoły.

5. Do szkoły mogą być przyjęci i niestypendyści za skromną opłatą *dziesięciu* zł. miesięcznie za wikt, mieszkanie i naukę.

6. Podania, zaopatrzone *metryką* i *świadectwem* dotychczasowego zajęcia (względnie też świadectwem *szkolnem*, jeżeli petent ma takowe) wnieść należy do *Komitetu* c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego (ul. Ossolińskich l. 15) -- *franco najdalej do dnia 1. Marca b. r.*, przyczem wyraźnie nadmienić należy, czy w razie nieotrzymania stypendyum kandydat zechce wstąpić do szkoły na własny koszt.

Lwów dnia 30. stycznia 1893.

Z Komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

Wiceprezes: **Dr. Tadeusz Pilat.**

Sekretarz: **Hipolit Morgenbesser.**

Ogłoszenie niniejsze raczą Szan. Rady Oddziałów gospodarskich, Świetne c. k. Starostwa, jakoteż Świetne Wydziały Rad powiatowych obwieścić jak najrychlej w sposób jak najskuteczniejszy.

Z I. Związkowej drukarni we Lwowie.

L. 1925. Lwów, w kwietniu 1907.

Wielmożny Panie!

Skargi i zarzuty, jakie w ostatnich czasach dają się słyszeć w sferach naszych ziemian na wady, względnie braki dzisiejszej organizacyi krajowych niższych szkół rolniczych, skłaniają podpisany Komitet c. k. galic. Towarzystwa Gospodarskiego do większego zajęcia się tą sprawą, a mianowicie w pierwszym rzędzie do zebrania opinii i uwag wszystkich tych, którzy są w niej bezpośrednio zainteresowani.

Zaliczając do tych także i WPana, a zarazem wiedząc, że w interesie dobra ogólnego nie zechce nam WPan odmówić współudziału w podjętej przez nas akcyi, przesyłamy przy niniejszem ułożony przez nas w tej sprawie kwestyonaryusz, z uprzejmą prośbą o jego wypełnienie i rychłe (najpóźniej do końca maja) nadesłanie go na nasze ręce (ul. Karola Ludwika 3).

Komitet c. k. galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego

Prezes: *St. Brykczyński.*

Sekretarz: *F. Skrochowski.*

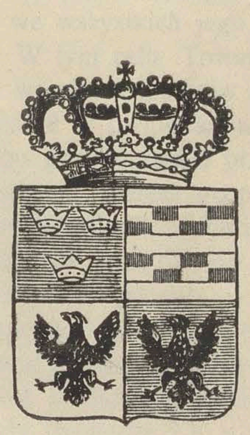
STATUT

C. K.

TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO GALICYJSKIEGO

uchwalony 1877 roku.

(Nakład czwarty).



LWÓW.
Z Drukarni „Polonia“ — Trzeciego Maja 11.
1905.

ROZDZIAŁ I.

Ustanowienie wstępne.

Zmiana w ustroju Towarzystwa; ciągłość praw i zobowiązań.

§. 1. „C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie“, zmieniając swój ustrój na podstawie niniejszego statutu, nie zmienia w niczem ani swojej istoty, ani swoich praw i zobowiązań.

Godło Towarzystwa.

Godłem Towarzystwa pozostaje jak dotąd herb krajowy.

ROZDZIAŁ II.

Ustanowienie ogólne.

Istota Towarzystwa.

§. 2. „C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie“ jest zespoleniem gospodarzy wiejskich, przyjaciół gospodarstwa wiejskiego i przyjaciół nauk wchodzących w jego zakres.

Cel Towarzystwa.

§. 3. Celem Towarzystwa jest podniesienie gospodarstwa wiejskiego we wszystkich jego gałęziach.

Środki do dopięcia celu.

§. 4. W tym celu Towarzystwo używa, w miarę możności i zasobów, wszelkich środków prawem dozwolonych do zaprowadzenia ulepszeń w gospodarstwie wiejskiem, oraz do usunięcia zawad dobrego gospodarstwa, przedewszystkiem zaś:

a) zastępuje interesa gospodarstwa wiejskiego w obec Władz prawodawczych i administracyjnych;

b) dostarcza środków do kształcenia się w zawodzie gospodarstwa wiejskiego, — przez: ogłaszanie drukiem stosownych dzieł, udzielanie nagród za najlepsze rozprawy, wydawanie pism peryodycznych, zakładanie i utrzymywanie szkół rolniczych, bibliotek i czytelni, tudzież przez odczyty publiczne i t. p.;

c) zarządza badania i publikacye w celu ułożenia fizyografii i statystyki kraju;

d) urządza Zjazdy gospodarcze;

e) tworzy stypendya dla uczniów i praktykantów gospodarstwa wiejskiego;

f) pośredniczy w umieszczaniu praktykantów gospodarstwa wiejskiego;

g) urządza wystawy gospodarcze;
h) zakłada i popiera gospodarstwa wzorowe i okazowe, tudzież stacye doświadczalne;
i) pośredniczy w zakupnie przedmiotów potrzebnych dla gospodarstwa wiejskiego i t. d. i t. d.

Organa Towarzystwa.

§. 5. Organami Towarzystwa są:
a) Oddziały;
b) Rada Ogólna Towarzystwa;
c) Walne Zgromadzenie Członków Towarzystwa;
d) Komitet.

ROZDZIAŁ III.

O Oddziałach.

Istota Oddziałów.

§. 6. „C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie" składa się z Oddziałów, utworzonych w różnych częściach kraju i obejmujących wszystkich Członków czynnych Towarzystwa.

Członkowie czynni Towarzystwa.

§. 7. Członkiem czynnym Towarzystwa jest tylko ten, kto należy do jednego z Oddziałów.

Ci z dotychczasowych Członków Towarzystwa, którzy do żadnego Oddziału nie należą, mają prawo przyłączyć się do jednego z Oddziałów podług swego wyboru.

Przyjmowanie Członków czynnych.

§. 8. Członkiem czynnym Towarzystwa można zostać tylko na pisemne przedstawienie jednego z Członków.

Walne Zebranie Oddziału przyjmuje Członków balotem — a to w sposób, jaki wewnętrzny porządek czynności Oddziału oznacza.

Członek przyjęty do Towarzystwa powinien podpisać oświadczenie, iż wybór przyjmuje i wyrazić w niem, jaką roczną wkładkę zobowiązuje się uiszczać na cele Towarzystwa.

Wkładka.

Wkładka, do której każdy Członek jest zobowiązany, wynosi w regule 30 K. rocznie; wolno jednak Oddziałowi uchwalić dla Członków — nowowstępujących, lub tych, którzy dotąd mniej płacili — zmniejszenie wkładek rocznych aż do 10 K.

Fundusz żelazny.

Prócz wkładki obowiązkowej winien każdy Członek wnosić przez lat pięć do kasy Towarzystwa 20% od tejże wkładki — celem utworzenia funduszu żelaznego.

Członkowie-Założyciele.

Kto złoży na cele funduszu żelaznego Towarzystwa kapitał, którego odsetki równają się wkładce rocznej przez tegoż Członka opłacanej, wolny będzie raz na zawsze od płacenia wkładek i zapisany zostanie w poczet Członków-Założycieli.

Odsetki od tego kapitału (który złożony być ma w kasie Towarzystwa) pobierane będą, jak długo Członek żyje, na rzecz Oddziału, do którego Członek należy — po śmierci zaś jego na rzecz Towarzystwa (§. 49 alin. e).

Tylko włościan niezamożnych może Oddział od wkładki rocznej zupełnie uwalniać, lub wkładkę mniejszą niż 10 K. od nich pobierać. Każdy Członek może uiszczać swoją wkładkę w równych kwartalnych lub półrocznych ratach.

Osoby moralne (stowarzyszenia, korporacye, gminy, ciała zbiorowe, zakłady i t. p.) mogą zostać członkami czynnymi Towarzystwa z tem zastrzeżeniem, iż tylko przez Członków tego samego Oddziału zastąpione być mogą na walnych Zebraniach.

Możność należenia do kilku Oddziałów naraz.

§. 9. Każdy Członek Towarzystwa może należeć do dwu lub kilku Oddziałów, jeżeli w każdym z nich przyjmie na siebie obowiązki Członka czynnego.

Jednakże nikt nie może być równocześnie Przewodniczącym, Radnym lub Delegatem dwu lub więcej Oddziałów.

Obowiązki członków czynnych.

§. 10. Każdy czynny Członek Towarzystwa jest obowiązany:

a) w miarę możności popierać cele Towarzystwa, brać udział w pracach jego i uczestniczyć w Zebraniach;

b) opłacać do kasy Oddziału, do którego należy, wkładkę, którą na cele Towarzystwa uiszczać się zobowiązał.

Członek Towarzystwa jest nim tak długo, pokąd nie przesłał rezygnacyi na piśmie lub wykluczonym z niego nie został.

Członek, który pomimo upomnienia nie uiścił się z jednorocznej wkładki, do której się zobowiązał, traci korzyści praw Członka.

Członek zalegający z 3-letniemi wkładkami, będzie z grona Członków Towarzystwa wykreślonym.

Towarzystwo ma prawo i obowiązek ściągania w drodze odpowiedniej zaległej od Członków należytości, z regresem do nich zwrotu kosztów poniesionych.

Rada Oddziału może jednak dozwolić następnego uiszczenia wkładki, przez co Członek odzyskuje swe prawa w Towarzystwie.

Prawa Członków czynnych.

§. 11. Członkowie czynni używają następujących praw:

a) zasiadają na walnych Zebraniach swego Oddziału z prawem głosowania, oraz z prawem wyboru i wybieralności;

b) mają prawo zasiadania i głosowania na Walnych Zgromadzeniach (§§. 31, 32), niemniej zabierania głosu doradczego na posiedzeniach Rady Ogólnej (§§. 24, 26);

c) mogą być obecnymi na walnych Zebraniach innych Oddziałów — wszelako (jeżeli nie są zarazem Członkami tychże) tylko z głosem doradczym;

d) mają prawo przedstawiania kandydatów na Członków Towarzystwa;

e) mają wolny wstęp na Wystawy i Zjazdy gospodarcze, i na odczyty publiczne przez Towarzystwo urządzane; tudzież prawo do wszelkich korzyści materyalnych, jakie Towarzystwo przy zakupnie przedmiotów potrzebnych dla gospodarstwa wiejskiego, przy wydawaniu dzieł i pism peryodycznych, sprzedawaniu biletów na wystawy gospodarcze, przedsiębraniu rozbiorów chemicznych w stacyach doświadczalnych Towarzystwa i t. p. w miarę środków Członkom swoim dostarczyć będzie mogło;

f) mają prawo używać tytułu Członka c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego.

Tworzenie się Oddziałów.

§. 12. Dotychczasowe Oddziały wchodzą w skład Towarzystwa w takiem ugrupowaniu, w jakiem dotąd istniały t. j. podług terytoryów powiatowych.

Następnie jednak Oddziały będą mogły tworzyć się bez względu na podział administracyjny kraju.

Łączenie i rozłączanie się Oddziałów.

§. 13. Liczba Oddziałów jest nieograniczona.

Miarą ich tworzenia się jest potrzeba miejscowa.

Oddziały istniejące mogą się łączyć po dwa lub kilka w jeden Oddział; każdy zaś poszczególny Oddział może się rozłączyć na dwa lub więcej Oddziałów, jeżeli tego zażąda przynajmniej $^1/_3$ część Członków dawnego Oddziału, którzy zechcą utworzyć Oddział nowy.

Oddział może się także rozwiązać; w takim razie Członkowie jego powinni się poprzyłączać do innych Oddziałów.

Wszystkie powyższe zmiany w składzie Oddziałów, zawisły od zatwierdzenia przez Radę Ogólną Towarzystwa — której przysługa prawo, w razie potrzeby widocznej, uwzględniania prośby mniejszości do rozłączenia nawet poniżej $^1/_3$ głosów umocowanych.

Siedziba Rady i miejsce walnych Zebrań Oddziału.

§. 14. Każdy Oddział oznacza miejsce odbywania posiedzeń Rady Oddziału, oraz miejsce na walne Zebrania.

Godło Oddziału.

Każdy Oddział używa godła całego Towarzystwa.

Nazwa Oddziału.

Nazwa obowiązująca dla wszystkich Oddziałów brzmi: „. . . . . Oddział c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego“.

Uzupełnienie tej nazwy według okolicy, w której Oddział istnieje, sam Oddział oznaczy.

Zadanie Oddziałów.

§. 15. Zakres działania Oddziałów jest podwójny:

a) zakres poruczony;

b) zakres własny.

Do zakresu poruczonego należy obowiązek spełniania wszelkich czynności przekazanych Oddziałowi:

a) przez Radę Ogólną;

b) przez Komitet.

Do zakresu własnego należą:

a) reprezentowanie interesów gospodarstwa wiejskiego tej okolicy, w której Oddział istnieje;

b) uchwalanie i wykonywanie we własnym zakresie tych czynności, które zmierzają do podniesienia gospodarstwa wiejskiego lub pomocniczych jego gałęzi, nauk i instytucyj w jego okolicy;

c) coroczne zdawanie sprawy Radzie Ogólnej Towarzystwa z ważniejszych czynności, oraz z obrotu funduszami Oddziału, a z końcem grudnia każdego roku wykazywanie Komitetowi wszystkich Członków Oddziału, niemniej wysokości ich wkładek, rodzaju zatrudnienia i miejsca zamieszkania;

d) wnoszenie regularne do kasy Komitetu kwoty uchwalonej na potrzeby Zarządu centralnego (§. 26 f) w ratach kwartalnych z góry, bez względu na to, czy w Oddziałach Członkowie wszystkie wkładki swe popłacili czy nie; inaczej Komitet winien będzie, przy zaniedbaniu przez Oddział wpłaty dwóch po sobie następujących rat kwartalnych, zamianować Delegata lub Korespondenta do tego Oddziału, z prawem ściągania wkładek tak zaległych, jak bieżących od Członków tego Oddziału — i załatwiania odnośnych czynności bezpośrednio i niezawiśle od Zarządu tego Oddziału.

Wogóle Oddział obowiązany jest wobec Komitetu do wpłat regularnych, bez względu na zaległości pojedyńczych Członków swoich.

Walne Zebrania Oddziału.

§. 16. Oddział zgromadza się przynajmniej cztery razy w roku na walne Zebrania.

Wewnętrzny zakres działania Oddziału.

§. 17. Walne Zebranie Oddziału załatwia przedewszystkiem następujące czynności:

a) ustanawia porządek czynności dla Oddziału;

b) uchwala każdoroczny budżet Oddziału;

c) sprawdza bilans przychodu i rozchodu z roku ubiegłego, niemniej wykaz Członków i wysokości ich wkładek, Komitetowi z końcem grudnia każdego roku przedkładać się mający (§. 15 c);

d) wybiera ze swego grona Delegatów na każde zwyczajne Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa.

Liczba Delegatów w stosunku do liczby Członków Oddziału.

Liczba Delegatów każdego Oddziału do Rady Ogólnej Towarzystwa stosuje się do liczby Członków Oddziału.

Na dwudziestu Członków przypada jeden Delegat.

Oddział liczący mniej niż dwudziestu Członków, wysyła jednego Delegata.

Jeżeli liczba Członków przewyższa liczbę 20, lub liczbę podzielną przez 20 — natenczas tylko za przewyżkę, wynoszącą

przynajmniej dziesięciu Członków, Oddział wysyła jeszcze jednego Delegata.

Prezesowie Oddziałów są z urzędu Delegatami, nie wchodząc w liczbę mianowanych na 20 Członków Delegatów.

e) przyjmuje nowych Członków do Towarzystwa;

f) wybiera Przewodniczącego i Członków Rady Oddziału.

Zarząd Oddziału.

§. 18. Zarząd Oddziału sprawuje Rada Oddziału, złożona z Przewodniczącego Oddziału i Radnych, których liczbę sam Oddział oznacza.

Radę Oddziału wybiera walne Zebranie tegoż, absolutną większością głosów.

Rada Oddziału urzęduje przez trzy lata, poczem Oddział wybiera nową Radę.

Członkowie ustępującej Rady mogą być ponownie wybrani.

Posiedzenia Rady Oddziału.

Rada Oddziału załatwia czynności należące do jej zakresu podwójnego na posiedzeniach, na które Przewodniczący wszystkich Radnych zwołuje.

Fundusze Oddziałów.

§. 19. Fundusze Oddziału składają się:

a) z tej części ogólnej sumy wkładek od Członków Oddziału, jaka pozostanie po całkowitem zaspokojeniu części obowiązkowej Oddziału na potrzeby Zarządu Centralnego, (§. 26 f.);

b) z darów, zapisów, zysków, z przedsiębiorstw i t. p. przeznaczonych na cele Oddziału.

Zarząd funduszami Oddziałów.

§. 20. Rada Oddziału zarządza jego funduszami, stosownie do budżetu uchwalonego przez Walne Zebranie.

Składanie rocznych rachunków.

Po upływie każdego roku Rada Oddziału składa walnemu Zebraniu rachunek przychodu i rozchodu Oddziału.

Podpisywanie pism wychodzących od Oddziału.

§. 21. Pisma wszelkie i ogłoszenia dotyczące spraw Oddziału podpisuje Przewodniczący lub jego Zastępca.

Rozporządzenie majątkiem Oddziału w razie rozwiązania się.

§. 22. W razie rozwiązania się Oddziału, walne Zebranie tegoż rozporządza majątkiem Oddziału.

Gdyby Oddział nie powziął w tym względzie postanowienia, prawo do rozporządzania funduszami rozwiązanego Oddziału przysługuje Radzie Ogólnej Towarzystwa.

ROZDZIAŁ IV.

O Radzie Ogólnej Towarzystwa.

Rada Ogólna Towarzystwa.

§. 23. Rada Ogólna Towarzystwa jest władzą ustawodawczą Towarzystwa — i uchwały jej obowiązują wszystkie organa tegoż.

Skład Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 24. Rada Ogólna Towarzystwa składa się z Delegatów wysłanych przez Oddziały na to Zgromadzenie, tudzież z Prezesów Oddziałów (§. 17.).

Obecnymi na Zgromsdzeniach Ogólnej Rady Towarzystwa z głosem doradczym mogą być:

a) Członkowie Komitetu;

b) Członkowie honorowi, korespondujący i czynni Towarzystwa;

c) Wysłannicy innych Towarzystw krajowych i zagranicznych.

Zadanie Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 25. Zadaniem Rady Ogólnej Towarzystwa jest uchwalenie środków do osiągnięcia celów Towarzystwa i czuwanie nad ich wykonaniem.

Zakres działania Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 26. W szczególności Rada Ogólna Towarzystwa załatwia następujące czynności:

a) uchwala regulamin swoich czynności;

b) wybiera Prezesa i Wiceprezesów Towarzystwa, oraz Członków Komitetu;

c) mianuje Sekretarza Towarzystwa na przedstawienie Komitetu;

d) wysłuchuje sprawozdania Oddziałów z obrotu ich funduszów;

e) sprawdza bilans przychodu i rozchodu Zarządu centralnego z roku ubiegłego;

f) uchwala budżet Zarządu Centralnego — i na podstawie stosunku tego budżetu do ogólnej sumy wkładek wszystkich Oddziałów, wyznacza procent coroczny, jaki Oddziały w tymże roku bieżącym na opędzenie kosztów Zarządu centralnego z dochodów swoich płacić są zobowiązane;

g) uchwala na wniosek Komitetu regulamina i instrukcye dla Komitetu Towarzystwa;

h) uchwala zmiany w statucie Towarzystwa;

i) rozstrzyga spory pomiędzy Członkami pochodzące ze stosunku ich do Towarzystwa;

k) rozrządza ruchomym i nieruchomym majątkiem Towarzystwa.

Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 27. Zwyczajne zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa odbywa się raz na rok — w miesiącu Lutym lub Marcu.

Oprócz zwyczajnego zgromadzenia Rady Ogólnej Towarzystwa może być zwołane nadzwyczajne Zgromadzenie, jeżeli Komitet uzna tego potrzebę, lub jeżeli $1/3$ część wybranych Delegatów z ostatniego Zgromadzenia zwyczajnego Rady Ogólnej tego zażąda.

Zwołanie Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 28. Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa zwołuje Prezes Towarzystwa lub tegoż zastępca.

Na zwyczajne walne Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa powinno być wysłane do Oddziałów wezwanie do wyboru Delegatów, z programem przedmiotów obrad tego Zgromadzenia, przynajmniej na miesiąc przed zebraniem się Rady.

Na nadzwyczajne Zgromadzenie Rady Ogólnej Towarzystwa, wzywa Prezes Towarzystwa bezpośrednio Delegatów, wybranych przez Oddziały na poprzednie zwyczajne Zgromadzenie.

Miejsce odbywania Zgromadzeń Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 29. Zgromadzenia Rady Ogólnej Towarzystwa odbywają się zazwyczaj we Lwowie.

Jednakże Rada Ogólna Towarzystwa może uchwalić zwołanie następnego Zgromadzenia na inne miejsce w kraju.

Posiedzenie Rady Ogólnej Towarzystwa.

§. 30. Posiedzenia Rady Ogólnej Towarzystwa są jawne. Jednakże na żądanie $^2/_3$ części głosów obecnych, Przewodniczący ma obowiązek zarządzić tajne posiedzenie.

ROZDZIAŁ V.

O Walnem Zgromadzeniu.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa.

§. 31. Walne Zgromadzenie jest to zebranie wszystkich czynnych, honorowych i korespondujących Członków Towarzystwa, dla zastanowienia się nad urzeczywistnieniem celów Towarzystwa. Na Walnem Zgromadzeniu mogą być obecni Wysłannicy innych Towarzystw krajowych i zagranicznych z głosem doradczym.

Zadanie Walnego Zgromadzenia.

§. 32. Zadaniem Walnego Zgromadzenia jest: uchwalanie poleceń dla pobudzania, ułatwiania i wzmożenia dążności do rozwoju gospodarstwa wiejskiego.

Zakres działania Walnego Zgromadzenia.

W szczególności zaś Walne Zgromadzenie załatwia następujące czynności:

a) rozbiera i bada w ogólnych i szczegółowych rozprawach warunki odnoszące się do celów Towarzystwa;

b) załatwia wszystkie wnioski Komitetu, Oddziałów lub pojedyńczych Członków, nienależące do zakresu Rady Ogólnej Towarzystwa (§. 26);

c) uchwala regulamin swoich czynności;

d) uchwala regulamina dla Zjazdów i Wystaw gospodarczych, tudzież dla własnych Sekcyi fachowych;

e) wysłuchuje sprawozdania Komitetu z wykonania poleceń przekazanych;

f) wysłuchuje sprawozdania z czynności Komitetu i Oddziałów.

Zwołanie Walnego Zgromadzenia.

§. 33. Walne Zgromadzenie odbywa się raz na rok we Lwowie, w miesiącu Maju lub Czerwcu. Zwołuje je Prezes Towarzystwa. Posiedzenia jego są jawne.

Sekcye fachowe.

§. 34. W celu ścisłego zbadania warunków szczegółowych gałęzi gospodarstwa krajowego, Walne Zgromadzenie winno się podzielić na sekcye fachowe.

Sekcye fachowe mają stałą siedzibę we Lwowie i zajęcie stałe.

W razie uznania potrzeby praktycznych doświadczeń, może Sekcya fachowa uchwalić przeniesienie swej czynności do miejscowości odpowiedniej, którą to uchwałę Przewodniczący Sekcyi wykona.

Członkowie honorowi i korespondujący.

§. 35. Dla poparcia celów Towarzystwa, Walne Zgromadzenie Towarzystwa mianuje członków honorowych i przybiera Członków korespondujących, tak w kraju jak za granicą.

Członkiem honorowym Towarzystwa może zostać ten, kto około gospodarstwa wiejskiego, lub około nauk i zakładów z niem połączonych znamienite położył zasługi.

Na Członków korespondujących przybierani będą światli gospodarze i uczeni, którzy przez udzielanie swoich doświadczeń i wiadomości mogą się stać pożytecznymi Towarzystwu.

§. 36. Dotychczasowi Członkowie honorowi i korespondujący pozostają w tym samym charakterze w składzie Towarzystwa.

ROZDZIAŁ VI.

O Komitecie Towarzystwa.

Komitet Towarzystwa.

§. 37. Komitet jest centralnym organem wykonawczym i administracyjnym Towarzystwa.

Skład Komitetu.

§. 38. Komitet składa się z Prezesa pierwszego, drugiego i trzeciego Wiceprezesa, tudzież z szesnastu Członków.

Rada Ogólna Towarzystwa wybiera Komitet z pomiędzy wszystkich Członków czynnych Towarzystwa na cztery lata.

Każdego roku występuje czterech członków Komitetu, a na ich miejsce przedsięweźmie Rada Ogólna Towarzystwa nowe wybory.

W pierwszych trzech latach los oznaczy Członków, którzy mają wystąpić.

W miejsce Członka, który w ciągu czteroletniej kadencyi swojej z Komitetu ubył, wybierze Rada Ogólna Towarzystwa na najbliższem Zebraniu nowego Członka na czas, przez który Członek ubywający miał w Komitecie pozostać.

Komitet może powołać do swego grona członków Towarzystwa, których współdziałanie do załatwiania spraw fachowych jako potrzebne uważa. Członkowie Towarzystwa powołani do składu Komitetu przez kooptacyę, biorą udział w obradach i uchwałach Komitetu z głosem stanowczym, a to przez lat cztery od chwili powołania do Komitetu. Po upływie czterech lat członkowie kooptowani występują z Komitetu, lecz mogą być uchwałą Komitetu powtórnie powołani. Liczba kooptowanych Członków nie może wynosić więcej niż czterech.

Komitet ma stałą siedzibę we Lwowie.

Prezes Towarzystwa.

§. 39. Prezes reprezentuje Towarzystwo na zewnątrz, przewodniczy na posiedzeniach Rady Ogólnej Towarzystwa i Komitetu, jakoteż na Walnem Zgromadzeniu Towarzystwa — i zastępuje Towarzystwo we wszystkich, sprawach politycznych i sądowych, wypływających ze stosunku Towarzystwa do jego własności.

Wiceprezes Towarzystwa zastępuje Prezesa we wszystkich czynnościach, w razie jego nieobecności, lub innej przeszkody.

Gdyby Prezes i Wiceprezesi czynności swojej pełnić nie mogli, zastąpi ich ten Członek Komitetu, którego Komitet pod przewodnictwem najstarszego wiekiem do tego upoważni.

Zadanie Komitetu.

§. 40. Zadaniem Komitetu jest wykonywanie uchwał Rady Ogólnej Towarzystwa, jak również uchwał Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa, i nieprzerwane czuwanie nad dobrem i prawami Towarzystwa.

Zakres działania.

§. 41. W szczególności Komitet załatwia następujące czynności:

a) reprezentuje w obec Władz krajowych i państwowych interesa gospodarstwa wiejskiego w kraju;

b) zarządza bezpośrednio Zakładami i majątkiem Towarzystwa;

c) przedkłada Radzie Ogólnej Towarzystwa wnioski w sprawach ogółu Towarzystwa dotyczących, jak również uchwały Walnego Zgromadzenia członków Towarzystwa;

d) zdaje corocznie sprawę Radzie Ogólnej Towarzystwa o swych czynnościach i o stanie Towarzystwa, jego Zakładów i majątku (§§. 45, 48);

e) składa Radzie Ogólnej Towarzystwa coroczny bilans przychodów i rozchodów Zarządu centralnego z roku ubiegłego;

f) przedkłada Radzie Ogólnej Towarzystwa do uchwały budżet Zarządu centralnego na rok przyszły;

g) przedkłada Walnemu Zgromadzeniu do uchwalenia wnioski przekazane — zdaje sprawę z wykonania poleceń tegoż Zgromadzenia (§. 32. e);

h) mianuje urzędników, pomocników i sługi Towarzystwa i jego zakładów, z wyjątkiem sekretarza (§. 26 c.);

i) mianuje członków wchodzących w skład innych instytucyj, o ile Towarzystwo przez dotyczące ustawy do tego jest powołane;

k) wysyła Delegatów do reprezentowania Towarzystwa na Zgromadzeniach i Zjazdach innych Towarzystw;

l) mianuje Delegatów lub Korespondentów w tych okręgach, w których Oddziały albo się nie utworzyły, albo wcale czynnymi nie są, — albo przez przeciąg pół roku zaniedbują wnosić do kasy Komitetu kwoty uchwalone na potrzeby Zarządu centralnego (§. 15. d);

m) udziela stypendya uczniom szkół rolniczych i praktykantom gospodarstwa wiejskiego, jakoteż proponuje kandydatów na takowe;

n) kieruje czasopismami i publikacyami Towarzystwa.

Póstępowanie w sprawach subwencyj udzielanych przez Rząd na cele gospodarcze.

§. 42. Wszystkiemi sprawami odnoszącemi się do subwencyj przez Rząd Państwa na cele kultury krajowej udzielanych, zajmuje się Komitet, w którego naradach biorą udział: Delegat Wydziału krajowego i Delegat krajowej władzy politycznej.

Sprawozdanie szczegółowe z użycia subwencyi, ma Komitet Radzie Ogólnej przedkładać.

Kancelarya Komitetu.

§. 43. Przełożonym kancelaryi Komitetu jest Sekretarz Towarzystwa.

Etat kancelaryi ustanawia Rada Ogólna Towarzystwa na wniosek Komitetu.

Podpisywanie pism dotyczących całego Towarzystwa.

§. 44. Pisma dotyczące całego Towarzystwa, podpisnje Prezes i Sekretarz Towarzystwa.

ROZDZIAŁ VII.

O Zakładach Towarzystwa.

Zakłady Towarzystwa.

§. 45. Pod bezpośrednim Zarządem Komitetu zostają Zakłady Towarzystwa, mianowicie: biblioteka i zbiory Towarzystwa;

Biblioteka i Zbiory Towarzystwa.

§. 46. Komitet jest obowiązany starać się o pomnażanie biblioteki i zbiorów Towarzystwa, jakoteż o utrzymanie ich w stanie odpowiednim.

Sposób, w jaki Członkowie Towarzystwa z biblioteki korzystać mogą, oznacza osobny regulamin.

§. 47. Zniesiony.

ROZDZIAŁ VIII.

O majątku i funduszach Towarzystwa.

Majątek Towarzystwa.

§. 48. Majątek Towarzystwa składa się:

a) z biblioteki i zbiorów Towarzystwa;

b) z urządzenia w kancelaryi Towarzystwa;

c) z pretensyj Towarzystwa do tych Członków czynnych u których wkładki zalegają;

d) z funduszu żelaznego, z którego ma być prowadzony osobny rachunek — nareszcie:

e) z praw do Zakładów naukowych rolniczych w Dublanach z całym inwentarzem i zbiorami, jakto w kontrakcie z W. Wydziałem krajowym jest zastrzeżone.

Majątek Towarzystwa powinien być co roku oszacowany, i wykaz tegoż Radzie Ogólnej Towarzystwa przedłożony.

Fundusze Towarzystwa.

§. 49. Fundusze Towarzystwa pochodzą ze źródeł następujących:
a) z dochodów od majątku Towarzystwa;
b) z wkładek rocznych Członków czynnych Towarzystwa;
c) z zapisów, darów, zysków z przedsiębiorstw i t. p. na cele Towarzystwa przeznaczonych;
d) z prowizyi od uzbieranej gotowizny;
e) z odsetek z funduszu żelaznego.

ROZDZIAŁ IX.

O Zjeździe gospodarczym i o Wystawach.

Zjazdy gospodarcze.

§. 50. Zjazdy gospodarcze są publiczne zebrania gospodarzy wiejskich, przyjaciół gospodarstwa wiejskiego i przyjaciół nauk wchodzących w jego zakres, które Towarzystwo lub też jego Oddziały dla poparcia celów swoich urządzają.

Celem Zjazdów gospodarczych jest rozbiór pytań z dziedziny gospodarstwa wiejskiego, lub pomocniczych jego gałęzi i nauk.

Zapadłe na Zjazdach gospodarczych uchwały mają dla Towarzystwa znaczenie doradcze.

Udział w Zjazdach gospodarczych jest dozwolony:
a) wszystkim Członkom Towarzystwa bezpłatnie;
b) innym osobom za opłatą 4 kor. od osoby, na cały czas Zjazdu gospodarczego.

Zjazdy gospodarcze odbywają się co roku, w miejscu i czasie przez Komitet oznaczonym.

Sposób odbywania Zjazdów gospodarczych oznacza osobny regulamin.

Wystawy gospodarcze.

§. 51. Urządzanie Wystaw gospodarczych krajowych i międzynarodowych należy wyłącznie do zakresu działania Komitetu.

Oddziały Towarzystwa mają prawo urządzania Wystaw gospodarczych dla swojej okolicy.

Oddział mający zamiar urządzenia Wystawy, powinien w tym względzie porozumieć się z Komitetem Towarzystwa.

Sposób odbywania Wystaw gospodarczych oznacza osobny regulamin.

ROZDZIAŁ X.

Ustanowienia dodatkowe.

Ilość głosów potrzebna do powzięcia uchwał.

§. 52. Uchwały obradujących ciał Towarzystwa zapadają absolutną większością głosów Członków na posiedzeniu obecnych, prawo głosowania mających.

Rozwiązanie się Towarzystwa.

§. 53. „C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie“ może się rozwiązać, jeżeli wniosek odnośny na jednem Zgromadzeniu Rady Ogólnej będzie postawiony i przyjęty — a uchwała rozwiązania się na drugiem umyślnie na ten cel zwołanem Zgromadzeniu Rady Ogólnej Towarzystwa zapadnie w obecności $^3/_4$ części wszystkich przez Oddziały wybranych Delegatów, większością $^2/_3$ części głosów obecnych na Zgromadzeniu Delegatów.

W razie powzięcia uchwały rozwiązania Towarzystwa, Rada Ogólna Towarzystwa rozporządzi jego majątkiem — i ustanowi Komisyę likwidacyjną, która się zajmie wykonaniem tej uchwały.

Postanowienie ogólne.

§. 54. We wszystkich sporach Towarzystwa z Członkami, właściwym sądem jest sąd siedziby Komitetu centralnego — a postępowaniem właściwem postępowanie drobiazgowe.

Powyższy statut uchwalony na XI. Zgromadzeniu Rady Ogólnej c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego — na posiedzeniu drugiem — dnia 25. Lutego 1877 r., zatwierdzony został reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 15. Stycznia 1878 r. do L. 263.

Prezes:
Dr. Włodzimierz Kozłowski.

Sekretarz:
F. Skrochowski.

Rozwiązanie się Towarzystwa.

§. 52. C. k. Towarzystwo gospodarskie galicyjskie" może się rozwiązać, jeżeli wniosek odnośny na jednem Zgromadzeniu Rady Ogólnej będzie postawiony i przyjęty — a uchwała rozwiązania się na drugiem, umyślnie na ten cel zwołanem Zgromadzeniu Rady Ogólnej Towarzystwa zapadnie w obecności ¾ części wszystkich przez Oddziały wybranych Delegatów, większością ⅔ części głosów obecnych na Zgromadzeniu Delegatów.

W razie powzięcia uchwały rozwiązania Towarzystwa, Rada Ogólna Towarzystwa rozporządzi jego majątkiem — i ustanowi Komisyę likwidacyjną, która się zajmie wykonaniem tej uchwały.

Postanowienie ogólne.

§. 53. We wszystkich sporach Towarzystwa z Członkami właściwym sądem jest sąd siedziby Komitetu centralnego — z pominięciem właściwem postępowanie drobiazgowe.

Powyższy statut uchwalony na XL Zgromadzeniu Rady Ogólnej c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego — na posiedzeniu drugiem — dnia 27. Lutego 1878 r. zatwierdzony został reskryptem c. k. Namiestnictwa z dnia 15. Sierpnia 1878 r. do L. [illegible].

Prezes:
Dr. Włodzimierz Kozłowski.

Sekretarz:
F. Skrochowski.

C. K. TOWARZYSTWO
GOSPODARSKIE
GALICYJSKIE
ul. Karola Ludwika 3.

do L. 5022/06.

(W odpowiedzi należy powołać się na powyższą liczbę.)

Lwów, dnia 13 Listopada 1906

M

WYKAZ CZŁONKÓW SEKCYI EKONOMICZNEJ.

Andrzej Ks. Lubomirski,

Dr. Tadeusz Pilat,

Dr. Tadeusz Skałkowski,

Dr. Władysław Kraiński,

Dr. Mikołaj Krzysztofowicz,

Dr. Stanisław Głąbiński,

Dr. Władysław Ochenkowski,

Dr. Kornel Paygert,

Dr. Tadeusz Rutowski,

Dr. Stefan Pawlik,

Dr. Zygmunt Gargas,

Dr. Zbigniew Pazdro,

Dr. Jan Henryk Sawczyński,

Dr. Kazimierz Hr. Szeptycki,

Dr. Henryk Hr. Badeni,

12

<u>Opinia c.k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego</u>

Zhl: 2070.

Hohes k.k. Ackerbau Ministerium!

Mit Bezug auf den Erlass vom 31. März 1905. Zhl: 34468/7289 ex 1904. erlaubt sich der unterzeichnete Zentralausschuss der k.k. Landwirtschaftsgesellschaft in Krakau Folgendes mitzuteilen:
Das dem Zentralausschusse zur Begutachtung zugeschickte, vom k.k. Ministerium des Innern ausgearbeitete „Programm für die Reform und den Ausbau der Arbeiterversicherung" bezweckt die Einführung einer allgemeinen Invaliden- und Altersversorgung aller arbeitenden Classen, unter materieller Mithilfe des Staates, umfasst aber alle anderen Arbeiterversicherungen, enthält also daneben eine weitgehende Reform der bestehenden Kranken- und Unfallsversicherung. Dieses „umfassende Reformwerk einer staatlicherseits bedeutend subventionierten Socialversicherung" soll in einem einheitlichen Gesetze und in einem einheitlichen System verwirklicht werden.

Die Kranken-versicherung soll auf's Engste mit der Invaliden- und Altersversorgung verbunden werden, der Kreis der versicherungspflichtigen Personen soll in diesen drei Versicherungszweigen möglichst identificiert werden. Die Krankenkassen sind als Basis der ganzen Arbeiterversicherung gedacht, sie sollen zu Aussenorganen für die Träger der Invaliden- und Unfallsversicherung ausgestaltet werden. Neben diesem einheitlichen Hauptbestandteile der Arbeiterversicherung erlangt die Unfallversicherung die Bedeutung einer Special-Versicherung für die im Entwurfe näher gekennzeichneten Personen, welche in mit erheblicher Unfallsgefahr behafteten Betrieben beschäftigt sind.

Auf Grund dieser principiellen Erwägung wurde der Kreis der versicherungspflichtigen Personen, wobei - dies ist anerkennend im Voraus hervorzuheben - das k. k. Ministerium des Innern bestrebt war, den berechtigten Interessen der Landwirtschaft möglichst gerecht zu werden.

Wir wollen erstens die geplante Reform der Unfallversicherung in Betracht ziehen. Bekanntlich ist die finanzielle Lage der bestehenden Unfallsversicherungsanstalten keinesfalls als glänzend zu nennen, im Gegenteil haben dieselben mit bedeutenden Deficiten zu kämpfen, nämlich ihre Renten sind nicht genügend gedeckt.

Diesen Misständen will das k. k. Ministerium des Innern u. a. durch das Ausscheiden der land- und forstwirtschaftlichen Maschinenbe-

triebe aus dem Kreise der versicherungspflichtigen abhelfen. Es ist dies eine entschieden harte Massregel, trotzdem ist dieselbe als ein Mittel der Beseitigung der bei der Einführung der Unfallversicherung gemachten Fehler und in Anbetracht der Besonderheiten der landwirtschaftlichen Betriebsweise zu billigen.

Die Frage, ob mit dem gegenwärtigen Tarife das Auslangen gefunden werden wird, wird leider in den Erläuterungen zum Programm nicht klar beantwortet, dagegen bestimmt §. 155. dass der Unternehmer den ganzen Beitrag zu leisten hat, womit der bisherige 10-procentige Versicherungsbeitrag des Arbeiters gänzlich entfällt. Der unterzeichnete Zentralausschuss sieht sich genötigt, sich gegen diese Neuerung zu erklären, da dieselbe eine Belastung der Unternehmer und eine Beeinträchtigung des persönlichen Verantwortungsgefühls des Arbeiters bedeutet. -

In Anbetracht „der dauernd ungünstigen ökonomischen Lage der Landwirtschaft“ hat der Entwurf von dem Einbeziehen der land- und forstwirtschaftlichen Arbeiter in den ausgedehnten Kreis der Kranken- und Invaliden-versicherungspflichtigen Personen abgesehen, dagegen wurden aber die landwirtschaftlichen Dienstboten einbezogen mit der Begründung, dass ihre Nichtberücksichtigung bei den Wohltaten der Versicherung die Landflucht erhöhen, die Arbeit in gewerblichen Betrieben begehrenswerther machen würde. -

Da Galizien eigentlich keinen selbstständigen Arbeiterstamm besitzt, der Kleingrundbesitz liefert dieselben, erklärt sich der Zentralausschuss mit der Ausschliessung der land- und forstwirtschaftlichen Arbeiter für einverstanden.

Ebenso ist auch der Zentralausschuss der Meinung, dass im Falle der Einführung der obligatorischen Invaliden- und Altersversicherung die landwirtschaftlichen Dienstboten aus den im Entwurfe angeführten Gründen zu den Versicherungspflichtigen zu rechnen sind.

Es bleibt nur die Hauptfrage zu beantworten, ob überhaupt eine obligatorische Invaliden- und Altersversicherung zu erstreben ist, wobei ausdrücklich festzustellen ist, dass der Centralausschuss die Invaliden und Altersversicherung für wünschenswert hält; wenn der Zentralausschuss die Frage aufwirft, ob dieselbe zu bestreben ist, so ist diese auf Zweckmässigkeitsgründe zurückzuführen, es handelt sich um die Feststellung, ob der Staat- und die Beteiligten finanziell genug leistungsfähig sind um die bedeutenden Kosten der Versicherung zu tragen. –

Der Zentralausschuss wird sich in seinen weiteren Ausführungen nicht darauf beschränken, die Frage lediglich vom Standpunkte, dass ihre Bejahung die Versicherung der landwirtschaftlichen Dienstboten involvieren würde, zu betrachten im Gegentheil der Zentralausschuss wird das ganze des Problems im Auge behalten, weil diese beiden Fragen überhaupt nicht zu trennen sind, und weil

die Versicherung der Arbeiter in nicht landwirtschaftlichen Betrieben auch eine, wenn auch in direkte Erhöhung der landwirtschaftlichen Produktionskosten und der Ausgaben des Landwirtes nach sich ziehen muss, was des Näheren zu begründen sein wird.

Der Entwurf berechnet die Zahl aller Versicherungspflichtigen in allen Versicherungszweigen auf 5,2 Millionen Personen, hievon Unfallversicherungspflichtige 1,67 Millionen. Von den 5,2 Millionen entfallen 2 Millionen Personen auf landwirtschaftliche Betriebe, die jährliche Beitragsleistung wird auf 155 Millionen Kronen berechnet, in welcher Summe die Beitragsleistung des Staates nicht eingerechnet ist. Von diesen 155 Millionen Kronen entfallen 81,2 Millionen auf die Dienstgeber, in welcher Summe der Beitrag der Eisenbahnen nicht berücksichtigt worden ist. Die Versicherungskosten der landwirtschaftlichen Versicherungspflichtigen wurden auf 24. Millionen Kronen angegeben, wovon die Hälfte auf die Dienstgeber entfällt. Ausserdem soll der Staat jährlich 2 Millionen Kronen zu den Verwaltungskosten der Invalidenversicherung beisteuern und 90 Kronen pro Versicherten, zusammen im 10. Jahre 20. Millionen Kronen. Im reichen Deutschland zahlt der Staat keinen Beitrag zu den Verwaltungskosten und nur 50 Marken pro Kopf des Versicherten, die Belastung in Oesterreich ist also enorm hoch.

Nun sind diese Ziffern von vornhinein zu niedrig bemessen, der Entwurf hat eine konstan-

te Bevölkerungsziffer, nämlich die gegenwärtige sei-nen Berechnungen zu Gründen gelegt.

Alle diese Ziffern werden also de fakto bedeutend höher sein, da doch die Bevölkerung sich regelmässig vermehrt, sogar in diesem Falle, dass dieselben richtig berechnet worden sind. Dies ist nun keineswegs sicher.

Der Entwurf selber gibt Anlass zu Zweifeln: §. 102. besagt, dass die Höhe der Invalidenversicherungsbeiträge auf 12 Jahre festgesetzt wird. Die während dieses Zeitraumes gewonnenen Erfahrungen, werden zu einer weiteren Feststellung der Beitragshöhe benützt werden. Die Höhe der Unfallversicherungsbeiträge ist im Gesetzesentwurfe nicht festgelegt, die erläuternden Bemerkungen drücken, etwas schüchtern, die Hoffnung aus, dass die Erhöhung derselben sich nicht nötig erweisen wird. Was die Zahl der Versicherungspflichtigen anbelangt, finden wir die Vermerkung, dass dieselbe nur schätzungsweise angegeben werden kann, und dass diese Schätzungen nur beiläufige sind, wobei das Wort beiläufig gesperrt gedruckt wurde.

Wahrlich - die finanzielle Seite dieses gewaltigen Unternehmens gleich so ziemlich einem Sprung in's Dunkle. -

Aber nicht genug damit. Die Grundlagen der ganzen Rechnung sind versicherungstechnischer Art, darüber kann natürlich der Zentralausschuss kein Urteil haben, es ist jedoch befremdend, dass ausschliesslich die Berechnungen des Ministeriums des

Innern vorgelegt worden sind.

Der Zentralausschuss ist der Ansicht, dass es dringend geboten wäre vor dem Veröffentlichen des Programmes in Anbetracht der ungeheueren Lasten und grossen Versprechungen, welche der Entwurf enthällt, sich mit eigenen Berechnungen nicht zu begnügen - mit bestem Willen kann man irren, im Gegenteile es wäre erforderlich gewesen, diese Berechnungen durch andere Fachleute zu begutachten. Da dies leider vor der Veröffentlichung nicht geschehen ist, so sollte der Fehler ehebaldigst gutgemacht werden.

Die Frage in welcher Richtung die Fehler, ob in plus oder in minus zu suchen sind, ist leicht zu beantworten. Die bekannten Erfahrungen der oesterreichischen Unfallversicherung nämlich die enormen, unerwartete Steigerung der Unfälle, welche die grossen Defizite verursacht hat, die deutschen und andere ausländische Erfahrungen bei der obligatorischen Arbeiterversicherung reden eine deutliche Sprache. Es ist also nicht zu verwundern, dass in Frankreich der jetzige Finanzminister sich zwar nicht gegen die obligatorische Alters- und Invaliditätsversicherung aussprach, aber eine finanzielle Beteiligung des reichen französischen Staates ablehnte, womit der Gesetzentwurf einstweilen zu Falle gebracht wurde.

Gegen die Zuverlässigkeit der Berechnungen sprechen ausser diesen allgemeinen Erwägungen auch positive Ziffern des Programms. So z. B. sind

die Verwaltungskosten der Invaliden Cassa mit der jährlich constanten Ziffer von 7. Millionen Kronen angegeben werden, obwohl dieselben sicherlich eine Steigerung aufweisen werden. –

Was den Staatsbeitrag anbelangt, ist von der Stellung des Finanzministeriums nirgends die Rede, ebenso wenig, wie von dem Aufbringen der nötigen Mittel. Dieselben sind nur durch eine Erhöhung der Steuern zu erlangen. Wahrscheinlich wird in erster Reihe die für die Landwirtschaft so ausserordentlich drückende Branntweinsteuer beziehungsweise das Branntweinmonopol herangezogen werden. Auch in dem Falle, dass die Steuern den Gewerbetreibenden oder dem Handel aufgebürdet werden, ist die Landwirtschaft dadurch als Consument* der von dem Gewerbe- und Handel infolge der Steuererhöhung im Preise gesteigerten Waren in Mitleidenschaft gezogen. Eine Steuererhöhung aber ist in Oesterreich nicht unbedenklich, eigentlich ist der Staatsvoranschlag schon seit einigen Jahren passiv, zufällige Einnahmen verschleiern die Situation und eine Reihe dringender, unabwendbarer Ausgaben harrt ihrer Bedeckung. Die Steuerkraft der Bevölkerung ist wegen des langsamen Fortschrittes der Industrie und des Ackerbaues nur im äusserst mässigen Steigen begriffen.

Eine weitere indirekte Belastung der Landwirtschaft ist auch in einer Verschlechterung der Arbeitsverhältnisse im Falle der Einführung der obligatorischen Alters- und Invaliditätsversicherung der industriellen Arbeiter zu suchen, da die Landflucht

der landwirtschaftlichen Arbeiter, von deren Versicherung auch das Programm Abstand nimmt, neue Nahrung erhalten wird, die Landwirtschaft wird noch um einen Grad weniger begehrenswert werden. Es ist zu befürchten, dass die neuen Ausgaben zu einer weiteren Steigerung der schon ohnehin so bedrohlichen hypothekarischen Verschuldung der Landwirtschaft Anlass geben wird.

Diese Lasten würden besonders in diesem Falle drückend sein, wenn nicht gleichzeitig ein ähnliches Gesetz in Ungarn zu Stande kommen würde. In Anbetracht der Zollgemeinschaft mit Ungarn ist eine einseitige bedeutende Erhöhung der Produktionskosten in Oesterreich ganz unzulässig. Dieses Prinzip ist der österreichischen Regierung nicht unbekannt, jüngst haben die oesterreichischen Vertreter auf der internationalen Konferenz in Bern für das Verbot der Verwendung des weissen Phosphors, bei den Zündhölzelfabrikation nur mit diesem Vorbehalte gestimmt, dass Japan, welches mit den oesterreichischen Zündhölzern in Asien konkurriert, ein eben solches Verbot erlässt. Das Fehlschlagen des einseitigen Verbotes des Blankoterminhandel-Verbotes in Wien ohne dass eine ähnliche Massregel in Budapest durchgeführt würde, ist ebenfalls eine deutliche Erinnerung an die Begleiterscheinungen der Zollgemeinschaft. Umsomehr ist zu bedauern, dass sich das Programm über die Frage ob eine derartige kostspielige Arbeiterversicherung ohne eine paralelle Aktion in Ungarn

möglich sei, gründlich ausschweigt. Die nicht zu bezweifelnde Schwächung der oesterreichischen Industrie auf den ungarischen Absatzplätzen durch die in Ungarn unbekannte Unfallversicherung gibt viel zu denken.

Die Versicherungsbeiträge werden natürlich nicht alle Beteiligten gleichmässig belasten. Das Kleingewerbe und der landwirtschaftliche Mittelbesitz, social unentbehrliche Betriebsformen, welche dank der modernen wirtschaftlichen Entwickelung mit immer grösseren Schwierigkeiten zu kämpfen haben, werden naturgemäss am härtesten die neue Belastung empfinden.

Dies gilt besonders für Galizien, wo in den letzten Jahren die Zerstückelung der landwirtschaftlichen Mittelbetriebe rapide Fortschritte macht.

Um was für drückende Ausgaben es sich handelt, ist daraus zu ersehen, dass in einigen Kronländern die Landesausschüsse die Bezahlung der auf die landwirtschaftlichen Mittelbetriebe entfallenden Unfallsversicherungsbeiträge übernommen haben. Es ist noch zu bemerken, dass das Programm eine teilweise Ueberwälzung der Belastung auf die Dienstgeber enthält. Bisher hatten dieselben zur Krankenversicherung nur mit 1/3 beizusteuern, wogegen im Programm 50 % vorgesehen sind.

Diese Belastung wird um so fühlbarer werden, weil gleichzeitig die obligatorische Versicherung der Privatbeamten in Aussicht genommen ist.

Bei dieser Gelegenheit sei es bemerkt, dass der Entwurf leider das Verhältniss der obligatorischen Arbeiterversicherung zur Privatbeamtenversicherung nicht in Erwägung gezogen hat. Diese zwei Versicherungen sind wahrscheinlich unvereinbar, die industriellen Unternehmer neigen mehr der Arbeiterversicherung zu, fordern aber, dass Fallen lassen der Privatbeamtenversicherung. Der Zentralausschuss steht auf dem entgegengesetzten Standpunkte, er hält die Privatbeamtenversicherung für durchführbar.

Überhaupt ist in dem ganzen so grossartig angelegten Entwurfe die ungesunde, radikale, durch eine gewisse jugendliche Ungeduld gekennzeichnete Tendenz des Erreichens mit einem Schlage alles dessen, was erstrebenswert ist, bemerkbar. Dem gegenüber vertritt der Centralausschuss die Ansicht, dass eine gewisse Mässigung wünschenswert ist, die gesellschaftlichen Übel sind durch Jahrhundertlange Versäumnisse entstanden, sind daher nur schrittweise zu beseitigen, im entgegengesetzten Falle wird man nur die bisherigen Übel beseitigen, um andere heraufzubeschwören.

Eine grossartige Arbeiterversicherung hat eine gewisse Kultur und Wohlstandstufe zur Voraussetzung. In Galizien ist die Volksbildung noch gering und wenig verbreitet, die Produktivkräfte der Gesellschaft sind grössenteils nur in potentia vorhanden, man muss

ie daher in's Leben rufen.

Die Bedeutung des Versicherungszwanges ist der Bevölkerung noch ziemlich fremd. Die agrarische Verwaltung hat aber eine ganze Reihe wichtiger Aufgaben noch nicht gelöst; Zusammenlegung der Grundstücke, Teilung, beziehungsweise Regulierungen der gemeinsamen Weiden und Wiesen, Drainierung, Hebung des Genossenschaftswesens etc. etc., das Alles sind wichtige, dringende Massnahmen, welche ihrer Durchführung harren. In Deutschland waren alle diese Voraussetzungen vorhanden im Augenblicke der Einführung der obligatorischen Versicherung - darin ist das Geheimnis des Erfolges zu suchen. Auf dem Gebiete des Versicherungswesens ist schrittweise vorzugehen.

Was das Versicherungswesen anbelangt, ist einstweilen die Unfallversicherung zu reformieren und die Privatbeamtenversicherung einzuleiten.

Der Zentralausschuss hält es weiter für angezeigt, nach französischem Muster die freiwillige Alters- und Invaliditätsversicherung zu fördern, durch Belehrung der Bevölkerung über ihre Vorteile, Ausgabe von Musterstatuten etc.

Auch das Prinzip der Staatshilfe ist nicht zu übertreiben, es war unlängst Mode den Eingriff der Staatsgewalt in die Gestaltung volkswirtschaftlicher Fragen zu niedrig

einzuschätzen; jetzt verfällt man gewöhnlich gern in's zweite Extrem. Ohne genügend die Besonderheiten des Falles zu untersuchen, ist man gleich bereit, mit einem obligatorische Heilmittel einzugreifen, dessen Anwendung später sich als schädlich erweist. Die Staatsaushilfe ist nur dann angebracht wenn die Gesellschaft im Stande ist, dieselbe durch ihre tätige Selbsthilfe zu ergänzen. Der Unternehmungsgeist in Oesterreich ist leider sehr wenig entwickelt, eine bureaukratische Gesinnung, ein Bedürfnis nach staatlicher Bevormundung, ein Mangel an selbstständigen wirtschaftlichen Denken und Handeln herrscht vor, darin ist die Hauptursache der langsamen wirtschaftlichen Entwickelung zu suchen. Das weitgehende obligatorische Arbeiterversicherungsprogramm bedeutet eine weitere Stärkung dieser schädlichen Gesinnung. In anderen Staaten deren Bevölkerung sich durch mehr wirtschaftliche Iniziative und Selbstständigkeit auszeichnet, ist wahrscheinlich das Princip der obligatorischen Alters- und Invaliditätsversicherung eher angezeigt, anders liegen die Verhältnisse in Oesterreich.

Zu den schwerwiegendsten Bedenken gibt auch die straffe übermässige Centralisierung des ganzen Verwaltungsapparates Anlass, für besonders schädlich erachtet der Zentral-Ausschuss die vorgeschlagene Vereinigung landwirtschaftlicher und gewerblicher Arbeiter

in denselben lokalen Organisationen.

Zum Schlusse erlaubt sich der Zentralausschuss ein formales Bedenken hervorzuheben.

Bis jetzt war es Sitte, dass die Regierung den beiden Häusern des Reichsrates nur wohlerwogene Vorlagen, für welche dieselbe bereit war einzustehen, unterbreitete. Das Programm wurde im Ministerium des Innern ausgearbeitet und ohne Durchführung von Verhandlungen mit den beteiligten Ministerien veröffentlicht und den Abgeordneten sozusagen als Diskussionsgegenstand zugesendet.

Ja sogar mit dem am meisten beteiligten Finanzministerium wurde das Einvernehmen nicht gepflogen. Dieses Vorgehen in einer Sache von derartiger Wichtigkeit hält der Zentralausschuss für ausserordentlich schädlich. Es wurde in gewissem Sinne ein Präjudiz zu Gunsten des fraglichen Entwurfes geschaffen, derselbe hat das Verlangen nach einem derartigen Gesetze naturgemäss gestärkt, es wurden weitgehende Hoffnungen geweckt, welche nun auf ihre Realisierung drängen und ihren Einfluss auf die Stellungnahme der anderen Regierungsorgane und des Reichsrates mit der Berufung auf die Autorität des Ministerium des Innern geltend machen werden.

Durch dieses beispiellose Vorgehen wurde

der Grundsatz der Einheitlichkeit der Regierung preisgegeben, es würde die Möglichkeit geschaffen, dass die Entscheidigung dieser ausserordentlich wichtigen Angelegenheit von der Rivalität der verschiedenen Regierungsorgane eventuell beeinflusst werden sind.

Auf Grund dieser Ausführungen erlaubt sich der unterzeichnete Zentralausschuss der k.k. Landwirtschaftsgesellschaft in Krakau, in Anbetracht dessen, dass die im Programme erörterten Fragen ausser dem Problem der Unfallversicherung noch nicht gründlich genug untersucht worden sind, der Überzeugung Ausdruck zu geben, dass die obligatorische Alters- und Invaliditätsversicherung im gegenwärtigen Zeitpunkte noch nicht spruchreif ist und den Antrag zu stellen:

Die Hohe k.k. Regierung

möge die Reform der Unfallversicherung ehebaldigst in Angriff nehmen ohne dieselbe mit anderen Versicherungsplänen zu verknüpfen.

Der Präsident. Der Sekretär.

20

Hohes k.k. Ackerbauministerium!

Mit Bezug auf den Erlass v. 25/10. 1906 Zahl: 33646/6870 erlaubt sich das Komitee der k.k. galizischen Landwirtschaftsgesellschaft folgendes Gutachten über das „Programm für die Reform und den Ausbau der Arbeiterversicherung" abzugeben. –

Für die Vertreter der Landwirtschaft ist bei Beurteilung eines so grossen socialpolitischen Gesetzes, wie es durch das Programm projektiert wird, von allergrösster Wichtigkeit die Frage, ob, in welchem Masse und unter welchen Modalitäten, auch die bei der Landwirtschaft arbeitenden ⅔ Bevölkerungsschichten – in der Zukunft der Wolltaten einer socialen Altersversorgung teilhäftig werden sollen. Die auch im Programme seitens der Regierung zuerkannte Tatsache, dass die Landwirtschaft sich immer noch in einer wirtschaftlich ungünstigen Lage befindet, führt augenscheinlich zur logischen Konsequenz, dass angesichts einer solchen Notlage alle neue Lasten auch in socialer Richtung zu vermeiden sind. Damit wäre auch die einfachste Lösung der sich hier aufwerfenden Frage gegeben. Tatsächlich hat auch die Regierung teilweise diese Schlussfolgerung aus der Prämisse der landwirtschaftlichen Notlage gezogen, indem sie in ihrem Programme bloss die land-

und forstwirtschaftlichen Dienstboten, und dies in einem beschränkteren Masse, der Versicherungspflicht zu unterwerfen beabsichtigt.

So einfach und für den Augenblick sogar vorteilhaft auch diese Massregel erscheinen mag, so wäre es doch ein Beweis der Kurzsichtigkeit, wenn die Vertreter der Landwirtschaft bei diesem Anlass nicht ihrem ernsten Bedenken Ausdruck geben würden, ob bei einer derartigen Umwälzung in der socialen Lage der industriellen und landwirtschaftlichen Arbeiter, sich nicht die Verhältnisse zu Ungunsten der Landwirtschaft in einer Weise ändern, dass schon in absehbarer Zukunft der Schaden grösser sein könnte, als die Lasten, deren man sich jetzt auf kurze Frist durch die Ausschliessung des Landarbeiters entziehen würde.

Der Arbeitermangel ist unter allen krisenhaften Erscheinungen der Agrarfrage, diejenige, welche dem Landwirte bereits jetzt die grössten Schwierigkeiten bereitet, und wohl als die gefährlichste zu bezeichnen ist. Der Arbeitermangel fällt immer mehr entscheidend und hindernd in die Wagschale, wenn der Grundbesitzer seine Wirtschaft auf eine höhere Kulturstufe heben und durch grössere Intensivität auch höhere Bodenerträgnisse erzielen will; ist er ja schon auch bei einer extensiven Wirtschaft oft in der Zwangslage Löhne zu gewähren, welche in gar keinem ziffermässigen Verhältnisse stehen zu dem erhofften Ertrage der Ernte, weil sonst die letztere einfach gar nicht unter Dach gebracht werden könnte. Und trotz solcher excessiv steigenden Löhne bekommt er bei einer ungenügenden Zahl der Arbeiter, eine von Jahr zu Jahr schlechtere Arbeit.

Der Arbeitermangel wird akut nicht nur quantitativ aber in viel grösserem Masse auch

qualitativ.

Die Menschenkraft durch Maschinenarbeit zu ersetzen kann in der Landwirtschaft viel weniger als in der Industrie eine Anwendung finden - das liegt schon an der Natur der Arbeit, an dem noch nicht genug entwickelten Kommunikationswesen, der sehr unbefriedigenden Zusammenlegung der Grundstücke, endlich aber an dem Mangel besser qualifizierten Arbeiter, welche die speciell in Oesterreich so unverhältnismässig teueren Maschinen entsprechend zu behandeln wüsten.

Der Arbeitermangel lässt sich nicht nur im Betriebe des Grossgrundbesitzes fühlen - beinahe noch empfindlicher wirkt er beim Mittel- und Kleingrundbesitze, insofern der letztere nicht ausschliesslich durch den Besitzer selbst und seine Familienangehörigen bearbeitet wird.

Sollten in der Zukunft die diesbezüglichen Verhältnisse sich noch weiter verschlimmern, dann müsste wohl als unausbleibliche Folge ein stufenweiser Rückschritt der Landwirtschaft zu extensivem Betriebe eintreten, was aber bei dem heutigen Stande der Schulden und sonstiger Lasten einfach die finanzielle Ruin des Landwirtes bedeutet.

Der mächtige, durch die allgemeine Volksaufklarung wachgerufene, Trieb in der jüngeren Generation breiter Volksmassen sich social emporzuschwingen, ist die Hauptursache der Landflucht aller tüchtigeren Arbeitskräfte. In der Höhe der industriellen Löhne, in der grösseren Stätigkeit des Erwerbes, in der wachsenden politischen Bedeutung und der rührigen Tätigkeit der organisirten Arbeiter, im Abwechslungs- und Vergnügungsreichem Leben, der Städte - findet die Jugend, welche sich hungrig danach sehnt,

die weite Welt kennen zu lernen und sich in dersel-
ben ein social höheres und besseres Dasein zu schaffen, genügende Motive, und der einförmigen und kargen Existenz des Dorfes zu entfliehen.

Eine einseitige sociale Gesetzgebung, die nur dem Hauptbestandteile der städtischen Bevölkerung die Altersversorgung sichert - würde voraussichtlich die Strömung der Landflucht so gewaltig erstärken, dass dieselbe sich nicht nur für die Landwirtschaft allein, aber für den gesammten Volkswohlstand und für den Staat zu einer imminenten Gefahr gestalten könnte.

Dieser Umstand ist für uns von ausschlaggebender Bedeutung, wenn wir uns im Prinzip für eine paritätische Behandlung des industriellen und des landwirtschaftlichen Arbeiters entscheiden, denn nur durch eine solche Gleichstellung kann der Wandertrieb unserer ländlichen Bevölkerung sich in normalen Schranken weiter bewegen und nicht zu katastrophalen Dimensionen wachsen.

Diese Parität ist auch auf anderen Gebieten mit allen Mitteln zu erstreben; durch steigende Intensivität der landwirtschaftlichen Betriebe die Arbeitsgelegenheit auf das ganze Jahr zu erstrecken, stufenweise auch das Dorf aller Wohltaten einer modernen Kultur teilhaftig zu machen, das sind unserer Ansicht nach, die geeigneten Remedien um dieser allergrössten Gefahr der Zukunft erfolgreich entgegenzusteuern.

Die grösste Schwierigkeit, über die auch wir uns nicht einfach hinwegsetzen können, besteht in der Deckung der Kosten einer so weit greifenden socialen Versicherung.

Die Tatsache der wirtschaftlichen Notlage des Landwirtes, welche schon das Regierungsprogramm hervorhebt, können wir leider nicht leugnen,

im Gegenteil, wir müssen dieselbe ganz ausdrücklich betonen und bestätigen.

Unter den Verhältnissen, wie sie jetzt sind, ist die Landwirtschaft den socialen Lasten einer allgemeinen Versicherung nicht gewachsen.

Die steigende Bodenverschuldung, und das von Jahr zu Jahr schnellere Tempo, in welchem die mittelgrossen landwirtschaftlichen Betriebe im Wege der Parzellirung verschwinden, beweisen zur Genüge, dass die Bodenerträgnisse nicht in denselben Verhältnisse wachsen, wie die Lasten – und dass die Rentabilität der Landwirtschaft im grossen Durchschnitt eine immer schlechtere wird.

Nach den neuen Handelsverträgen ist in allen Industrieartikeln, deren Hauptkonsument der Landwirt ist, eine namhafte Teuerung eingetreten; nur die Getreidezölle haben sich als wirkungsloss erwiesen – die Feldfrüchte sind bei der Zollgemeinschaft mit Ungarn, heuer billiger als sie es waren durch eine lange Reihe von Jahren unter den alten Handelsverträgen. Selbst die jetzigen hohen Viehpreise kommen in erster Reihe nur der bäuerlichen viehzüchtenden Bevölkerung zu Gute. Für den Gross- und Mittelgrundbesitz, der auf die Mästung von gekauftem Einstellvieh angewiesen ist, sind die Preise der Magerochsen so unerschwinglich, dass die Mästung als unrentabel erscheint, wofern man sich nicht ausschliesslich auf Vieh eigener Zucht beschränken will.

Trotz der so prekären Lage wird, so glauben wir, die Landwirtschaft der neuen Belastung einer allgemeinen Arbeiterversicherung nicht ausweichen können, sobald eine solche Versicherung für die industriellen Arbeiter in Aussicht gestellt sein wird.

Unter dieser Belastung würde aber die

Landwirtschaft gewiss zusammenbrechen - wenn nicht zwei Vorbedingungen zuerst in Erfüllung gelangen.

1/. - Der Staat muss sich endlich einmal zu einer intensiveren Leitkräftigen Agrarpolitik bekennen, zum Schutz und zur Hebung der heimischen agrarischen Produktion, /: Meliorationswesen, Zusammenlegung der Grundstücke, Bodenentschuldung, Fachbildung, Kommunikationswesen u. s. w. :/. Das durchschnittliche Bodenerträgniss in Oesterreich steht noch so tief unter dem Niveau z. B. Deutschlands, dass in dieser Richtung bei staatlicher Hilfe, die aber nicht kleinlich sein soll, noch sehr wesentliches zu erreichen wäre.

2/. - Es müsste ein Einvernehmen mit Ungarn erzielt werden, wonach auch die andere Reichshälfte ein analoges Versicherungsgesetz bei sich einführt. Falls dies ein Ding der Unmöglichkeit bleiben sollte, müsste sich unsere Regierung das Recht bewähren - das ungarische Produkt beim Eintritt auf das cisleithanische Gebiet mit einer Steuer zu treffen, welche speziell dazu bestimmt wäre, die durch die sociale Gesetzgebung zu Ungunsten Oesterreichs entstandene Verschiebung der beiderseitigen Produktionskosten wieder auszugleichen.

Ohne eine derartige Kautele Ungarn gegenüber, erscheint uns sie einseitige Einführung der allgemeinen Arbeiterversicherung in Cisleithanien überhaupt als undenkbar, und besonders für unsere Landwirtschaft würde eine Ausserachtlassung dieses Problems eine totale Preisgebung derselben zu Gunsten der ungarischen Konkurrenz bedeuten.

Unsere Industrie behauptet der ungarischen gegenüber eine viel stärkere Position -

und doch muss auch für die Industrie dieser Punkt von grössten Bedeutung sein. Für die Landwirtschaft ist es eine Lebensfrage.

Das Gesetz der allgemeinen Altersversorgung, falls sein Zustandekommen durch Beseitigung obiger Schwierigkeiten in der Kostenfrage auch für den Landwirt ermöglicht wird - dieses Gesetz könnte und sollte in die bestehenden Verhältnisse auch reformatorisch und erzieherisch eingreifen. Wie wir es schon oben erwähnt haben, leidet die Landwirtschaft nicht nur an einem quantitativen, aber auch an qualitativem Arbeitermangel.

Die Heranbildung eines Arbeiters zu einer theoretisch qualifizirten und praktisch nützlichen Arbeitskraft hängt nicht nur von den geistigen und moralischen Anlagen des betreffenden Individuum ab -; dazu gehört noch in hohem Masse, dass er sich constant einem Berufe widme, und womöglich lange in derselben Werkstätte, unter der Leitung derselben geschulten Hand bleibe. Das ewige Wechseln sowohl der beruflichen Arbeit, wie des Dienstgebers, ist wohl als die Hauptursache zu bezeichnen, dass tüchtige, praktisch geschulte, Kräfte unter der landwirtschaftlichen Arbeiterschaft eine Seltenheit werden. Das über ein gewisses Mass gehende Fluctuiren breiter Volksschichten, selbst dorthin, wo es an Arbeitsgelegenheit nicht mangelt, und wo die Entlohnung auch nicht eine schlechtere ist, als wo anders, also ein Fluctuiren, dass nur für sich selbst Zweck ist - kann man gewiss nicht als eine gesunde sociale Erscheinung betrachten.

Das Recht, seinen Wohnort und seine Beschäftigung ad libitum zu wechseln, muss natürlich Jedem gewährt bleiben - aber es sollte

schon heute nicht die Aufgabe der Legislative sein - anlässlich socialer Gesetze durch weitgehendste Erleichterungen in dieser Richtung das Fluktuiren der Arbeiterschaft direkt zu protigiren und zu züchten. Im Gegenteil wir erachten es für ein besonders erstrebenswertes Ziel der künftigen allgemeinen Altersversorgung, diejenigen Massnahmen zu treffen, welche geeignet sind, ohne sich gegen das Recht der Freizügigkeit zu versündigen, durch specielle Wohltaten die Stabilität zu fördern, und zu unterstützen, die Stabilität der beruflichen Arbeit, die Stabilität des Verhältnisses zwischen Arbeitsgeber und Arbeitsnehmer. Nur auf diesem Wege könnte der Landwirt zukünftig in der Lage sein, für bessere Entlohnung auch bessere Arbeit zu bekommen. Heute stehen aber Lohn und Arbeitsqualität immer mehr in einem entgegengesetzten Verhältnisse zueinander.

Bei Schaffung einer allgemeinen Altersversicherung, welche eventuell auch die landwirtschaftlichen Arbeiter umfassen sollte - gehen weiters unsere Desiderate dahin, dass die so zahlreiche und so eigenartige Berufsbranche, wie es die Land- und Forstwirtschaft und - auch ganz besonders behandelt werde und ihr eigenes Versicherungsorganismus bekomme. Uns scheint es ein Ding der Unmöglichkeit eine einzige allgemeine Schablone zu schaffen, welche den Verhältnissen sowohl der Industrie wie der Landwirtschaft genau angepasst sein könnte. Bei der Einrichtung der untersten Organe der Versicherungsanstalt und in dem Verkehre derselben mit den landwirtschaftlichen Arbeitgebern müsste die territoriale Entfernung des letzteren vom Amtsorte dieses Organes, eine besondere Berücksichtigung finden - und sollte

auch jede Vielschreiberei strengstens vermieden werden, da dieselbe für den Landwirt, der gewöhnlich über keine entsprechenden Kanzleibeamten verfügt, - speziell erschwerlich ist; bei der gesünderen Arbeit am Lande dürften weiters die Invaliditätsrisiken und dem entsprechend auch die Kosten geringer sein, als in der Industrie für die Landwirte wäre die Beteiligung an den Wahlen und an dem Funkcioniren der Bezirkskrankenkassen, eine viel schwierigere sein, wie für die städtische Bevölkerung - dadurch könnte leicht eine Majorisierung eintritten - strenge Heranziehung der Landwirtschaft zu den Lasten, aber nicht entsprechend wohlwollende Behandlung bei den Leistungen zu Gunsten der Versicherten u.s.w.; u.s.w. -

Bei der gesonderten Versicherung der land- und forstwirtschaftlichen Dienstboten und Arbeiter würde eine berufliche Solidarität der Interessen geschaffen werden - eine reellere Handhabung, eine Hintanhaltung des Simulantenthums was alles nur zum Wohle der Versicherungsanstalt gereichen dürfte.

Als ein bereits lange seitens der landwirtschaftlichen Unternehmer empfundenes sociales Bedürfniss begrüssen wir die projektirte Altersversorgung der land- und forstwirtschaftlichen Dienstboten, und wir messen eben dieser Alters- und Invaliditätsversicherung die grösste Bedeutung zu. -

Wir möchten wir im Sinne unserer vorangehenden Ausführungen besonders empfehlen, dass hier das Moment des längeren Dienstes bei demselben Dienstgeber eine Berücksichtigung finde; vielleicht in der Form einer speziellen Zusatzbonifikation, welche von einer gewissen Zeitperiode ab Dienstboten gewährt werden könnte -

mit einer Steigerung für jede weitere Periode des langjährigen nicht unterbrochenen Dienstes. Der Zweck den eine solche Massnahme verfolgen würde, ist ein so wichtiger, dass eine gewisse Erschwerung der Manipulation wohl nicht in die Wagschale dagegen fallen sollte.

Wir glauben auch darauf aufmerksam machen zu müssen, dass es gerecht wäre für alle diejenigen Dienstboten, die nach einer gewissen Zeit den Dienst verlassen, um als Grundbesitzer ihre eigene Wirtschaft zu führen – auch die Rückerstattung der Hälfte der geleisteten Beiträge in Aussicht zu stellen, so wie es /: §. 100. :/ für die weiblichen Versicherten im Falle der Ehe vorgesehen ist.

Weiters ist hier noch zu erwähnen, dass für die land- und forstwirtschaftlichen Dienstboten zur Berechnung des Lohnes, der Beiträge und der Renten nicht die Woche als passende Zeitperiode erscheint sondern der Monat. Diese wochenweise Berechnung ist beim Taglöhner die zweckmässigste – beim Dienstboten aber würde eine wochenweise Ausrechnung für den Dienstgeber sehr erschwerlich sein.

Die Bestimmung des Absatzes III im §. 14. wonach „durch die Anrechnung der Naturalbezüge die Einreihung des Versicherten in eine höhere als die nächste seinem Barlohne entsprechende Lohnklasse nicht bewirkt werden kann", erscheint uns als wenig gerechtfertigt – da in der Praxis bei der Land- und Forstwirtschaft die Naturalbezüge im Durchschnitt weit über die Hälfte der Gesammtentlohnung ausmachen.

Bei der Krankenversicherung der Dienstboten, die nur als eine Teilversicherung projektirt wird, ist zu befürchten, dass bei dem auf dem Lande noch nicht genügend ausgestaltetem sani-

baren Dienste bei den weiten Entfernungen von Arzt und Apotheke die versicherte ärztliche Hilfe, und freie Medikamente, praktisch einen nur sehr geringen Werth haben werden, der jedenfalls nicht im richtigen Verhältnisse zu den Lasten und zu dem ganzen Apparat dieser Versicherung stehen wird. Die Beziehung von Krankengeldern wäre für die Dienstboten von viel grösserer Bedeutung.

Der projektirte gänzliche Wegfall der bei landwirtschaftlichen Maschinen betrieben Beschäftigten aus der Unfallversicherung, müssen wir als eine harte Massregel bezeichnen, und als eine Massregel, deren finanzielles Effekt auf die Gesammtgebahrung der Unfallversicherungsanstalten wohl ohne wesentlichen Einfluss bleiben wird.

Die bestehende, seitens der Gerichte immer strenger interpretirte gesetzliche Haftpflicht der Unternehmer, würde es bei vorkommenden Unfällen /: deren Zahl sich durch Vorsichtsmassregeln vermindern lässt, - deren Möglichkeit aber dennoch nicht ausgeschlossen werden kann :/ mit sich bringen, dass die eventuelle Belastung des Landwirtes eine viel grössere sein könnte, als es bei der obligatorischen Unfallversicherung der Fall ist.

Allerdings müssen wir aber gestehen, dass die jetzige Praxis, die sich bei der Unfallversicherung herausgebildet hat, - sehr reformbedürftig ist. -

Die Anstalten verfolgen nämlich die grösstmögliche Extension der Versicherungspflicht, selbst auch auf solche Maschinen, wo absolut keine Unfallsgefahr vorhanden ist /: wie Säe- und Düngerstreumaschinen, Heuwender u. s. w. :/. Diese Methode ist für die Unternehmer eine

sehr merose, für die Anstalt aber und für die Versicherten von keinem Nutzen.

Wir glauben dass die Unfallversicherungspflicht beschränkt sein sollte nur auf diejenigen landwirtschaftlichen Maschinenbetriebe, wo die Gefahr eines Betriebsunfalles eine reelle ist wie z. B. bei Dresch- und Futterschneidmaschinen. Die Versicherungspflicht sollte weiters sich nicht auf die Gesamtzahl, der dabei Beschäftigten beziehen - sondern ausschliesslich nur auf diejenigen, die der Gefahr wirklich ausgesetzt sind.

Bei einer solchen Einschränkung könnte auch die Versicherungsprämie entsprechend erhöht und durch das System des Individualversicherung eingeführt werden.

Wir müssen hier speziell auch die Forstarbeiter erwähnen, die des Schutzes der Unfallversicherung besonders bedürfen und zwar beim Fällen des Holzes, dann z. B. im Hochgebirge bei der Bringung des Holzes /: Schlitteln - Seilen - Riesen :/, auch bei der Holztrift und Flösserei:

Wenn die allgemeinen wirtschaftlichen Verhältnisse es gestatten werden auch auf die land- und forstwirtschaftlichen Arbeiter die obligatorische Altersversicherung zu erstrecken - so sollte unseres Erachtens für die Festlegung des Kreises dieser Versicherungspflichtigen die zeitliche Dauer der Arbeit auf Taglohn /: auch Akkord- Stücklohne :/ in einem Jahre und die Ständigkeit des Berufes richtungsgebend sein.

In Galizien ist die Zahl der reinen Taglöhner in der Land- und Forstwirtschaft verhältnismässig gering. Das Gros dieser Arbeiter rekrutirt sich aus Kleingrundbesitzern, die

Grösse ihrer eigenen Besitzes - einen grösseren oder kleineren Teil des Jahres diesem Nebenerwerbe widmen. Dasselbe gilt auch grösstenteils von den s. g. Saisonarbeitern. Es müsste hier reiflich erwogen werden, wie die Grenze zu ziehen ist, wer schon als Taglöhner und war noch als selbstständiger Landwirt zu betrachten ist.

Als notwendiges Correlat einer allgemeinen Versicherung der land- und forstwirtschaftlichen Arbeiter erscheint uns die möglichst weitgehende Ausgestaltung und vollkomene Gleichstellung der freiwilligen Versicherung, aller derjenigen selbstständigen Kleingrundbesitzer, deren Einkommen die im Gesetze projektirte Höhe von 2400 K. nicht übersteigt. Unserer Ansicht nach sollen also alle die freiwillige Versicherung so arg einschränkenden Bestimmungen entfallen /: wie Altersgrenze von 35 Jahren, doppelte Wartezeit, Anrechnung des Steigerungsbetrages mit $\frac{7}{10}$:/.

Was die Organisation der Versicherungsanstalt anbelangt, so ist es wohl gerechtfertigt, angesichts der staatlichen Zuschüsse, dass dieselbe als eine staatliche Institution projektirt wird. Wir sind aber der Meinung, dass eine allzu weitgehende Centralisation der Agenden nur schädlich wirken könnte. Nur das versicherungstechnisch Erforderliche und nur insofern als es die solide finanzielle Gebahrung erheischt, sollte der Kontrolle vorbehalten bleiben; alle übrigen Agenden könnten mit grösser Zweckmässigkeit den Landesanstalten überlassen werden. Die Landes /: Unfall :/ Versicherungsanstalten haben im Programm einen nur

sehr beschränkten Wirkungskreis - und sollten auch unseres Erachtens in einen mehr organischen Zusammenhang zu den Bezirkskrankenkassen gebracht werden. Weiters ist hier zu bemerken, dass im Vorstand der Centrale eine proportionelle Vertretung der Länder schon im Gesetze selbst vorgesehen werden sollte - so wie auch dass bei fruchtbringender Anlage der Kapitalien, die in einem Lande gesammelten Gelder auch in diesem Lande angelegt werden.

sehr beschränkten Verhältnissen – und sollte
auch unseres Erachtens zu einem mehr orga-
nischen Zusammenhang mit dem Hochschul-
kuratorium gebracht werden. Weiters ist hier
zu bemerken, dass im Verband der Fachstel-
le eine proportionelle Verteilung der Lehrer-
stellen im Fachbereich selbst vorgesehen werden
sollte – so wie auch eine Entfaltungen
der Anlage der Institute, wie im ganzen
Sinne geisteswissenschaftlicher Fächer auch in diesem
Sinne angelegt werden.

L.pr.38/07.

Lwów, dnia 2. Lutego 1907.

UWAGI

do projektu ustawy zawierającej regulamin dla sług.

I. do §. 16. projektu /: karcenie:/

a/. Wysoki Sejm polecił uchwałą z dnia 11. Listopada 1905. uwzględnić szczególnie projekt ustawy dla sług wypracowany przez Związek katolicko społeczny we Lwowie. Projekt ten w §.17. stanowi: "Przez wstąpienie do służby staje się sługa domownikiem służbodawcy i dlatego podlega szczególnemu jego dozorowi i opiece. Służbodawca ma nakłaniać sługę do obyczajnego i przyzwoitego zachowania się w domu i poza domem, a w razie potrzeby napominać i karcić.

b/. ustawa saska z 31. maja 1898. stanowi w §.45./Aufsichtsrecht der Dienstherrschaft:/:

"Ueber die sittliche Aufführung des Gesindes steht der Dienstherr schaft das Recht der Aufsicht zu; den diesfallsigen Zurechtweisungen und Verboten der Dienstherrschaft hat sich jeder Dienstbote zu fügen." Dawniejsza ustawa z 2. maja 1892. zawierała przy tym §. ustęp drugi tej treści:

"Auch sind die Dienstboten bis zum vollendeten 17. Lebensjahre der elterlichen Zucht der Dienstherrschaft unterworfen".

Ustęp ten skreślonym został w obowiązującej ustawie na skutek artykułu 95. ustawy państwowej z dnia 18. sierpnia 1896 mocą której powszechna ustawa cywilna dla cesarstwa niemieckiego wprowadzoną została /: Reichsrecht geht vor Landesrecht:/ a który w ustępie trzecim stanowi: "Ein Züchtigungsrecht steht dem Dienstberechtigten dem Gesinde gegenüber nicht zu."

Uwaga: W motywach podanych z okazyi skreślenia przytoczonego ustępu zaznaczono: "dass die Möglichkeit der Uebertragung dieses dem Vater unweigerlich zugestandenen Züchtigungsrechtes auf den Dienstherrn bestehe."

c/. ustawa pruska z 8. listopada 1810. stanowi w §.76:

"Die Befehle der Herrschaft und ihre Verweise muss das Gesinde mit Ehrerbietung und Bescheidenheit annehmen."

Następujący §.77. który opiewał: "Reizt das Gesinde die Herrschaft durch ungebührliches Betragen zum Zorn und wird im selbigen von ihr mit Scheltworten oder geringen Tätlichkeiten behandelt, so kann es dafür keine gerichtliche Genugtuung fordern" a więc służbodawcę w pomienionym wypadku od odpowiedzialności karnej zasłaniał, uchylonym został przez §.2. ustawy państwowej z dnia 15. maja 1871. mocą której powszechna ustawa karna dla cesarstwa niemieckiego wprowadzoną została a który stanowi:

"Alle Beleidigungen und Körperverletzungen sind nach dem Strafgesetzbuch strafbar; entgegenstehende Vorschriften der Landesgesetze sind durch den Erlass des Strafgesetzbuches beseitigt".

d/. Ustawa badeńska z 20. sierpnia 1898. stanowi w §.11. "Das Gesinde ist befugt, den Dienst ohne Aufkündigung sofort zu verlassen, wenn die Dienstherrschaft den Dienstboten misshandelt".

W motywach powołuje się prawodawca na powyż przytoczony artykuł 95. ustawy państwowej z dnia 18. sierpnia 1896.

II. Do §. 19. projektu /: koszta leczenia :/

W myśl naprowadzonego powyż Art. 95. ustawy z dnia 18. sierpnia 1896 uległo prawodawstwo partykularne w cesarstwie niemieckiem co do obowiązku służbodawcy ponoszenia kosztów leczenia służby powszechnej jednolitej reformie. Obowiązuje bowiem odtąd w tej mierze §.617. powszechnej ustawy cywilnej, który stanowi: "Der Dienstberechtigte hat dem Verpflichteten im Falle der Erkrankung die erforderliche Verpflegung und ärztliche Behandlung bis zur Dauer von sechs Wochen jedoch nicht über die Beendigung des Dienstverhältnisses hinaus, zu gewähren, sofern nicht die Erkrankung von dem Verpflichteten vorsätzlich oder durch grobe Fahrlässigkeit herbeigeführt worden ist. Die Verpflegung und ärztliche Behandlung kann durch Aufnahme des Verpflichteten in eine Krankenanstalt gewährt werden. Die Kosten können auf die für die Zeit der Erkrankung verschuldete Vergütung angerechnet werden.

Die Verpflichtung des Dienstberechtigten tritt nicht ein, wenn für die Verpflegung und ärztliche Behandlung durch eine Versicherung oder durch eine Einrichtung der öffentlichen Krankenpflege Vorsorge getroffen ist.

Co do uzupełniających przepisów partykularnych zauważyć należy:

a/. że powołana ustawa saska w §.63. dozwala służbodawcy, który przyczyniał się co najmniej w 1/3 kosztów ubezpieczenia sługi na wypadek choroby wytrącić ze zasług kwotę, jaką kasa chorych słudze wypłaci.

b/ że powołana ustawa pruska w §§.86 87 nie zezwala na potrącenie ze zasług kosztów leczenia, jeżeli sługa popadł w chorobę "durch den Dienst, oder bei Gelegenheit desselben",

c/. że powołana ustawa badeńska nie nakłada na służbodawcę w tej mierze w ogóle żadnego obowiązku ponieważ w Wielkiem Księstwie badeńskiem w myśl ustawy krajowej z dnia 24. marca 1888. służba podlega przymusowemu ubezpieczeniu na wypadek choroby a §.617. powszechnej ustawy cywilnej zwalnia w tym razie służbodawcę od wszelkich świadczeń.

U w a g a: Obowiązująca ustawa cywilna austryacka nie zajmuje się uregulowaniem stosunku służbowego i powołuje się w §.1172. na osobne w tej mierze wydane przepisy.

dr.cam. August Rodakiewicz m.p.

30

L. W. 110.192/05

We Lwowie, dnia 20. czerwca 1906.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego z projektem ustawy zawierającej regulamin dla sług.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 11. listopada 1905 przekazał Wysoki Sejm Wydziałowi krajowemu wniosek posła ks. Wilczkiewicza w sprawie zmiany regulaminu dla sług z poleceniem przedłożenia o ile możności na następnej sesyi sejmowej projektu regulaminu dla sług z szczególnem uwzględnieniem projektu wypracowanego przez Związek katolicko-społeczny we Lwowie.

Wskutek tej uchwały przedkłada Wydział krajowy następujące sprawozdanie.

I. Historyczny przebieg sprawy.

Sprawa ustawodawczego uregulowania stosunków sług domowych, wywołana żądaniem i potrzebą zmiany obecnie obowiązujących regulaminów dla sług, ciągnie się prawie od chwili powstania życia konstytucyjnego w naszym kraju.

Już bowiem dnia 21. września 1869 roku wniósł Wydział powiatowy w Cieszanowie do Wysokiego Sejmu petycyę „o zmianę prowizorycznego regulaminu dla sług z r. 1857 w stałą uchwałę“. Wskutek tej petycyi powziął Wysoki Sejm zgodnie z wnioskiem komisyi petycyjnej następujące uchwały: petycyę Wydziału pow. w Cieszanowie o zarządzenie odpowiednich kroków, ażeby przepisy regulaminu dla sług ściśle przestrzegane były odstępuje Sejm po 1° Wydziałowi kraj. z poleceniem, „ażeby wezwał Wydziały pow., wszystkie urzędy gm. o ściśle przestrzeganie regulaminu co do stosunków służebnych w zakresie działalności w moc ustawy gminnej na urzędy gm. przypadającej“, po 2° petycyę tę odstępuje się c. k. prezydyum Namiestnistnictwa z wezwaniem, „ażeby poleciło c. k. urzędom politycznym regulamin dla sług republikować, a zarazem postanowienia tamże zawarte w zakresie działalności do obszarów dworskich odnośnej ściśle wykonywać i wykonywania tak ze strony służbodawców jakoteż i sług przestrzegać“.

Dnia 25. września 1874 postawił poseł E. Wolański wniosek wzywający rząd, by „w drodze właściwej postarał się o uporządkowanie stosunków służbowych na podstawie takich przepisów, zapomocą których wykroczenia sług“ należałyby wyłącznie do kompetencyi władzy politycznej pierwszej instancyi. (Al. 40/74).

Wniosku tego nie załatwiono w komisyi.

Na posiedzeniu W. Sejmu z dnia 21. października 1882 przedłożył poseł T. Wasilewski wniosek (Al. 77/82) wzywający Wydział krajowy „do przedłożenia odpowiednich wniosków w celu uregulowania stosunków i przepisów o czeladzi służebnej".

Wniosek ten na podstawie sprawozdania komisyi administracyjnej W. Sejmu (Al. 159/82) stał się uchwałą.

Stosując się do tej uchwały sejmowej przedłożył Wydział krajowy pierwszy projekt ustawy zawierającej przepisy o stosunkach sług i o najmie robotników do wiejskiego gospodarstwa (Al. 1/83).

Projektu tego nie załatwiono w komisyi.

W roku 1884 wniósł poseł T. Wasilewski ponownie w W. Sejmie sprawę wydania osobnej ustawy służbowej, a osobnej robotniczej (Al. 56/84).

Na podstawie przedłożonego w tej sprawie wniosku komisyi administracyjnej (Al. 106/84) polecił W. Sejm Wydziałowi krajowemu, uchwałą powziętą 18. października 1884, przedłożyć ustawę służbową, opartą na obecnym ustroju administracyjnym rozdziału gmin i obszarów dworskich, a to poruczającą rozstrzyganie sporów służbowych na obszarach dworskich c. k. Starostwom.

Wskutek tego polecenia W. Sejmu przedłożył Wydział krajowy drugi projekt ustawy o stosunkach sług (Al. 59/86), a spełniając dalsze polecenie W. Sejmu z dnia 24. stycznia 1887, ponowił przedłożenie tego samego projektu (Al. 18/87).

Na podstawie sprawozdania komisyi administracyjnej W. Sejmu w tym przedmiocie (Al. 165/88) odroczył W. Sejm uchwałą z dnia 17. stycznia 1888 rozprawę nad ustawą o stosunkach służbowych i przekazał ją Wydziałowi krajowemu do ponownego zbadania, poczynienia stosownych zmian i przedłożenia na najbliższej sesyi.

Spełniając to polecenie, wypracował Wydział krajowy trzeci z urzędu projekt ustawy o stosunkach sług i przedłożył go W. Sejmowi (Al. 3/88).

Komisya administracyjna W. Sejmu przedłożyła w tym przedmiocie dwa sprawozdania (Al. 139 i 185/89).

Wysoki Sejm uchwalił tylko pierwszych ośm paragrafów projektowanej przez komisyę ustawy — od tego czasu sprawa nie była przedmiotem obrad lub uchwał Wysokiego Sejmu aż do roku 1905.

Dopiero na ostatnej sesyi W. Sejmu sprawa roformy regulaminu dla sług znowu poruszoną została wnioskiem posła ks. Wilczkiewicza i petycyami Związku katolicko społecznego we Lwowie, Stowarzyszenia Ś-ej Zyty w Krakowie, Rzeszowie i Tarnowie (Al. 440/05).

Ten ostatni wniosek załatwiła komisya administracyjna W. Sejmu sprawozdaniem (Al. 525/905) do Ls. 3611/905, a W. Sejm przytoczoną na wstępie uchwałą z dnia 11. listopada 1905 polecił Wydziałowi krajowemu przedłożyć projekt nowego regulaminu dla sług.

Taki jest historyczuy przebieg tej sprawy, a z przedłożonych wniosków w kierunku zmiany obowiązujących regulaminów dla sług w naszym kraju wynika, że wnioskodawcy pragnęli oprzeć reformę projektowaną na dwóch myślach zasadniczych, a mianowicie:

pierwsza — położenie tamy rozprężeniu panującemu w stosunkach służbowych czeladzi i sług, które „doszło do tak wysokiego stopnia, iż można je zaliczyć do szeregu ekonomicznych klęsk kraju", i druga — poprawa obecnych regulaminów dla sług „w duchu postępowym chrześcijańskiej wolności i równości.

II. Obecne regulaminy dla sług.

W żadnem ustawodastwie austryackiem nie przebija się tak brak jednolitości przepisów, jak w ustawodastwie normującem stosunki sług. Nie tylko każdy kraj koronny, ale prawie każda stolica kraju ma swój własny regulamin dla sług.

W naszym kraju obowiązują trzy regulaminy dla sług, a mianowicie prowizoryczny reglamin:

1) dla krakowskiego okręgu administracyjnego z wyłądzeniem m. Krakowa z dnia 11. marca 1855 Dz. Rz. kr. Nr. 14 Oddz. drugi — wydany rozporządzeniem Prezydyum kraj.;

2) dla lwowskiego okręgu administracyjnego wraz z m. Lwowem z dnia 1. lipca 1857 Dz. Rz. kr. Nr. 12 Cz. III. Oddz. drugi — wydany rozporz. Prezydyum Namiestnictwa;

3) dla m. Krakowa z 4. lipca 1857 Dz. Rz. kr. Nr. 8 Cz. II.

Te rozporządzenia zawierają po największej części zgodne pomiędzy sobą przepisy.

Najważniejsze różnice zachodzące pomiędzy postanowieniami tych regulaminów, są następujące.

Regulamin dla m. Krakowa jest zgodny z regulaminem dla okręgu krakowskiego, z tą jedną różnicą, że prócz naturalnie innej władzy właściwej, zawiera zgodne z regul. dla okręgu lwowskiego postanowienie, że rozstrzyganie sporów służbowych, powstałych po upływie 30 dni od dnia ustania umowy służbowej, rozstrzygają sądy.

Różnice zaś między regulaminem dla okręgu krakowskiego a lwowskiego (wraz z m. Lwowem) są następujące:

a) postanowienia dla krak. okręgu administracyjnego przekazują naczelnikom gmin czynności niektóre, które zastrzeżone są w lwowskim c. k. urzędom powiatowym (§ 4);

b) umowa przychodzi do skutku w okręgu krak. przez danie i przyjęcie zadatku — w lwowskim wystarczy samo porozumienie (§§ 1—1).

c) zadatek przepadły od służbodawcy w okręgu krak. wpływa do kasy gm. — w lwowskim do Dyr. policyi lub c. k. Urzędu pow. na fundusz dobroczynny dla sług (§ 4).

d) w okręgu lwowskim jest wyraźne postanowienie, że zasługa w naturaliach płatną jest z góry, w okręgu krak. niema takiego przepisu (§ 19);

e) przepisy dotyczące liberyi są inne w okręgu lwowskim, a inne w krakowskim (§ 20);

f) w okręgu lwowskim ma służbodawca prawo potrącić słudze koszta jego pielęgnowania i choroby, chyba, że ta powstała z udowodnionej winy służbodawcy — w krak. okręgu ma to prawo potrącenia służbodawca tylko wtedy, gdy sługa z własnej winy popadł w chorobę (§ 21);

g) według postanowień reg. okręgu krakow. spory wynikłe z umowy służbowej załatwia wogóle c. k. władza polityczna — w lwowskim zaś władza polityczna, a po upływie 30 dni od ustania umowy c. k. sądy (§ 41);

h) w reg. dla lwowskiego okręgu są postanowienia o rekursach i terminie ich wnoszenia — w krak. niema takiego przepisu (§ 46).

Po wejściu w życie tych regulaminów dla sług, wydano niektóre ustawy krajowe i państwowe, które oddziałały na sposób wykonywania i wykonalność przepisów tych regulaminów.

I tak, ustawa gminna z dnia 12. sierpnia 1866 Nr. 19 Dz. u. i rozp. kr., ustawa gminna z dnia 13. marca 1889 Nr. 24 Dz. u. i rozp. kr., ustawa gminna z 3. lipca 1896 Nr. 51 Dz. u. i rozp. kr. zaliczyła sprawowanie policyi nad czeladzią i wyrobnikami, niemniej wykonywanie przepisów o czeladzi służebnej do rzędu spraw własnego zakresu działania gminy, podobnie jak statuty dla m. Lwowa i Krakowa.

Stąd z wejściem w życie tych ustaw gminnych przeszło wykonywanie tych przepisów o sługach na gminy, względnie na Zwierzchności gminne i Magistraty jako władze wykonawcze gminy.

Równocześnie z chwilą wejścia w życie ustawy o obszarach dworskich z dnia 12. sierpnia 1866 Dz. u. i rozp. kr. Nr. 20 powołano przełożonego obszaru dworskiego do wykonywania na obszarze dworskim największej części tych przepisów regulaminów dla sług.

Ponieważ zaś zazwyczaj przełożony obszaru dworskiego jest służbodawcą lub osobą zawisłą od służbodawcy, stąd powstało pytanie, jaka władza w tym razie, a więc zazwyczaj, powołaną jest do wykonywania przepisów policyi nad

sługami na obszarze dworskim. Kolizya ta wywołuje spory kompetencyjne i dotąd nierozstrzygnięte wątpliwości.

Zmiany wywołane temi ustawami gminnemi i ustawą o obszarach dworskich nie były jedyne.

Ustawa z dnia 15. listopada 1867 Dz. p. p. Nr. 131 wzbroniła używania chłosty, jako kary w przepisach służbowych zagrożonej.

Trudnienie się stręczeniem sług, jako stałe zajęcie wzbronione wyraźnie w regulaminach dla sług, zostało nie tylko dozwolonem, ale uznanem jako koncesyonowany przemysł ustawą przemysłową.

W rzeczywistości więc uchylono możliwość wykonania niektórych przepisów regulaminów dla sług temi ustawami, które formalnie nie uchyliły jednak odnośnych postanowień służbowych, wskutek czego powstał ten stan anormalny do dziś istniejący.

Nadto powszechny obowiązek służby wojskowej i przymus szkolny wprowadzony odnośnemi ustawami stworzyły nowe stosunki, które muszą oddziaływać na wzajemne stosunki sług do służbodawców. Te zaś nowe stosunki nie są i nie mogły być uwzględnione w wcześniej wydanych regulaminach dla sług w porównaniu z ustawą wojskową i szkolną.

Jak z powyższego przedstawienia sprawy okazuje się, niektóre przepisy regulaminów dla sług nie tylko zmienione lub uchylone zostały, ale nadto nie odpowiadają obecnym stosunkom.

Ta okoliczność, jako też wątpliwości kompetencyjne spowodowały bezczynność władz powołanych do wykonywania przepisów regulaminów dla sług, co nie jest bez ujmy dla interesów tak służbodawców i sług, wogóle dla interesów bardzo znacznej ilości osób. Według bowiem ostatniego spisu ludności z 31. grudnia 1900 roku liczba samej tylko służby domowej, żyjącej przy rodzinie służbodawcy, z wyłączeniem innych kategoryj sług, wynosiła 87.635 osób zawodowo czynnych w naszym kraju. A liczba ta stanowi prawie jedną piątą część ogólnej liczby tego rodzaju służby domowej w całem państwie, wynoszącej 478.756, względnie 478.717 osób (22.548 mężczyzn, 456.169 kobiet).

III. Projekt ustawy zawierającej regulamin dla sług.

Przedkładając poniżej projekt ustawy, zawierającej regulamin dla sług dla całego kraju jednolity, Wydział krajowy liczył się ze stwierdzonym w ostatniem sprawozdaniu sejmowej komisyi administracyjnej o wniosku posła ks. Wilczkiewicza, żądającym zmiany obowiązującego regulaminu dla sług, faktem niemożności utrzymania i „pogodzenia obecnych regulaminów dla sług ze zmienionymi stosunkami ekonomicznymi i społecznymi, jak i ze zdrowemi pojęciami postępowemi“ i uznając konieczność przeprowadzenia w nowej ustawie zasady równowagi praw służbodawcy i sług, starał się tę zasadę wprowadzić w nową ustawę i stosownie zmienia postanowienia obecnych regulaminów dla sług.

I tak w określeniu chwili, od której zaczyna się ważna umowa służbowa, oraz w unormowaniu warunków jej ważności (§ 1. i (§ 4.) zmieniono obecnie obowiązujące przepisy na korzyść sługi (danie zadatku) jak i służbodawcy (wręczenie dokumentu służbowego), w czem zachowano rękojmię dotrzymania umowy przez obie strony.

Również zmiany przepisów obecnych w wypadku nieprzyjęcia przez służbodawcę ugodzonego sługi oddalenia sługi, przez służbodawcę bez prawnego powodu względnie bez wypowiedzenia, opuszczenia służby przez sługę bez wypowiedzenia (§§ 7, 26, 27, 28) wprowadzono na korzyść sługi w myśl zasady równowagi praw jak również na tej samej podstawie zmieniono znów na korzyść służbodawców obecne przepisy w razie śmierci służbodawcy i co do ustawowych terminów zapłaty sługi (§§ 17 i 23). Wkońcu zmieniono przepisy obecne w sprawie środków służących służbodawcy w celu utrzymania porządku domowego i wymuszenia posłuszeństwa dla swych rozkazów przez uchylenie przysługującego dotąd służbodawcy prawa użycia surowszych środków karności domowej wobec nieposłusznego sługi (§. 16).

Jakkolwiek Wydział krajowy, uchylając to prawo, nie czyni różnicy między dorosłymi a sługami w młodocianym wieku, to jednak zaznacza, że w rozprawach nad tą sprawą ujawniły się co do sług wyłącznie w młodocianym wieku trzy odrębne zapatrywania. Pierwsze z nich streszczało się w tem, że należałoby w ustawie dla sług wprowadzić wogóle zakaz używania do posług osób niemających lat czternastu, lub postanowić, że do sługi niżej lat 14 nie stosują się przepisy ustawy o sługach.

Drugie zapatrywanie zawierało zasadę, że, analogicznie do przepisów ustawy przemysłowej z zastrzeżeniem zniżenia granicy wieku do lat czternastu, sługi nie mające tego wieku należałoby podać pod prawa karności domowej wyłącznie samego służbodawcy z wykluczeniem interwencyi właściwej władzy oraz stosowania do takich sług kary pieniężnej i aresztu. Ściągnięcie bowiem pierwszej z tych kar wobec ubóstwa przeważnej części sług niedorosłych jest prawie zawsze niemożliwem. Wobec tego pozostaje do dyspozycyi właściwie tylko kara aresztu nałożyć się mająca na innego niedorosłego sługę, a tej ostatniej kary nie można uważać w odniesieniu do sług w młodocianym wieku za właściwy i pedagogiczny środek prowadzący do poprawienia sługi.

W myśl wreszcie trzeciego zapatrywania należałoby kompetencyę właściwej władzy karnej ograniczyć co do sługi do lat 14 tylko na orzeczeniu o winie takiego sługi, a w razie stwierdzonego przekroczenia ukarać go analogicznie do przepisów § 273 u. k., t. j. oddać celem ukarania rodzicom względnie opiekunowi z wykluczeniem prawa karania przez służbodawcę i stosowania do takich sług przez właściwą władzę karną kary grzywny lub aresztu.

Wydział krajowy sądzi, że wobec znacznej ilości sług w wieku poniżej lat 14 w naszym kraju, zajętych przeważnie przy gospodarstwach małych wiejskich ani zakaz przyjmowania sług niżej lat 14, ani pozostawienie tak licznych stosunków służbowych bez osobnego ustawodawczego określenia praw i obowiązków służbodawców i niedorosłych sług nie jest wskazanem. Również Wydział krajowy nie mógł się skłonić do zastosowania w tej sprawie analogii z ustawy przemysłowej, a to z powodu, że stosunek między majstrem a terminatorem zupełnie jest odmiennym od stosunku między służbodawcą a młodocianym sługą. Majster bowiem przyjmuje obowiązek wychowania i zajęcia się przemysłowem wykształceniem terminatora, wskutek czego w myśl ustawy przemysłowej przechodzi terminator „pod opiekę i pieczołowitość" ojcowską majstra, bliżej w ustawie szczegółowo oznaczoną.

Wprowadzenie wreszcie w ustawę zasady według trzeciego zapatrywania nie daje najmniejszej pewności, czy winny rzeczywiście będzie ukarany.

W projekcie ustawy przedłożonej Wysokiemu Sejmowi znajdują się postanowienia, że można w drodze przymusowej zmusić sługę do służby, który bez prawnego powodu nie wstępuje do służby po zawartej ważnie umowie służbowej, lub który przed upływem czasu służby i bez powodu prawnego samowolnie służbę opuszcza (§§ 8 i 30). W obu tych wypadkach przymusowe dostawienie sługi nastąpić może tylko na żądanie służbodawcy.

W przeciwieństwie do tego postanowienia nie można zmusić służbodawcy wzbraniającego się bez powodu prawnego przyjąć sługi, lub oddalającego bezprawnie sługę przed upływem czasu służby, by sługę przyjął lub ją dalej trzymał w służbie aż do chwili upływu czasu służby (§§ 7 i 26).

Zatrzymanie tego wyjątkowego postanowienia uzasadnionem jest tą okolicznością, że wynagrodzenie szkody zrządzonej przez takiego sługę służbodawcy jest w rzeczywistości niemożliwem, wobec ubóstwa przeważnej części sług. Odpowiedzialność finansowa sług jest zatem iluzoryczną.

Zresztą Wydział krajowy liczył się w tej sprawie także z faktem, że Wysoki Sejm polecił mu uchwałą z dnia 11. listopada 1905 uwzględnić szczególnie projekt ustawy dla sług wypracowany przez Związek katolicko-społeczny we Lwowie, który w swym projekcie proponuje zatrzymanie tego postanowienia (§§ 8 i 32), znajdującego się zresztą nie tylko we wszystkich dawnych regulaminach dla sług, ale w najnowszych ustawach, jak styryjskiej (§§ 12 i 24) i w naj-

nowszych projektach tego rodzaju ustaw, jak w projekcie komisyi gminnej sejmu dolno-austryackiego (z r. 1905) (§§. 8 i 29.) i w projekcie regulaminu dla sług dla m. Wiednia (z r. 1896. uzupełnionego uchwałami Rady miejskiej z r. 1898 i 1899) (§§. 5 i 14). Wydział krajowy, zatrzymując w projekcie ustawy to prawo służbodawcy żądania ewentualnego przymusowego dostawienia sługi, zmienia jednak równocześnie na korzyść sługi przepisy § 31 obecnego regulaminu i projektu Związku katolicko-społecznego, nakładając na służbodawcę, który bez prawnego powodu oddala sługę, lub który spowodował bezprawnie przymusowe dostawienie sługi, daleko większe od obecnie regulaminem oznaczonych ciężary (§§. 26 i 30), a czyni to w imię sprawiedliwości i powstrzymania ewentualnych nadużyć.

Z tych powodów zmienia Wydział krajowy również przepisy §. 7 obecnego regulaminu, normujące wypadki nieprzyjęcia przez służbodawcę do służby ugodzonego sługi na korzyść tego ostatniego, przyznając mu prawo żądania udowodnienia w wypadkach w ustępie 3 §. 7 wymienionych powodów nieprzyjęcia do służby, a w wypadkach w ustępie 5 §. 7 wymienionych, czyniąc prawo służbodawcy odstąpienia od zawartej umowy zawisłem od zezwolenia właściwej władzy.

W przedłożonym projekcie wprowadza Wydział krajowy zmianę niektórych obecnych postanowień, niemniej szereg nowych przepisów, które mają na celu moralne, materyalne i społeczne podniesienie sług.

I tak zmienia przepisy obecne, normujące wypadki choroby sługi i ponoszenia kosztów leczenia i opieki lekarskiej nad chorym sługą, wprowadzając zasadę, że koszta te ponosi służbodawca, w razie jeżeli choroba sługi nastąpiła w czasie służby, przez czas 4 tygodni bez prawa potrącenia tych kosztów ze zasługi sługi. W ten sposób spada nowy ciężar na służbodawców.

Również dodaje wyraźne postanowienie, że zasada ta obowiązuje, pomimo ustania z jakiegokolwiek powodu w ciągu choroby umowy służbowej (§. 19), a to celem uniemożliwienia nadużyć niesumiennych służbodawców, którzy odprawiają sługę już chorą, by uwolnić się od ewentualnego obowiązku pokrywania kosztów choroby sługi.

Nie mógł jednak Wydział krajowy zgodzić się na projekt Związku kat. społecznego, aby służbodawca, który chorego sługę nadal zatrzymuje, ponad 4 tygodnie od chwili zachorowania był wolny od ponoszenia dalszych kosztów choroby. Jeżeli bowiem służbodawcy, którzy mają prawo oddalić chorego sługę po upływie 4 tygodni choroby sługi, nie czynią użytku z tego prawa, czyto we własnym interesie, aby sługę po wyleczeniu mieć nadal u siebie, czyto ze względów filantropijnych, to wydaje się słuszną rzeczą, aby i dalsze koszta choroby sługi pokrywali z własnych, a nie publicznych funduszów, albowiem takie koszta spadają zazwyczaj wobec znanego ubóstwa przeważnej części sług na fundusz krajowy.

Podobnie, zgodnie z obecnym regulaminem, a odmiennie od projektu Związku kat. społecznego, proponuje Wydział krajowy przepisy określające termin, od którego ma się liczyć obowiązek służbodawcy ponoszenia kosztów leczenia chorego sługi przez czas 4 tygodni i przepisy w sprawie dowodu na okoliczność, że sługa w czasie służby zachorowała. Propozycya Związku, aby ten czas 4-tygodniowy liczył się dopiero od chwili rozpoczęcia leczenia sługi przez lekarza, a dalej, by jedynie świadectwo lekarskie było wyłącznym dowodem na stwierdzenie zachorowania sługi w czasie służby — nie odpowiada naszym stosunkom, w których widzimy jeszcze brak dostatecznej służby lekarskiej; a pozbawienie zeznania sługi w sprawie czasu rozpoczęcia jego choroby jakiegokolwiek znaczenia nie jest uzasadnionem.

Paragrafy 11 i 16 projektu normują obowiązek służbodawcy w sprawie umożliwienia słudze spełnienia obowiązków religijnych w niedzielę i święta i zmieniają obecne postanowienia regulaminu w tej sprawie.

Postanowienia §§ 12 i 14 w sprawie odwiedzin sługi i przeglądnięcia jego rzeczy w czasie służby odmienne od obecnych, odpowiadają słuszności i zapobiegają ewentualnym nadużyciom.

Nowe postanowienia, zabraniające przedłużania czasu dziennej roboty (§. 11 ust. 5), nakładające na służbodawcę obowiązek wyznaczenia słudze czasu dla odpoczynku i załatwienia własnych spraw sługi (ust. 2 §. 12), normujące sprawę umieszczenia sługi (§. 18) i wreszcie sprawę dawania zapłaty w zbożu lub kartoflach, jeżeli umowa służbowa zawiera tego rodzaju zobowiązanie, a zawierające zasadę, że wówczas ilość dostarczyć się mającego zboża lub kartofli musi być określona wyłącznie według wagi — są znacznem polepszeniem.

Wkońcu przepisy §. 28, uznające wypadki, w których sługa ma prawo opuścić służbę bez wypowiedzenia, a w szczególności nowe postanowienia, zawarte w ust. 2. 5, 6, 7, 8 (poniewieranie lub czynne znieważenie sługi, nagła choroba rodziców lub dzieci sługi, niedostateczna żywność lub szkodliwe umieszczenie dla zdrowia sługi, narażenie na szwank czci sługi, zatrzymanie zapłaty słudze), mają na celu nie tylko materyalne, lecz także społeczne podniesienie sług.

W imię słuszności, a na korzyść służbodawcy zmienia Wydział krajowy postanowienia obecnego regulaminu, normujące wypadki, w których służbodawca ma prawo oddalić sługę bez wypowiedzenia, wprowadzając nowe wypadki, wymienione w §. 27 przedłożonego projektu ustawy pod ustępem 1, w ostatnej części ustępu 2, w ustępie 13 i 14 tego paragrafu.

Nie mniej w §. 31, normującym wynagrodzenie szkody dla służbodawcy zrządzonej przez ucieczkę sługi, wyznacza projekt ustawy daleko wyższą miarę odszkodowania dla służbodawcy uiścić się mającego przez tego, kto zbiegłego sługę przyjmie do służby solidarnie ze zbiegłym sługą, od oznaczonego w §. 33 obecnego regulaminu i projektu Związku katolicko-społecznego.

Przechodząc do omówienia dokumentów służbowych, Wydział krajowy zaznacza, że w projekcie ustawy, a w szczególności w §§. 33 — 38 zatrzymuje obecnie obowiązującą zasadę, że właściwą władzą do wydawania dokumentów służbowych jest Zwierzchność gminna względnie Magistrat lub c. k. Dyrekcya policyi. Odmiennie jednak od obecnego regulaminu, a zgodnie z projektem Związku kat. społecznego i komisyi gminnej sejmu dolno-austryackiego z r. 1905 wprowadza projekt ustawy postanowienie, że książka służbowa ma pozostawać stale w ręku właściwej władzy, która wydaje w miejsce książki certyfikat służbowy, będący legitymacyą dla sługi przy szukaniu nowej służby.

Dodatnią stroną tego urządzenia jest, że sługa, otrzymujący od służbodawcy po wypowiedzeniu dotychczasowej służby certyfikat, może, nie czekając chwili jej ukończenia, zawrzeć nową umowę służbową i nie potrzebuje przerywać służby, a tem samem tracić materyalnie, co dziś nie rzadko się zdarza, ponieważ służbodawca, chcąc mieć gwarancyę, że sługa do końca czasu służby będzie służyć, zatrzymuje książkę sługi, bez której sługa znowu nowej służby znaleźć nie może. Gwarancyę zaś powyższą służbodawca posiada i będzie, bo książka służbowa leży u właściwej władzy, która wpisuje do niej świadectwo sługi dopiero po zupełnem ukończeniu czasu służby.

Nadto proponowane urządzenie prawie uniemożliwia, a w każdym razie w wysokim stopniu utrudnia zawieranie równoczesne przez sługę kilku umów, albowiem w certyfikacie umieszczono potwierdzenie służbodawcy, kiedy umowa służbowa zostanie rozwiązaną; uniemożliwia fałszowanie książek i świadectw, oraz porzucanie książek, w których są złe świadectwa, przez niesumienne sługi, w celu dostania duplikatów książek, a w końcu utrudnia przyjmowanie zbiegłych sług do służby. Wydział krajowy, przypominając, że podobne urządzenie zawierał projekt ustawy o stosunkach sług, wypracowany przez komisyę administracyjną Wys. Sejmu w r. 1889 (Al. 185), nie może jednak pominąć milczeniem ujemnej strony jego urządzenia, jaką jest nałożenie nowych i licznych czynności na najsłabsze organa autonomiczne, tj. na Zwierzchności gminne.

Stosując się jednak do powyżej przytoczonej uchwały W. Sejmu, polecającej uwzględnić szczególnie projekt Związku katolicko-społecznego, i mając na uwadze, że urządzenie identyczne proponuje projekt najnowszej ustawy dla sług wypracowany przez komisyę gminną Sejmu dolno-austryackiego w r. 1905, umieścił odnośne przepisy w projekcie przedłożonej ustawy.

Wkońcu w rozdziale VI. projektu ustawy traktującym o władzach i postępowaniu w sprawach wynikłych z umowy służbowej, Wydział krajowy, stosownie do trojakiej natury przepisów w tych sprawach, określa wyraźnie kompetencyę właściwej władzy policyjnej, karnej i powołanej do rozstrzygania sporów prywatno-prawnych (§§. 41 – 43), w celu uniknięcia wątpliwości i sporów kompetencyjnych.

Również, mając na uwadze naturę tego rodzaju spraw i wychodząc z założenia, że doniosłość i skuteczność ustawy normującej stosunki sług zawisłą jest od sprężystego i rychłego załatwiania takich spraw, proponuje Wydział krajowy w §§. 42, 45 i 30 uproszczone postępowanie, możliwie szybkie i ustne, krótki tok instancyi, krótkie terminy rekursowe i postanowienie, że rekurs przeciw orzeczeniu opiewającemu, iż sługa ma wstąpić do służby, lub że zbiegły sługa ma być do służby przystawiony niema mocy wstrzymującej, oraz, że w razie zażądania właściwej władzy od c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcyi policyi przystawienia zbiegłego sługi, mają te ostatnie władze uczynić zadość temu żądaniu bezwłocznie bez dalszego dochodzenia.

W przeciwnym bowiem razie przyznanie mocy odraczającej rekursom w sprawach tego rodzaju nie tylko nie dałoby większej sprężystości przepisom regulującym stosunki sług, lecz wywarłoby skutek wręcz przeciwny i stałoby się powodem jeszcze większego rozprzężenia w tym kierunku. W przedłożonym projekcie ustawy nie ma definicyi, kto jest sługą w rozumieniu projektowanej ustawy, czyli kogo ona obejmuje. Brak tej definicyi nie jest przypadkowy. Przeciwnie Wydział krajowy pomija świadomie tę definicyę, a to z następujących powodów. Przedewszystkiem jest rzeczą niemożliwą dać wyczerpującą definicyę, kto jest sługą w rozumieniu ustawy. I choćby Wydział krajowy dał najszerszą definicyę, choćby wymienił w niej, że do rzędu służby domowej zalicza tak sługi domowe w gospodarstwie miejskiem, jak i w gospodarstwie wiejskiem, robotników rolnych i lasowych, obowiązanych do pełnienia służby w pewnej oznaczonej ilości dni i otrzymujących pożywienie w domu służbodawcy, najmujących się na czas pewnego rodzaju robót przy gosdodarstwie wiejskiem, stróżów domowych, mamki i t. p., a z drugiej strony wyliczył cały szereg osób, których ta ustawa nie obowiązuje, to mimo to nie byłoby to wyczerpującem i nie wykluczałoby interpretacyi władzy, kto w rozumieniu tej ustawy jest sługą; a zresztą przeciw stawianiu tej definicyi przemawia też nadzwyczajna różnorodność stosunków, zwłaszcza ekonomicznych, jaką życie nowoczesne wciąż wytwarza.

Wszystkie definicye „sługi“, jakie Wydział krajowy badał przy rozprawach nad tym przedmiotem, a tak te, które w W. Sejmie w formie samoistnego wniosku, lub wniosku Wydziału krajowego, lub komisyi były przedłożone już w r. 1889, względnie w r. 1883, niemniej definicye stawiane przez teoretyków prawa i specyalistów w ustawodawstwie służbowem nie wydały się Wydziałowi krajowemu wystarczającemi. I tak definicya zawarta po raz pierwszy i ostatni w I. projekcie ustawy o stosunkach sług, przedłożonym przez Wydział krajowy W. Sejmowi w r. 1883 (Aleg. 1), brzmiała następująco:

§. 1.

„Sługą jest, ktokolwiek najmuje się na pewny okres czasu lub też w oznaczonych, perydycznie powtarzających się odstępach czasu do pełnienia prywatnych usług, nie wymagających ani wyższego, ani zawodowego wykształcenia.

Do rzędu sług zalicza się zatem przy zastosowywaniu niniejszych przepisów także:

a) pomocników przy wiejskiem gospodarstwie (bądźto rolnem, bądź leśnem), obowiązanych do pełnienia służby nie co dzień wprawdzie, lecz w pewnej oznaczonej ilości dni w tygodniu lub miesiącu;

b) robotników najmujących się na czas pewnego rodzaju robót przy gospodarstwie wiejskiem np. do żniwa, na sianokosy itp.

Natomiast nie są sługami według pojęcia niniejszych przepisów pomocnicy handlowi, przemysłowi i rękodzielnicy, ani robotnicy we fabrykach i kopalniach.

§. 2.

Stosunek najmu robót pomiędzy gospodarzami wiejskimi a wynajmującymi się robotnikami podpada także niniejszym przepisom".

Definicya sługi, przedłożona w r. 1889 W. Sejmowi przy sposobności obrad nad sprawozdaniem komisyi administracyjnej w przedmiocie projektu ustawy o stosunkach służbowych, wypracowanego po raz trzeci w r. 1888 przez Wydział krajowy, przez ówczesnego członka W. Sejmu ś p. p. Romanowicza, opiewała:

§. 1.

„Ustawa niniejsza obowiązuje w stosunkach służby domowej.

Do służby domowej należą ci, którzy za stałem wynagrodzeniem, na pewien przeciąg czasu ugodzonem, pełnią obsługę osób, mieszkania i gospodarstwa domowego.

Do osób, które chociażby za stałem wynagrodzeniem pełnią usługi wymagające fachowej znajomości rzemiosła, techniki, rolnictwa, lub jakichkolwiek wyższych studyów wogóle tudzież do osób zatrudnionych jako robotnicy dzienni lub akordowi w rolnictwie, przemyśle lub handlu nie odnoszą się postanowienia niniejszej ustawy".

Wreszcie definicya wspomnianej sejmowej komisyi administracyjnej była tej treści:

„Sługą w rozumieniu niniejszej ustawy jest ten, kto za ugodzonem wynagrodzeniem w pieniądzach lub innego rodzaju (jak np. wikt, ordynarya, odzież i t. p.) najmuje się na pewien z góry oznaczony przeciąg czasu do zajęć przy gospodarstwie rolnem, lasowem i do zajęć domowych, niemniej do zajęć innego rodzaju, które nie wymagają wyższego umiejętnego zawodowego wykształcenia.

Za sługi uważać nie należy:

a) Osoby ugodzone do pełnienia obowiązków przy zarządzie i wyższym nadzorze gospodarstwa rolnego i lasowego, oraz do zajęć kasowych, rachunkowych lub tp., które wymagają wyższego zawodowego umiejętnego wykształcenia.

b) Pomocników handlowych i przemysłowych, robotników we fabrykach i kopalniach, ani wogóle osób, co do których stosują się postanowienia ustawy przemysłowej z 29. grudnia 1859 Nr. 227 dz. p. p., ustawy z dnia 15. marca 1883 Nr. 39 dz. p. p., ustawy z dnia 8. marca 1885 Nr. 22 dz. p. p. i kodeks handlowy z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 1 dz. p. p.

c) Osoby pozostające w służbie państwa lub kraju".

Wkońcu definicya najnowsza teoretyków prawa, kto jest sługą, opiewa w ten sposób:

„Sługą w rozumieniu tej ustawy jest ten, kto na podstawie zawartej umowy służbowej wynajmuje się służbodawcy odpłatnie do spełniania przez dłuższy czas, nigdy jednak na dnie, zwykłych posług domowych około osoby lub gospodarstwa służbodawcy w ten sposób, że staje się domownikiem służbodawcy, w jego domu lub gospodarstwie znajduje przytułek, z jego kuchni utrzymuje regularnie pożywienie, a przynajmniej w porze głównych posiłków, a któryto sługa przez czas służby oddaje swe posługi wyłącznie lub głównie do dyspozycyi służbodawcy.

Nie należą zatem do sług:

1. przemysłowi i handlowi robotnicy, choćby ich używano do posług domowych (§. 73 noweli przem. z r. 1885);

2. służba deputatowa, półczeladź, bacowi i t. p. w gospodarstwie wiejskiem; dzienni robotnicy przy gospodarstwie wiejskiem, jako też pracujący na akord;

3. stróże, portyerzy, ogrodnicy;

4. osoby o wyższem wykształceniu, jak ochmistrze, wychowawcy, guwernerzy, guwernantki, bony. Należą jednak mamki".

Ponieważ i ta definicya, szczególnie co do sług w gospodarstwie wiejskiem, odpowiada odmiennym stosunkom innych krajów koronnych i także nie jest wyczerpującą, ponieważ dalej Wysoki Sejm, zgodnie z wnioskiem komisyi administracyjnej, uchwalił na posiedzeniu dnia 14. stycznia 1889 nie odsyłać wniosku dającego definicyę nawet do komisyi i zważywszy wreszcie, że nie tylko prawie wszystkie obecnie obowiązujące regulaminy dla sług, ale nawet najnowsze projekty ustaw normujących stosunki sług jak komisyi gminnej sejmu dolnoaustryackiego z r. 1905. nie dają definicyi sługi, postanowił Wydział krajowy nie podawać tej definicyi.

Na podstawie powyższego sprawozdania Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

·/. załączony ·/. projekt ustawy.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Marszałek krajowy:

St. Badeni, *w. r.*

Sprawozdawca:

Dr. Józef Wereszczyński, *w. r.*

Członek Wydziału krajowego.

35

Alegat do sprawozdania Wydziału kraj. Lw. 110192/05.

Ustawa

z dnia . . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zawierająca regulamin dla sług.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem wydaję załączoną ustawę, zawierającą regulamin dla sług i rozporządzam, co następuje:

Art. I.

Postanowienia tej ustawy obowiązują od dnia dziewięćdziesiątego po jej ogłoszeniu.

Art. II.

Każdy sługa winien zaopatrzyć się najdalej do roku od dnia ogłoszenia tej ustawy w nową książkę służbową.

Wydanie nowej książki służbowej uwidoczni właściwa władza w dotychczasowej książce służbowej, która odtąd będzie miała tylko znaczenie świadectwa służbowego za czas ubiegły.

Art. III.

Z dniem wejścia w życie tej ustawy tracą moc obowiązującą wszelkie dawniejsze rozporządzenia i przepisy pozostające w związku z niniejszą ustawą, a mianowicie:

a) Rozporządzenie prez. krajowego z 11. marca 1855 dla Krakowskiego okręgu administracyjnego zawierające tymczasowe urządzenie klasy służących dla Zarządu obrębu krakowskiego z wyjątkiem głównego m. Krakowa. (Dz. Rządu kraj. Oddział drugi — Zeszyt X. Nr. 14 dla Zarządu obrębu krakowskiego).

b) Rozporządzenie prezydyalne c. k. Namiestnictwa z dnia 1. lipca 1857 L. 37321, dotyczące wydania prowizorycznego

regulaminu dla ludzi służebnych dla obrębu lwowskiego okręgu Namiestnictwa. (Dz. rządowy dla okr. admin. Namiestnictwa we Lwowie Oddz. drugi, część III. Nr. 12).

c) Rozporządzenie Prez. krajowego z dnia 4. lipca 1857 dla krakowskiego okręgu administracyjnego, zawierające tymczasowe urządzenie klasy służących dla głównego miasta Krakowa. (Dz. rz. kraj. dla Zarządu obrębu krak. Nr. 8).

d) Wreszcie wszelkie z temi rozporządzeniami w związku będące przepisy.

Art. IV.

Wszelkie grzywny, jakie do chwili wejścia w życia niniejszej ustawy przez władzę polityczną powiatową w wykonaniu dotąd obowiązujących przepisów o stosunkach sług na obszarach dworskich nakładane były, przypaść mają na fundusz ubogich miejscowych tej gminy, z którą obszar dworski jedną stanowi miejscowość.

Art. V.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych

Regulamin dla sług

obowiązujący w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księtwem Krakowskiem.

Dotychczasowy dla okręgu administracyjnego:

lwowskiego.

§. 1.

Umowa o służbę przychodzi do skutku zapomocą ugody, otrzymującej co raz zupełną ważność, skoro służbodawca i sługa upewnili się wzajemnie, ów, że go przyjmuje, a ten, że chce w służbę wstąpić.

Zadatek może być dany i policzony w płacę.

§. 2.

Warunki umowy o służbę zależą od wolnego układu stron obydwóch.

Warunki niezgodne z przyzwoitą karnością domową, lub sprzeciwiające się pewnym przepisom zakazowym są nieważne, i tak w służbodawcy jak w słudze karcone być powinny.

krakowskiego.

§. 1.

Umowa o służbę staje się ważną przez dany przez służbodawcę, a przyjęty przez służącego zadatek.

Zadatek nie powinien przewyższać dwudziestej części rocznej płacy służbowej w pieniądzach umówionej i w tęż policzony być może.

§. 2.

Warunki umowy o służbę zależą od obopolnego układu.

Warunki, które się z przyzwoitą karnością domową nie zgadzają, albo wydanym przepisom zakazowym sprzeciwiają, są nieważne i tak na służbodawcę jak na sługę ściągają karę.

I. ROZDZIAŁ.

Zawarcie umowy służbowej.

§. 1.

Stosunek służbowy polega na umowie służbowej, która może być zawarta ustnie lub pisemnie.

Umowa służbowa staje się obowiązującą, gdy sługa przyjmie wręczony mu przez służbodawcę zadatek, którego wysokość zależy od umowy stron, a zarazem przez przyjęcie przez służbodawcę wręczonej mu przez sługę książki służbowej, certyfikatu służbowego lub też tymczasowego poświadczenia.

Zadatek będzie wliczony do najbliższej zapłaty sługi, jeżeli nie postanowiono inaczej.

§. 2.

Warunki umowy służbowej zależą od swobodnego układu obu stron.

Warunki niezgodne z odpowiednią karnością domową, niemożliwe, sprzeciwiające się niniejszej lub innym ustawom albo rozporządzeniom władz na podstawie istniejących ustaw wydanym, wreszcie uwłaczające obowiązkom religijnym, są nieważne.

Warunki uwłaczające obowiązkowi uczęszczania do szkoły lub obowiązkowi służby wojskowej unieważniają umowę służbową.

Za przyjęcie warunków w ust. 2 i 3 wymienionych ulegną obie strony karze.

§. 3.

Gdzie w tym regulaminie służby wzmianka o służbodawcy, właściwe postanowienia odnoszą się także do jego zastępcy, o ileby z nich poszczególne według natury rzeczy wyłącznie tylko do służbodawcy się nie stosowały.

§. 4.

Jeżeli sługa przyrzekł kilku służbodawcom wstąpienie do służby, tedy obowiązany jest wstąpić do tego, któremu najpierwej dał przyrzeczenie, bez względu na to, czyli wziął zadatek lub nie. — Jeżeli zaś dano zadatek, sługa temu służbodawcy, od którego zadatek przyjął, jeżeli tenże o wcześniejszej ugodzie nie wiedział, ma otrzymany zadatek zwrócić, i szkodę, jakaby się wykryć dała, wynagrodzić. Oprócz tego należy go obłożyć stosowną karą. Jeżeli się zaś przytem dopuści jakowej czynności prawem karnem zabronionej, tedy z nim stosownie do tego postąpić potrzeba.

Służbodawca wiedzący o wcześniejszej ugodzie, podpada także stosownej karze i traci prawo do danego zadatku. Wszakże takowy przez sługę zwrócony i w c. k. Dyrekcyi policyi a względnie Urzędzie powiatowym (§. 39) na dobroczynne cele sług (§. 43.) złożony być ma.

§. 5.

Kto sługę uwodzi, ażeby do ugodzonej już służby nie wstąpił lub służbę, w którą już wstąpił, wypowiedział albo opuścił, podpada stosownej karze i odpowiada za szkodę służbodawcy przez to wyrządzoną.

§. 3.

Wszystko, co w niniejszem urządzeniu o służbodawcy jest powiedziane, ściąga się równie i do jego zastępcy, o ile niektóre poszczególne postanowienia podług natury rzeczy wyłącznie tylko do osoby służbodawcy się nie odnoszą.

§. 4.

Służący, który od kilku służbodawców przyjął zadatek, winien pójść do służby do tego, od którego najpierw powziął zadatek.

Drugim służbodawcom, jeżeli ci o jego wcześniejszej ugodzie nie wiedzieli, służący powinien zadatek zwrócić i szkodę udowodnioną wynagrodzić jest obowiązany.

Prócz tego ulega stosownej karze.

Jeżeli przy tem stanie się winnym czynu przepisami karnemi objętego, według tychże z nim postąpić należy.

Służbodawca, który wiedział o wczesniejszej ugodzie, ulega również stosownej karze, oraz traci prawo do danego zadatku, jednakowoż służący zadatek zwrócić winien i ten do kasy gminnej (§. 43) wpłynąć ma.

§. 5.

Kto służącego uwodzi, aby do przyjętej już służby nie stawił się, lub aby służbę, w której się już znajduje, wypowiedział, albo opuścił, ulega stosownej karze i odpowiada za szkodę wyrządzoną przez to służbodawcy.

§. 3.

Postanowienia niniejszego regulaminu, o ile odnoszą się do służbodawcy, odnoszą się także do jego małżonka względnie innych zastępców, o ile z natury rzeczy nie odnoszą się wyłącznie do osoby tylko samego służbodawcy.

§. 4.

Sługa który zobowiązał się do służby u kilku służbodawców, ma wstąpić do służby do tego służbodawcy, od którego otrzymał najpierw zadatek, a zarazem któremu oddał książkę służbową lub certyfikat służbowy lub poświadczenie tymczasowe.

Służbohawca, który o zawarciu wcześniejszej umowy służbowej nie wiedział, ma prawo żądać zwrotu zadatku i wynagrodzenia szkody.

Służbodawca, który wiedział o zawarciu wcześniejszej umowy służbowej i mimo to umowę ze sługą zawierał, albo zadatek dał wbrew postanowieniom § 34 i 36, traci nie tylko prawo do zadatku, ale nadto podlega karze i odpowiada osobom trzecim niepodzielnie ze sługą za wyrządzoną szkodę.

Sługa w każdym z tych wypadków podlega także karze.

W wypadku wymienionym w ustępie trzecim niniejszego paragrafu odebrany od sługi przez właściwą władzę zadatek przypada na rzecz funduszu ubogich tej gminy, w której służba miała trwać.

§. 5.

Kto sługę namawia, ażeby bez powodu w ustawie przewidzianego nie stawił się do służby, do której się zobowiązał, albo żeby służbę przyjętą przed upływem terminu umówionego lub w tej ustawie oznaczonego opuścił, podlega grzywnie od 20 do 200 koron, lub w razie niemożności zapłacenia jej karze aresztu od 2—20 dni, a nadto odpowiada służbodawcy kontraktołomnego sługi za szkodę przez to wyrządzoną (§. 1324 u. c.), co w orzeczeniu karnem wyraźnie orzec należy.

Osoby zajmujące się stręczeniem służby, które namawiają sługi do wypowiedzenia służby w tym celu, aby, poleciwszy je innym służbodawcom, otrzymali za to

§. 6.

Po zawartej ugodzie służbowej służbodawca w czasie oznaczonym sługę przyjąć, ten zaś do służby stanąć jest obowiązany.

§. 7.

Jeżeli służbodawca wzbrania się przyjąć sługę, tedy traci zadatek, jeżeli go dał, słudze zaś zasługę i wyżywienie za ćwierć roku, jeżeli służba stosownie do ugody rok jeden trwać miała, w każdym zaś innym razie za miesiąc wynagrodzić powinien. Może jednak służbodawca z tych samych powodów od ugody odstąpić, z których byłby upoważnionym odprawić sługę przed upływem czasu służby. W tym przypadku należy mu się zwrot zadatku.

Jeżeli służbodawca z powodu jakiego zdarzenia w jego osobie lub stosunków gospodarskich nie może przyjąć sługi, tedy o tem go natychmiast uwiadomić i nietylko mu dany zadatek zostawić, lecz także, jeżeli ugoda służbowa przez rok trwać miała, zapłatę za miesiąc, w każdym innym zaś razie zapłatę czternastudniową wyliczyć powinien.

§. 8.

Jeżeli sługa wzbrania się wstąpić w służbę, to go stosownie do zachodzących okoliczności ukarać i na żądanie służbodawcy nawet użyciem środków przymusowych do wstąpienia do służby zniewolić potrzeba.

Służbodawcy wolno jednak także w tym przypadku od ugody odstąpić

§. 6.

Po zawartej umowie służbowej służbodawca w oznaczonym czasie służącego przyjąć, ten zaś do służby stawić się jest obowiązany.

§. 7.

Służbodawca niechcący przyjąć służącego traci dany zadatek i prócz tego obowiązanym jest dać służącemu zasługi i wyżywienie przez kwartał, jeżeli służba według ugody rok cały trwać miała, w każdym innym razie przez jeden miesiąc.

Służbodawca jednakowoż z tych samych powodów od umowy ustąpić może, z których służącego przed upływem czasu służby oddalić ma prawo. W tym razie należy się służbodawcy zwrot zadatku.

Jeżeli służbodawca z powodu jakiego wydarzonego wypadku odnoszącego się do jego osoby lub do jego stosunków gospodarskich służącego przyjąć nie może, winien o tem niezwłocznie uwiadomić służącego i temuż nietylko powzięty zadatek zostawić, ale nadto, jeżeli umowa służbowa na rok zawartą była, zapłacić miesięczne, w każdym zaś innym razie czternastodniowe zasługi.

§. 8.

Służący, który do służby stawić się nie chce, ulega karze według okoliczności, i na żądanie służbodawcy do stawienia się do służby nawet środkami przymuszającymi zniewolony być powinien. Jednakowoż służbodawca w takim razie od umowy odstąpić i prócz zwrócenia zadatku jeszcze wynagrodzenia wynikłej z

wynagrodzenie, podlegają karze powyżej oznaczonej.

§. 6.

Po zawarciu umowy służbowej obowiązany jest służbodawca w czasie oznaczonym sługę przyjąć, ten zaś do służby wstąpić.

§. 7.

Służbodawca wzbraniający się przyjąć sługę z powodu nieuzasadnionego w ustawie traci zadatek, nadto winien uiścić słudze, a to, jeżeli służba miała trwać rok lub dłużej za 6 tygodni, w każdym zaś innym razie za 14 dni zapłatę, a w razie gdy sługa pozostaje bez służby, także wynagrodzenie za wyżywienie lub odpowiadające mu emolumenta w omówionej wysokości i za mieszkanie.

Wysokość tego wynagrodzenia oznacza właściwa władza.

Służbodawca może jednak odstąpić od zawartej umowy z tych samych powodów, dla których byłby uprawionym oddalić sługę bez wypowiedzenia (§. 27).

Na żądanie sługi winien służbodawca udowodnić te powody przed właściwą władzą.

W tym razie należy mu się zwrot zadatku.

Służbodawcy wolno również odstąpić za zezwoleniem właściwej władzy od zawartej umowy z powodu wypadku, jaki wydarzył mu się osobiście lub w jego stosunkach gospodarczych, czyniącego przyjęcie sługi zbytecznem. Wtedy powinien sługę o tem **natychmiast** zawiadomić, traci zadatek, a nadto ma zapłacić słudze zapłatę przy służbach rocznych lub dłuższych za miesiąc, w każdym innym razie za 14 dni.

§. 8.

Sługa wzbraniający się wstąpić do służby z powodu w ustawie nieuzasadnionego podlega karze stosownie do zachodzących okoliczności i na żądanie służbodawcy ma być zmuszony do wstąpienia do służby przy użyciu środków przymusowych.

Służbodawcy wolno jednak w tym razie odstąpić od umowy, a wtedy należy mu się zwrot zadatku i wynagrodzenie wynikłej stąd dla niego szkody.

i oprócz wzrotu danego zadatku żądać wynagrodzena wynikającej ztąd dla niego szkody.

Jeżeli sługa dla przeszkód nie z jego winy pochodzących a dłużej trwających do służby stawić się nie może, służbodawca na zwrocie danego zadatku poprzestać musi. Jeżeli zaś przeszkoda jest tylko chwilowa, sługa po usunięciu takowej na żądanie służbodawcy do służby wstąpić obowiązany.

tego powodu szkody żądać może.

Jeżeli wskutek nie z własnej winy pochodzących a dłużej trwających przeszkód, służący do służby stawić się nie może, wtedy służbodawca na zwrocie zadatku poprzestać musi.

Gdy zaś przeszkoda jest tylko chwilowa, służący po usunięciu tejże na żądanie służbodawcy do służby stawić się jest obowiązany.

Sługa uprawnioną jest jednak za zezwoleniem właściwej władzy odstąpić od umowy, jeżeli zajdą takie przeszkody, które uniemożliwiają wstąpienie do służby, lub w razie powodów, w których sługa uprawnioną jest odejść zaraz ze służby bez wypowiedzenia (§. 28 ust. 1, 2, 3, 4, 5).

W wypadkach oznaczonych w §. 28 w ustępie 1, 4 i 5 musi się służbodawca zadowolnić zwrotem zadatku, w wypadkach zaś w ustępie 2 i 3 oznaczonych traci służbodawca zadatek i obowiązany jest uiścić słudze zapłatę w sposób oznaczony w 1 ustępie §. 7.

Jeżeli sługa dla przeszkód nie z jego winy pochodzących a dłużej trwających nie może stawić się do służby, winien służbodawca poprzestać na zwrocie zadatku. Jeżeli przeszkoda jest tylko chwilową, sługa po jej usunięciu obowiązany jest wstąpić do służby na żądanie służbodawcy lub wynagrodzić wyrządzoną szkodę.

W obu wypadkach musi sługa pod karą uwiadomić niezwłocznie służbodawcę o zachodzącej przeszkodzie, która na żądanie służbodawcy ma być przez władzę stwierdzoną.

§. 9.

Czas trwania służby oznacza się co do sług przyjętych do robót gospodarstwa wiejskiego na rok jeden, co do innych zaś sług na trzy miesięcy — od tego postanowienia można wprawdzie za pomocą szczególnej umowy odstąpić, wszakże umowa taka za pomocą pisemnej ugody, albo też w stołecznem mieście Lwowie w obec c. k. Dyrekcyi policyi, w miejscach, gdzie jest Urząd powiatowy, wobec takowego, w innych zaś miejscach w obec przełożonego gromady (gminy) zdziałaną być powinna, inaczej by bowiem żadnego na to nie miano względu; ugoda ta ma być także wyrażoną w książce służbowej i stwierdzoną podpisaniem nazwisk.

§. 9.

Czas trwania służby względem służących, do robót wiejskiego gospodarstwa przyjętych na rok jeden, a względem innych służących na trzy miesiące oznacza się, od tego postanowienia jednak przez szczegółową umowę odstąpić można.

Taka umowa wszakże pisemnie, lub wobec przełożonego gminy zdziałaną być winna, gdyż w przeciwnym razie uwzględnioną nie będzie.

§. 9.

Dla sług w gospodarstwie wieiskiem oznacza się czas służby na rok, dla innych sług na miesiąc, licząc od dnia rozpoczęcia służby.

Od tego postanowienia można w umowie odstąpić. Do ważności jednak takiej umowy potrzeba nieodzownie, aby była wpisaną w książkę służbową i stwierdzoną podpisami stron, jeżeli zaś która ze stron nie umie pisać, winna być stwierdzoną podpisem 2 świadków albo zdziałaną przed właściwą władzą i przez nią w książkę służbową wpisaną i podpisami stron stwierdzoną.

II. ROZDZIAŁ.

Obowiązki w czasie służby.

§. 10.

Sługa jest obowiązany względem swego służbo-

§. 10.

Służący winien służbodawcy posłuszeństwo,

§. 10.

Sługa obowiązany jest wobec swojego służbodawcy do posłuszeństwa i pilności,

dawcy do posłuszeństwa, wierności, uszanowania, baczności i otwartości. Powinien on obchodzić się przyzwoicie z osobami do służbodawcy należącemi, żyć w zgodzie z współczeladką i wstrzymywać się od wszelkich kłótni, plotek i obmowy przeciw służbodawcy lub jego rodzinie.

Tenże ma stosować się do porządku domowego, przez służbodawcę zaprowadzonego, a rozkazy, upomnienia i nagany ze strony służbodawcy powinien z uszanowaniem i skromnością przyjmować.

§. 11.

Sługa jest obowiązany wszelkie usługi, do których się ugodził, niemniej wszelkie, które pod ugodzonemi słusznie i rozsądnie zrozumiane być mogą, podług zarządzenia służbodawcy punktualnie i ochoczo wypełniać. W sporach między sługami, który z nich ma pewną robotę lub pewną usługę pełnić, rozstrzyga jedynie wola służbodawcy. Nawet do pewnych tylko zatrudnień przyjęty służący powinien na żądanie służbodawcy inne usługi na siebie przyjąć, jeżeli przeznaczona do tychże czeladź chorobą lub czem innem jest przeszkodzona, lub jeżeli inne okoliczności, n. p. nieodwłoczne roboty w polu koniecznie tego wymagają.

Słudze nie wolno w żaden sposób uchylać się od roboty w dnie świąt zniesionych. W niedzielę i święta uroczyste mają być wykonane zwykłe domowe, tudzież te roboty, których bez niebezpieczeństwa odkładać nie można. Przez to jednak nie powinno cierpieć bywanie na nabożeństwie.

pilność, wierność, uszanowanie, baczność i prawdę.

Tenże z należącymi do służbodawcy przyzwoicie, a z towarzyszami służby zgodnie obchodzić się, jak niemniej od wszelkiej kłótni, plotek i rozszerzania niekorzystnych wieści o służbodawcy lub jego rodzinie wstrzymywać się powinien.

Porządkowi domowemu, jaki przez służbodawcę jest oznaczony, ulegać, rozkazy zaś, napomnienia i skarcenie służbodawcy z uszanowaniem i skromnością przyjmować ma.

§. 11.

Służący jest obowiązany wszelkie usługi, do których się ugodził, jak niemniej i te, których pod umowionemi podług słuszności i rozsądku dorozumiewać się można, chętnie i punktualnie podług zarządzeń służbodawcy wykonywać. Sprzeczki między służącymi, który do jakiej roboty lub jakiego rodzaju usługi jest obowiązanym, rozstrzyga jedynie wola służbodawcy. Nawet służący do pewnych tylko czynności przyjęty, na żądanie służbodawcy inne usługi wykonywać jest obowiązany, jeżeli tychże przyjęta czeladź dla słabości lub innej przyczyny wykonać nie może lub jeśli inne okoliczności, jak n. p. pilna robota w polu nieodzownie tego wymagają.

W dni świąt zniesionych służący od roboty uchylać się nie może. W dni niedzielne i świąt uroczystych podejmowane być mają wszelkie roboty domowe i te, które bez niebezpieczeństwa odłożone być nie mogą. Przez to jednakże uczęszczanie na nabożeństwo cierpieć nie powinno.

wierności i baczności, nadto powinien mieć przy każdej sposobności staranie o dobro służbodawcy i według sił swoich bronić go przed uszczerbkiem i szkodą.

Powinien zachować się przyzwoicie i z uszanowaniem wobec służbodawcy i osób do domu służbodawcy należących, żyć w zgodzie z współczeladzią i wstrzymać się od wszelkich kłótni, plotek i obmowy służbodawcy lub jego rodziny.

Ma stosować się do porządku domowego przez służbodawcę zaprowadzonego, a rozkazy, upomnienia i nagany ze strony służbodawcy przyjmować winien z uległością.

§. 11.

Sługa obowiązany jest podług zarządzenia służbodawcy wypełniać punktualnie i ochoczo wszelkie usługi, do których się ugodził, niemniej i te wszystkie, które z rodzaju umowy służbowej lub rozsądnie i słusznie za ugodzone uważane być mogą.

W sporach pomiędzy sługami, który z nich ma pewną robotę lub usługę wykonać, rozstrzyga służbodawca.

Nawet do pewnych tylko robót przyjęty sługa musi na żądanie służbodawcy spełniać inne posługi, jeżeli przeznaczona do tychże czeladź z powodu choroby lub innych przeszkód pełnić ich nie może lub inne okoliczności, np. niezwłoczne roboty w polu tego wymagają.

Na sługę nie wolno nakładać cięższej pracy, aniżeli siły sługi podołać mogą.

Również nie wolno przedłużać czasu dziennej roboty w sposób dla zdrowia i sił sługi ze względu na wiek jego szkodliwy.

Słudze nie wolno bezwarunkowo bez pozwolenia służbodawcy uchylać się od roboty w dnie nieuznane za święta przez kościół i państwo, a to pod karą i przy zastrzeżeniu prawa służbodawcy do bezzwłocznego oddalenia sługi ze służby (§. 27. ust. 3) i potrącenia z zapłaty sługi kwoty przypadającej za czas uchylenia się od pracy, albo kwoty odpowiadającej wydatkom, jakie służbodawca poniósł przez przyjęcie zastępcy sługi przez czas uchylenia się jej od roboty.

Słudze bezwarunkowo nie wolno uchylać się od roboty w święta wyznań, do których nie należy.

§. 12.

Bez pozwolenia służbodawcy nie wolno słudze poruczone sobie zatrudnienia zdawać komu innemu do wykonania. Nie wolno mu bez pozwolenia służbodawcy w własnych sprawach oddalać się z domu, ani bawić nad czas pozwolony.

Przeciw zakazowi służbodawcy nie wolno słudze przyjmować odwiedzin w ogóle lub od pewnych osób, a zakazano pod karą surową bez zezwolenia służbodawcy kogokolwiek przyjmować na nocleg.

§. 13.

Sługa powinien unikać wszelkich stosunkom swoim nieodpowiednych wydatków na ubiór, rozrywki lub tp. rzeczy, a służbodawca ma prawo zakazać podobnych wydatków.

§. 14.

Sługa powinien przy każdej sposobności mieć staranie o dobro służbodawcy swego, i według sił swoich odwracać od niego uszczerbek i szkodę. W szczególności ostrożnie ma się obchodzić z ogniem i światłem, zaniechać palenia tytoniu w stodołach, stajniach, na strychach lub innych pod względem ognia niebezpiecznych

§. 12.

Niewolno służącemu poruczonej mu roboty bez zezwolenia służbodawcy drugiemu służącemu dać do wykonania.

Nie powinien bez zezwolenia służbodawcy dla własnych interesów zdomu się wydalać, ani też bawić nad czas mu pozwolony. Służącemu nie wolno wbrew zakazowi służbodawcy w ogóle lub też pewnych tylko osób odwiedzin przyjmować, a pod surową karą udzielanie komubądź noclegu bez pozwolenia służbodawcy wzbronionem zostaje.

§. 13.

Niestosownych wydatków na ubiór zabawy lub na inne rzeczy służący unikać powinien, służbodawca zaś ma prawo zakazać podobnych wydatków.

§. 14.

Służący przy każdej sposobności dobro służbodawcy na oku mieć winien niemniej, o ile w jego to jest mocy, od niego szkodę i uszczerbek oddalać. W szczególności z ogniem i światłem ostrożnie obchodzić się ma, tytuniu w stodołach, stajniach, po strychach lub innych pod względem ognia niebezpiecznych miej-

W niedziele i święta wyznania sługi winien ten wypełniać zwykłe roboty domowe, a także nadzwyczajne, których bez niebezpieczeństwa dla życia lub mienia służbodawcy, jego rodziny lud domowników odłożyć nie można, przez to nie powinno jednak cierpieć bywanie na nabożeństwie, co do którego czas i kolej obowiązany jest służbodawca wyznaczyć dla każdego sługi.

§. 12.

Bez pozwolenia służbodawcy nie wolno słudze poruczonych mu zatrudnień zdawać komu innemu do wykonania. Nie wolno mu też bez pozwolenia służbodawcy we własnych sprawach oddalać się z domu lub też przebywać poza czas pozwolony.

Natomiast jest służbodawca obowiązany wyznaczyć słudze czas dla odpoczynku i załatwienia własnych spraw sługi.

Każdy sługa przynajmniej co drugą niedzielę lub święto według swego wyznania ma mieć czas popołudniowy wolny od pracy pod warunkiem spełnienia powierzonych robót.

Wbrew zakazowi służbodawcy nie wolno słudze przyjmować wogóle odwiedzin lub pewnych oznaczonych osób, również przyjmowanie kogokolwiek na nocleg bez pozwolenia służbodawcy jest surowo wzbronionem pod karą i przy zastosowaniu postanowień §. 27. ustęp 12.

§. 13.

Sługa obowiązany jest obchodzić się ostrożnie z ogniem i światłem, zaniechać palenia tytoniu cygar po stodołach, stajniach, na strychach lub innych pod względem ognia niebezpiecznych miejscach i do miejsc tych nie udawać się z otwartem światłem.

O spostrzeżonych oszustwach, sprzeniewierzeniach i kradzieżach obowiązany jest zawiadomić służbodawcę. Za wyrządzoną przez siebie szkodę odpowiada

miejscach, i na miejsca takowe z otwartem światłem nie udawać się.

O spostrzeżonych oszukaństwach, sprzeniewierzeniach się i kradzieżach przez współczeladkę popełnionych zobowiązany jest zawiadomić służbodawcę.

Za wyrządzoną przez siebie szkodę odpowiada on według postanowień powszechnej ustawy cywilnej. W przypadkach oszukaństwa, sprzeniewierzenia się i kradzieży należy z nim postąpić według ustawy karnej.

§. 15.

Bez wiedzy i pozwolenia służbodawcy niewolno słudze swej odzieży, bielizny i innych rzeczy przechowywać za domem, w którym służy.

Powinien dopuścić, ażeby jego skrzynie, kufry lub inne schowki przez służbodawcę w swojej i jednego świadka obecności przejrzane zostały.

§. 16.

Przy wystąpieniu ze służby jest sługa obowiązany wszystko, co mu do dozoru, starania lub przechowania oddano, albo w inny sposób powierzono, oddać służbodawcy w porządku, a na jego żądanie pokazać mu przed zabraniem wszystkie rzeczy, które jako swoją własność ze sobą zabiera.

§. 17.

Przez wstąpienie w służbę staje się sługa członkiem domowego koła, i przeto należy pod szcze-

scach nie palić, ani też w tego rodzaju miejsca z otwartem światłem nie wchodzić.

Spostrzeżone oszustwa, przeniewierzania i kradzieże sług innych służbodawcy donieść jest obowiązany. Za wyrządzoną szkodę odpowiada według przepisów powszechnej ustawy cywilnej.

Za oszustwa, przeniewierzenia i kradzieże według przepisów karnych z nim postąpić należy.

§. 15.

Bez wiedzy i pozwolenia służbodawcy nie wolno jest służącemu przechowywać za domem swych sukien, bielizny i innych ruchomości.

Równie jest obowiązany dozwolić służbodawcy w swojej i jednego świadka obecności przejrzenia swoich skrzyń, kufrów i innych przechowków.

§. 16.

Przy odejściu ze służby obowiązany jest służący wszystko, co mu do dozoru, wykonania lub przechowania oddane albo powierzone było, oddać porządnie do rąk służbodawcy, na żądanie zaś tegoż wszystkie rzeczy, które jako swoją własność z sobą bierze, przed zabraniem okazać jest winien.

§. 17.

Przez wstąpienie w służbę służący staje się członkiem domowego koła, dlatego więc pod szczegó-

według postanowień powszechnej ustawy cywilnej.

§. 14.

Bez wiedzy i pozwolenia służbodawcy nie wolno słudze przechowywać swych rzeczy poza domem, względnie mieszkaniem służbodawcy.

W przypadku braku rzeczy służbodawcy lub w razie uzasadnionego podejrzenia o nierzetelności sługi ma służbodawca prawo przeglądnąć rzeczy sługi w jej i jednego bezstronnego świadka obecności.

W razie, jeżeli sługa sprzeciwia się temu przeglądnięciu, ma ono nastąpić w obecności dwóch bezstronnych świadków. W wypadku wreszcie, jeżeli sługi nie można sprowadzić do przeglądnięcia jego rzeczy, służy służbodawcy prawo zawezwania w tym celu na koszt sługi Zwierzchności gminnej, Magistratu, względnie c. k. Dyrekcyi policyi i przeglądnięcia rzeczy sługi w obecności reprezentanta powyższej właściwej władzy.

§. 15.

Przy wystąpieniu ze służby obowiązany jest sługa wszystko, co mu pod dozór, w przechowanie lub w inny sposób jego staraniu powierzono, oddać służbodawcy w porządku, a na jego żądanie pokazać mu przed wyniesieniem wszystkie rzeczy, które ze sobą jako swą własność zabiera, w obecności swojej i jednego bezstronnego świadka.

§. 16.

Przez wstąpienie do służby staje się sługa domownikiem służbodawcy i dlatego podlega jego domowej władzy i szczegól-

gólny dozór służbodawcy.

Służbodawca ma najkłaniać sługi do obyczajnego i przyzwoitego zachowania się w domu i za domem, i w tym celu, równie jak dla zachowania spokojności i porządku domowego tudzież należnego mu posłuszeństwa, ma prawo, w razie jeżeli usilne napomnienia, nagany lub inne łagodniejsze środki karcenia nie skutkują, użyć surowszych środków karności domówej w sposób umiarkowany i zdrowiu służącego nie szkodliwy.

To prawo karności domowej nie powinno jednak w żadnym razie być posunięte aż do pokrzywdzeń, wskutek którychby skarcony został na ciele uszkodzony, a to pod zagrożeniem postąpienia według ustawy karnej.

W szczególności służbodawca jest obowiązany nakłaniać sługi do bywania na nabożeństwie w dnie niedzielne i świąteczne.

łowy dozór służbodawcy należy.

Służbodawca winien zachęcać służących do obyczajnego i przyzwoitego zachowania się w domu i poza domem, w celu więc utrzymania domowej zgody i porządku oraz w celu utrzymania należnego mu posłuszeństwa, ma prawo użyć surowszych środków karności domowej z umiarkowaniem i w sposób zdrowiu służącego nie szkodliwy, jeżeli wyraźne napomnienia, nauczania i inne łagodniejsze środki skarcenia żadnego skutku nie odniosły.

To prawo karności domowej w żadnym jednak razie nie powinno być posunięte do pokrzywdzenia, wskutek któregoby skarcony na ciele uszkodzony był, a to pod zagrożeniem postąpienia podług przepisów karnych.

Służbodawca w szczególności jest obowiązany zachęcać służących do uczęszczania na nabożeństwo w dnie niedzielne i świąteczne.

nemu dozorowi i opiece. Służbodawca ma prawo i obowiązek nakłaniać sługę do obyczajnego i przyzwoitego zachowania się w domu i poza domem. W tym celu oraz dla zachowania spokojności i porządku domowego ma służbodawca prawo w razie nieposłuszeństwa sługi napominać go i udzielać ustnych skarceń.

Służbodawca jest obowiązany nakłaniać sługę do bywania na nabożeństwie w dni niedzielne i świąteczne i umożliwić mu branie w nich udziału (§. 11).

§. 18.

Służbodawca nie powinien obarczać sługę większemi i cięższemi robotami nad te, jakie tenże według sił swoich jest w stanie wykonać.

§. 18.

Służbodawca nie powinien obarczać służącego liczniejszemi cięższemi robotami nad te, jakie tenże podług sił swoich wykonać jest w stanie.

§. 19.

Służbodawca winien umówioną zasługę w oznaczonym czasie wypłacać. Jeżeli względem rodzaju i wielkości zasługi nie zawarto pewnej umowy, należy płacić zasługę tejże klasie sług w miejscu zwyczajnie płaconą. Darowizny i poczesne, które służbodawca z własnej woli raz lub więcej razy w pewnych czasach, lub z powodów szczególnych dawał, nie uzasadniają bynajmniej obowiązku dawania takowych nadal. Zasługę, jeżeli czas wypłaty nie jest umówiony, należy wypłacać w terminach miejscowo przyjętych. Gdyby w tym względzie żaden zwyczaj nie istniał, zasługa pieniężna w rocznych ugo-

§. 19.

Służbodawca ugodzone zasługi w czasie umówionym wypłacić jest winien. Jeżeli co do rodzaju i wielkości zasług pewna nie stanęła umowa, wtedy zasługi według zwyczaju miejscowego względnie tej klasy służących mają być płacone. Podarunki i tryngeldy, które służbodawca z własnej woli raz lub więcej razy w pewnych czasach albo z szczególnych powodów dał, nie uzasadniają obowiązku dawania tychże dalej. — Gdy czas wypłaty zasług ugodą nie jest oznaczony, takowe w terminach miejscowemi zwyczajami oznaczonych, a gdyby w tym względzie żaden zwyczaj nie istniał, w służbach całorocznych kwar-

§. 17.

Służbodawca winien uiszczać umówioną zapłatę w czasie umówionym.

Jeżeli co do rodzaju i wysokości zapłaty się nie umówiono, należy uiszczać zapłatę, jaką uiszcza się zwyczajnie tego rodzaju sługom w miejscu ich pobytu.

Darowizny i poczesne, które służbodawca z własnej woli raz lub więcej razy w pewnych czasach lub z powodów szczególnych dawał słudze, nie uzasadniają bezwarunkowo obowiązku dawania ich nadal. Nie mogą też one być wliczane w zapłatę.

Zapłatę, jeśli czas wypłaty nie jest umówiony, należy uiszczać w terminach zwyczajnie w miejscu służby przyjętych. Gdyby w tym kierunku nie było takiego zwyczaju, należy zapłatę uiszczać w pieniądzach miesięcznie z dołu, a sługom zatru-

dach służbowych przypada kwartalnie, w innym zaś razie miesięcznie, a zasługa w naturaliach miesięcznie z góry dawaną być ma.

§. 20.

Żywność, gdzie się takowa należy, ma być zdrowa i w dostatecznej ilości. Osobne warunki ze strony sług, jaka żywność i w jakiej ilości dawaną być ma, są zakazane. Odzież i bielizna, jeżeli są ugodzone, mają być dostarczane odpowiednio stosunkom klasy służebnej. Jeżeli umówiono o noszeniu liberyi, ugoda zaś nie zawiera żadnego dalszego postanowienia względem czasu i sposobu dostarczenia takowej, tedy należy uważać to za prawidło, że liberya stanowi część zasługi i słudze zaraz przy wstąpieniu w służbę daną być ma, tudzież, że służącemu, który był trzy miesiące w służbie, tylko obuwie, temu zaś, który cały rok był w tej samej służbie, z wyjątkiem kożu ha i płaszcza, guzików herbowych i galonów, wszystkie do codziennego użycia służące części liberyi zostawione być mają. Na odzież i bieliznę, która tylko do stroju służy lub stosunkom klasy sług nie odpowiada, nie wolno jest sługom godzić się.

§. 21.

Jeżeli sluga zachoruje, ma służbodawca, dopóki

talnie, w każdym zaś innym razie miesięcznie z dołu mają być wypłacane.

§. 20.

Wikt, gdzie sie należy, ma być zdrowiu nieszkodliwy i dostateczny. Osobne warunki co do rodzaju i ilości wiktu nie są dozwolone. Odzież i bielizna, jeżeli są ugodą objęte, winny być odpowiednio stosunkom klasy służących dostarczane. Odzież i bielizna do stroju tylko służąca, albo stosunkom klasy służących nieodpowiednia, ugodą objętą być niemoże

§. 21.

Gdy służący zachoruje, służbodawca o jego pielę-

dnionym w gospodarstwie wiejskiem kwartalnie z dołu i tym ostatnim w ten sposób, żeby otrzymali za miesiąc:

styczeń, luty, marzec razem 10%, kwiecień, maj, czerwiec razem 25%, lipiec, sierpeń, wrzesień razem 40%, październik, listopad, grudzień razem 25% rocznej zapłaty.

Zapłata in natura ma być dawaną miesięcznie z góry.

Jeżeli umowa służbowa zawiera obowiązek służbodawcy dostarczenia zapłaty w zbożu lub kartoflach, ma być ilość dostarczyć się mających tych przedmiotów określona wyłącznie według wagi.

Odmienne umowy wymagają do swej ważności, aby były wpisane w książkę służbową i stwierdzone podpisami stron; w razie, jeżeli która ze stron nie umie pisać, winny być odmienne umowy stwierdzone podpisem dwóch świadków albo zdziałane przed właściwą władzą i przez nią w książkę służbową wpisane i podpisami stron stwierdzone.

§. 18.

Żywność, gdzie się należy, ma być zdrowa i w dostatecznej ilości. Umieszczenie nie powinno szkodzić zdrowiu sługi i wystarczać na pomieszczenie rzeczy sługi. Odzież i bielizna, jeżeli są umówione, mają być dostarczone według umowy. Jeżeli umowa nie oznacza rodzaju i ilości lub czasu dostarczania, odzież i bielizna mają być dostarczane odpowiednio do stosunków klasy służbowej i zaraz przy wstąpieniu do służby. Umowy o dostarczanie bielizny i odzieży mają być wpisane do książki służbowej. Odzież i bielizna staje się po odbyciu całorocznej służby własnością sługi, z wyjątkiem sukni wierzchniej (opończy), płaszcza, kożucha i odznak służbowych (galonów i guzików).

§. 19.

Jeżeli sluga w służbie zachoruje, obowiązany jest służbodawca starać się o pie-

trwa stosunek służby, starać się o jego pielęgnowanie i leczenie, wyłożone zaś koszta mogą z wyjątkiem przypadku §. 22. z zasług być potrącone. Jeżeli choroba trwa dłużej niż cztery tygodnie, służący po upływie tego czasu, jeśli ze służby zostaje oddalony (§. 28. pod 11.) a nie posiada majątku, ma być traktowany jak każdy inny, w żadnym stosunku służbowym niezostający ubogi chory, a przeto należy o tem przełożonego gromady (gminy) w należytym czasie uwiadomić.

§. 22.

Jeżeli choroba sługi z udowodnionej winy służbodawcy nastąpiła, natenczas służbodawca, okrom prawa sługi do żądania innego jakiego wynagrodzenia, wyłącznie ma mieć staranie o jego pielęgnowanie i leczenie, nie odciągając mu nic z zasługi.

§. 23.

Służbodawca może chorego w własnym domu pie-

gnowanie i leczenie starać się winien i koszta wtenczas tylko z zasług potrącone być mogą, jeżeli służący z własnej winy popadł w chorobę. Jeżeli choroba trwa dłużej jak cztery tygodnie, służący po upływie tego czasu z służby uwolniony (§. 28. sub. 11.) a żadnego majątku nieposiadający tak jak inny bez służby zostający ubogi chory ma być traktowany, i dlatego przełożony gminy zawczasu o tem zawiadomionym być powinien.

§. 22.

Jeżeli choroba służącego z udowodnionej winy służbodawcy wynikła, wtenczas tenże, oprócz przysługującego służącemu prawa do żądania wynagrodzenia, sam o pielęgnowanie i wyleczenie starać się winien, bez potrącenia wydatków z przynależnych służącemu zasług.

§. 23.

Służbodawca może chorego w własnym domu pie-

lęgnowanie, leczenie, lekarstwa i ponosić koszta choroby sługi.

Obowiązek ten służbodawcy ustaje, jeżeli choroba trwa dłużej niż 4 tygodnie, a służbodawca sługę oddala (§. 27. ust. 11).

W razie, jeżeli choroba sługi trwa dłużej niż 4 tygodnie, a służbodawca sługę nadal u siebie w służbie zatrzymuje, wtedy ponosi dalsze koszta leczenia sługi.

Jeżeli choroba sługi trwa dłużej niż 4 tygodnie i sługa po ich upływie zostanie ze służby oddalony na podstawie §. 27. ust. 11, wówczas, jeśli nie ma majątku, należy go uważać jak każdego innego w stosunku służbowym nie zostającego ubogiego chorego, przeto należy o tem zawiadomić w należytym czasie przełożonego gminy (obszaru dworskiego lub Dyrekcyę policyi).

Postanowienia te obowiązują pomimo ustania z jakiegokolwiek powodu w ciągu choroby umowy służbowej.

Służbodawca nie jest obowiązanym do ponoszenia kosztów leczenia sługi:

1. jeżeli sługę własnym kosztem w kasie chorych przez władzę potwierdzonej ubezpieczył w ten sposób, że koszta leczenia przez czas w pierwszym ustępie tego paragrafu oznaczony ponosi kasa chorych;

2. jeżeli sługa zapadł na chorobę weneryczną, syfilityczną, w obłąkanie, lub w razie połogu;

3. jeżeli sługa nabawił się choroby lub uszkodzenia cielesnego w stanie pijaństwa, w bójce lub z własnej udowodnionej przez służbodawcę winy;

4. jeżeli sługa zachorował wskutek umyślnego okaleczenia się.

Służbodawca winien w każdym razie a więc nawet w wypadku, gdy nie ponosi kosztów leczenia, postarać się bezzwłocznie o opiekę dla chorego sługi, z zastrzeżeniem prawa do zwrotu od zobowiązanych osób powstałych z tego powodu kosztów.

§. 20.

Jeżeli choroba sługi nastąpiła z udowodnionej winy służbodawcy, natenczas ten, prócz prawa sługi do żądania odszkodowania ustawą cywilną mu zastrzeżonego, winien mieć wyłączne staranie o pielęgnowanie i leczenie sługi aż do jej wyleczenia i uiszczać przez ten czas umówioną zapłatę.

§. 21.

Służbodawca może chorego sługę pielęgnować w własnym domu, może go też

legnować, lecz może go także umieścić w publicznym zakładzie, lub w innem miejscu, jeżeli to bez niebezpieczeństwa dla chorego stać się może.

§. 24.

Ugoda służbowa może, za obustronnem porozumieniem się każdego czasu być rozwiązaną.

§. 25.

Przez śmierć służbodawcy gaśnie ugoda służbowa tylko o tyle, o ile spadkobiercy takowej nadal utrzymać nie chcą. W takim zaś razie mają odchodzącemu służącemu wynagrodzić zasługę i umówione wyżywienie za trzy miesiące, jeżeli ugoda służbowa rocznie zawartą była. W każdym zaś innym razie za jeden miesiąc.

Jeżeli służącemu zmarły już był służbę wypowiedział, tedy należy mu wynagrodzenie tylko za ów krótszy czas, przez któryby umowa służbowa jeszcze trwać miała.

§. 26.

To postanowienie ma być ważne względem sług przy gospodarstwie zostających także w tym przypadku, gdy gospodarstwo przez kupno, zamianę, dzierżawę lub inne ugody na inne osoby przechodzi.

§. 27.

Jeżeli się wyraźnie nie umówiono, że po upływie czasu umówionego ugoda służbowa nie ma trwać dalej, rozwiązuje upływ czasu ugodę służbową tylko za poprzedniem wypowiedzeniem.

Wypowiedzenie powinno nastąpić w służbach rocznych najpóźniej sześć tygodni, w innym zaś ra-

---

lęgnować, może go także umieścić w publicznym zakładzie lub w innem miejscu, jeżeli to bez niebezpieczeństwa dla chorego stać się może.

§. 24.

Umowa służbowa przez obopólne porozumienie się każdego czasu rozwiązaną być może.

§. 25.

Przez śmierć służbodawcy rozwiązuje się o tyle umowa służbowa, o ile spadkobiercy dalej utrzymać nie chcą. W takim przypadku jednakże winni są wynagrodzić odchodzącemu służącemu wikt i usługi, a to za czas trzechmiesięczny w razie zawarcia ugody służbowej na rok jeden, w każdym zaś innym razie za czas jednomiesięczny.

Gdy służącemu ieszcze przez zmarłego służba wypowiedzianą była, służącemu należy się wynagrodzenie tylko za czas, przez który jeszcze umowa służbowa trwać miała.

§. 26.

To postanowienie ściąga się także i do służących, przy gospodarstwie zostających, w razie gdy gospodarstwo przez kupno, zamianę, dzierżawę lub innego rodzaju umowę do rąk drugiej osoby przechodzi.

§. 27.

Jeżeli wyraźnie umówionem nie jest, że umowa służbowa po upływie zawarowanego czasu dalej trwać nie ma, upłynienie czasu tylko za poprzedniem wypowiedzeniem służby umowę służbową rozwiązuje.

Wypowiedzenie służby winno nastąpić w służbach całorocznych najpóźniej na

---

umieścić w publicznym zakładzie zdrowia, szpitalu lub innem miejscu, jeżeli to stać się może bez niebezpieczeństwa dla chorego.

III. ROZDZIAŁ.

Rozwiązanie umowy służbowej.

§. 22.

Umowę służbową wolno każdego czasu rozwiązać za obustronnem porozumieniem.

§. 23.

Przez śmierć służbodawcy gaśnie umowa służbowa w razie, jeżeli spadkobiercy nadal nie chcą jej dotrzymać.

W takim razie mają spadkobiercy odchodzącemu słudze uiścić zapłatę i wynagrodzić umówione wyżywienie i mieszkanie za 6 tygodni w razie, gdy służba zawartą została na rok lub dłużej, zaś w każdym innym razie za 14 dni. Jeżeli zmarły służbodawca wypowiedział służbę, należy się słudze zapłata i wynagrodzenie za czas, przez któryby umowa jeszcze trwać miała.

§. 24.

Umowa służbowa gaśnie co do sług w wiejskiem gospodarstwie również w razie, jeżeli gospodarstwo wskutek sprzedaży, zamiany, wydzierżawienia lub w jakikolwiek inny sposób przechodzi na inną osobę a następca służbodawcy nie chce sługi zatrzymać. W tym wypadku jednak służbodawca obowiązany jest uiścić słudze zapłatę i przyznać wynagrodzenie według postanowień §. 23.

§. 25.

Jeżeli się wyraźnie nie umówiono, w sposób w drugim ustępie §. 9 oznaczony, że umowa służbowa rozwiązuje się przez sam upływ czasu, na który umowę zawarto, rozwiązuje się ona tylko za poprzedniem wypowiedzeniem.

Wypowiedzenie nastąpić ma w służbach w gospodarstwie wiejskiem na 6 tygodni, w innych na 14 dni przed upływem czasu

zie najpóźniej dni czternaście przed upływem czasu służby. Jeżeli wypowiedzenie służby z żadnej strony w czasie przepisanym nie nastąpi, wtedy ugoda służbowa staje się w sposób domyślny na taki sam przeciąg czasu odnowioną, jaki pierwej tą ugodą był oznaczony.

sześć tygodni, w każdym zaś innym razie najpóźniej na czternaście dni przed upływem czasu służbowego.

Gdy wypowiedzenie służby w przepisanym czasie z żadnej strony nie nastąpi, wtedy umowa służbowa w sposób dorozumiany na taki przeciąg czasu jest ponowioną, jaki pierwej tąż umową był oznaczony.

służby w ustawie lub umowie oznaczonego (§. 9).

Jeżeli wypowiedzenie służby nie nastąpi z żadnej strony w przepisanym terminie, wtedy umowa służbowa odnawia się milcząco na taki sam przeciąg czasu, jaki w pierwotnej umowie oznaczono.

Strony mogą umówić się o dłuższy czas wypowiedzenia — zastrzeżenie jednak krótszego terminu wypowiedzenia jest nieważne.

Powołanie sługi do ćwiczeń wojskowych nie rozwiązuje umowy służbowej. Sługa po odbyciu tych ćwiczeń lub tej służby obowiązany jest powrócić do przerwanej służby, a służbodawca ma prawo zatrzymać książkę względnie certyfikat służbowy dla zapewnienia powrotu sługi do służby. Przez czas przerwy nie należy się słudze żadne wynagrodzenie.

Służbodawca obowiązany jest pod karą natychmiast po wypowiedzeniu wydać certyfikat służbowy należycie wypełniony

§. 26.

Służbodawca, który bez prawnego powodu (§. 27.) oddala sługę przed upływem czasu służby, nie może wprawdzie być zmuszony do przyjęcia go powtórnie przeciw woli swojej, winien jednak wynagrodzić mu zapłatę, żywność i mieszkanie za całą resztę czasu służby umową lub niniejszą ustawą oznaczonego, względnie, jeżeli służba przed oddaleniem sługi już wypowiedzianą została, za resztę czasu wypowiedzenia.

§. 28.

Służbodawca może odprawić sługę bez wypowiedzenia i natychmiast:

1) jeżeli sługa do pełnienia służby, do której został przyjętym, z jakiejkolwiek przyczyny jest zupełnie niezdatny;

2) jeżeli swe obowiązki służbowe grubo narusza, a w szczególności, jeżeli wobec rozkazów służbodawcy lub ustanowionego nad służbą dozorcy z uporczywem nieposłuszeństwem i zuchwałością występuje;

3) jeżeli służbodawcę lub należących jego, albo ustanowionego nad czeladzią dozorcę czynem albo obelżywemi lub hańbiącemi słowy i obmowami, czci

§. 28.

Służbodawca może oddalić służącego bez wypowiedzenia i natychmiast:

1) gdy służący do wypełnienia tej służby, do której był przyjętym, z jakichkolwiek przyczyn zupełnie jest niezdatnym;

2) gdy obowiązki służbowe widocznie narusza, a mianowicie, gdy służbodawcy lub ustanowionemu nad służącymi dozorcy uporczywe nieposłuszeństwo lub zuchwalstwo okazuje;

3) gdy służbodawcę, należące do niego osoby albo ustanowionego nad służącymi dozorcę bądź czynem, bądź obelżywemi słowy, bądź też krzywdzącemi honor obmowami obraża,

§. 27.

Służbodawca ma prawo oddalić sługę bez wypowiedzenia:

1. jeżeli sługa zataił lub przedstawił niezgodnie z prawdą istotne okoliczności, któreby służbodawcę wstrzymały, gdyby o nich wiedział, od przyjęcia sługi do służby;

2. jeżeli sługa z jakiejkolwiek przyczyny jest niezdatny do pełnienia służby, do której go przyjęto, z wyjątkiem z powodu wypadku choroby (§. 19.);

3. jeżeli wobec rozkazów służbodawcy lub ustanowionego nad służbą dozorcy występuje z uporczywem nieposłuszeństwem i zuchwałością, albo wstrzymuje się od pracy w dnie nieuznane za święta przez kościół i państwo;

4. jeżeli służbodawcę, jego domowników lub ustanowionego nad czeladzią do-

tychże ubliżającemi, obraża, towarzyszów służby przeciw służbodawcy lub jednych przeciw drugim podżega, albo w ogóle spokojność domową w sposób złośliwy zaburzyć usiłuje;

4) jeżeli stanie się winnym kradzieży, oszukaństwa lub sprzeniewierzenia się albo gdy współczeladź do tego namawia lub jeżeli o dostrzeżonych oszukaństwach, sprzeniewierzeniach się, albo kradzieżach współczeladzi służbodawcę nie zawiadomi;

5) jeżeli mimo poprzednich upomnień z ogniem i światłem nieostrożnie się obchodzi, powierzone mu bydło złem hodowaniem na szkodę naraża lub krzywdzi, albo ze złości, swawoli lub ciężkiej niedbałości w własności służbodawcy szkodę czyni:

6) jeżeli na rachunek służbodawcy bez jego wiedzy pieniądze albo towary pożycza;

7) jeżeli na dłużej, niż na ośm dni, do kozy wziętym zostanie;

8) jeżeli oddaje się pijaństwu, grze lub innej rozpuście i nieobyczajności, szczególnie, jeżeli dzieci lub krewnych służbodawcy do tego namówić usiłuje;

9) jeżeli bez pozwolenia służbodawcy za domem nocuje, lub obcym noclegu dozwala, albo w inny sposób porządek domowy grubo narusza;

10) jeżeli z własnej winy ściągnie sobie chorobę zaraźliwą lub obrzydliwą;

11) jeżeli bez winy służbodawcy dłużej nad cztery tygodnie jest chory.

We wszystkich tych przypadkach powinien służbodawca w stołecznem mieście Lwowie c. k. Dyrekcyi policyi, w miejscach, gdzie się znajduje c. k. urząd powiatowy, tenże urząd, w innych zaś miejscach przełożonego gromady (gminy) natychmiast o tem zawiadomić.

W tych przypadkach ma służący zasługi i żywności tylko do czasu swego oddalenia żądać, z zachowaniem dla służbodawcy prawa żądania wynagrodzenia.

współsłużących przeciw służbodawcy, lub jednych przeciw drugim pobudza, albo w ogóle zgodę domową w złośliwy sposób zakłócić usiłuje;

4) gdy stanie się winnym kradzieży, oszustwa lub sprzeniewierzenia, albo gdy innych służących do tego uwodzi, albo gdy o dostrzeżonych oszustwach, przeniewierzeniach lub kradzieżach innych służących służbodawcy nie donosi;

5) gdy pomimo poprzednich upomnień z ogniem i światłem nieostrożnie się obchodzi, gdy powierzone mu bydło źle hoduje lub krzywdzi, albo gdy przez złość, swawolę lub ciężką opieszałość w własności służbodawcy szkodę czyni;

6) gdy na rachunek służbodawcy bez jego wiedzy pieniądze lub towary wypożycza;

7) gdy dłużej nad ośm dni w areszcie osadzonym zostanie;

8) gdy się oddaje pijaństwu, grze, rozpuście lub innego rodzaju nieobyczajności, mianowicie zaś, gdy dzieci lub krewnych służbodawcy do tego namawia;

9) gdy bez pozwolenia służbodawcy za domem nocuje, lub obcym w domu nocować dozwala, albo też w jakibądź sposób porządek domowy zakłóca;

10) gdy przez własną winę chorobę zaraźliwą lub obrzydliwą sobie ściągnie;

11) gdy nie z winy służbodawcy dłużej nad cztery tygodnie chorobą jest dotknięty.

O wszystkich powyższych przypadkach służbodawca niezwłocznie przełożonemu gminy donieść powinien.

W rzeczonych razach służący wiktu i zasług tylko do czasu swego oddalenia żądać może, bez względu na przysługujące służbodawcy według okoliczności prawo żądania wynagrodzenia.

zorcę obraża czynem, drukiem lub pismem obelżywemi lub hańbiącemi słowy albo obmowami czci ich ubliżającemi; podżega współczeladź przeciw służbodawcy lub jednych przeciw drugim, albo wógóle zaburza lub zaburzyć usiłuje spokój domowy w sposób złośliwy;

5. jeżeli stanie się winnym kradzieży, oszustwa lub sprzeniewierzenia, albo gdy współczeladź do tego namawia, lub jeżeli o dostrzeżonych oszustwach, sprzeniewierzeniach, albo kradzieżach współczeladzi lub innych osób nie zawiadamia służbodawcy;

6. jeżeli mimo upomnień obchodzi się nieostrożnie z ogniem i światłem, powierzone sobie bydło źle pielęgnuje lub krzywdzi, albo ze złości, swawoli lub wielkiego niedbalstwa wyrządza szkodę służbodawcy;

7. jeżeli na rachunek służbodawcy bez jego wiedzy pożycza pieniądze lub inne przedmioty;

8. jeżeli na dłużej niż trzy dni zostanie aresztowany;

9. jeżeli oddaje się pijaństwu, grze, lub innej rozpuście lub nieobyczajności, szczególnie jeżeli dzieci, krewnych lub domowników służbodawcy do tego usiłuje namówić;

10. jeżeli z własnej winy ściągnie na siebie chorobę weneryczną lub syfilistyczną;

11. jeżeli bez winy służbodawcy dłużej niż 4 tygodnie choruje;

12. jeżeli bez pozwolenia służbodawcy nocuje za domem, lub obcym noclegu dozwala, albo w inny sposób porządek domowy grubo narusza;

13. jeżeli sługa poruczone jego opiece lub nadzorowi dzieci lub domowników służbodawcy zaniedbuje lub opuszcza albo źle traktuje;

14. jeżeli sługa obowiązany do wyrachowywania się rachunki nieporządnie prowadzi, w terminie nie składa i ewentualnego braku nie może usprawiedliwić.

Słudze należy się w tych wypadkach 1—14 tylko umówiona zapłata i żywność do dnia oddalenia, bez względu na zastrzeżone prawo służbodawcy do żądania ewentualnego wynagrodzenia szkody.

Jeżeli sługa zaprzecza istnieniu powodów oddalenia w tych wypadkach 1—14, winien służbodawca przeprowadzić dowód przed właściwą władzą.

§. 29.

Sługa może opuścić służbę przed czasem bez wypowiedzenia:

1) jeżeli bez szkody dla zdrowia służby dłużej pełnić nie może, sama brzemienność nie upoważnia sługi do opuszczenia służby;

2) jeżeli służbodawca przekracza granice służącej mu karności domowej, a przezto zdrowie lub życie sługi na niebezpieczeństwo jest narażone;

3) jeżeli służbodawca sługę do nieobyczajnych lub prawu przeciwnych czynności namawia albo namówić usiłuje, albo gdy go od podobnych usiłowań przeciw domownikom lub osobom uczęszczającym do domu nie chroni;

4) jeżeli służbodawca nad czas służby ma zamiar podróż przedsięwziąć, lub przenosi zamieszkanie swoje na miejsce nad sześć mil oddalone, i w tych przypadkach sługę przeciw woli jego ze sobą wziąć chce.

O tych powodach należy jednak w stołecznem mieście Lwowie c. k. Dyrekcyę policyi, w miejscach, gdzie się znajduje c k. urząd powiatowy, tenże urząd, w innych zaś miejscach przełożonego gromady (gminy) zawiadomić, które, gdyby służbodawca zaprzeczał, wiarogodnie udowodnione być powinny.

Bez pozwolenia wspomnionych władz, a względnie przełożonego gromady (gminy) nie wolno służącemu opuścić służby, wyjąwszy przypadek widocznego niebezpieczeństwa życia lub uszkodzenia siebie.

W przypadkach pod 2) i 3) należy słudze zasługę i żywność za resztę czasu służby, a jeżeli takowa dłużej niż kwartał, przynajmniej za kwartał wynagrodzić.

W przypadkach pod 1) i 4) wynagrodzenie za żywność i zasługę tylko do czasu wystąpienia ze służby żądane być może.

§. 29.

Służący bez wypowiedzenia przed czasem służbę opuścić może:

1) gdy bez uszczerbku zdrowia służby dłużej pełnić nie może; brzemienność sama nie upoważnia służącej do opuszczenia służby;

2) gdy służbodawca granice przysługującej mu karności domowej przekracza, a w skutek tego życie lub zdrowie służącego w niebezpieczeństwie zostaje;

3) gdy służbodawca służącego do uczynków nieobyczajnych lub przepisom sprzeciwiających się uwodzi, lub uwieść usiłuje, albo gdy go od takowych przeciw domownikom, lub osobom, które do domu uczęszczają nie broni;

4) gdy służbodawca na czas dłuższy od czasu służby podróż przedsiębierze lub zamieszkanie swe na miejsce nad sześć mil oddalone przenosi i w tych razach służącego przeciw jego woli z sobą wziąć chce.

Powyższe powody przełożonemu gminy doniesione, a gdyby przez służbodawcę zaprzeczone były, wiarogodnie udowodnione być winny.

Bez pozwolenia przełożonego gminy służący opuścić służby nie może, wyjąwszy w przypadku oczywistego niebezpieczeństwa życia, lub jakiego uszczerbku.

W przypadkach pod 2) i 3) oznaczonych, służącemu wikt i zasługi za resztujący czas służby, a gdyby czas ten kwartał przechodził, przynajmniej za kwartał wynagrodzić należy.

W przypadkach pod 1) i 4) oznaczonych, wikt i zasługi tylko do czasu oddalenia się ze służby żądane być mogą.

§. 28.

Sługa ma prawo opuścić służbę bez wypowiedzenia:

1. jeżeli bez szkody dla zdrowia nie może dłużej pełnić służby;

2. jeżeli służbodawca sługę poniewiera lub czynnie znieważa;

3. jeżeli służbodawca, jego dzieci lub domownicy sługę do nieobyczajnych lub prawu przeciwnych czynności namawiają albo namówić usiłują, albo od podobnych usiłowań nie chronią przed innemi osobami uczęszczającemi do domu służbodawcy;

4. jeżeli służbodawca zamierza udać się w podróż mającą trwać dłużej aniżeli czas służby, lub zamieszkanie swoje przenosi do innej miejscowości i w tych wypadkach sługę wbrew jego woli chce wziąć;

5. jeżeli rodzice lub dzieci sługi nagle zachorują i w braku innej opieki niezbędnie go do pielęgnowania potrzebują;

6. jeżeli żywność jest niedostateczna, albo jeżeli umieszczenie szkodliwe dla zdrowia;

7. jeżeli sługa nie może nadal służyć bez narażenia na szwank swej czci;

8. jeżeli służbodawca zatrzymuje słudze zapłatę dłużej niż miesiąc, a ordynaryę dłużej niż czternaście dni po terminie, w jakim według umowy, w braku takiego terminu według ustawy wypłaconą względnie wydaną być winna.

O wypadkach 1, 4, 5—8 winien sługa zawiadomić właściwą władzę (c. k. Dyrekcyę policyi, Zwierzchność gminną względnie Magistrat, a dla sług na obszarze dworskim odnośne c. k. Starostwo) przed wystąpieniem ze służby i nie wolno mu bez pozwolenia właściwej władzy opuścić służby.

W wypadkach pod 2 i 3 wymienionych i w razie widocznego niebezpieczeństwa dla życia lub grożącego uszkodzenia cielesnego wolno słudze opuścić zaraz służbę bez pozwolenia właściwej władzy, którą do 48 godzin najdalej po opuszczeniu służby zawiadomić należy.

Jeżeli służbodawca zaprzecza istnieniu powodów opuszczenia przez sługę służby, w tych wypadkach 1—7 winien sługa przeprowadzić dowód przed właściwą władzą.

W wypadku przytoczonym w punkcie 1 i w drugiej części punktu 6 należy przedstawić władzy świadectwo lekarskie.

Służbodawca obowiązany jest zawiadomić najdalej do 48 godzin po opuszczeniu służby przez sługę właściwą władzę o opusz-

czeniu służby przez sługę, jeżeli żąda wdrożenia dochodzenia.

Gdyby po przeprowadzonem dochodzeniu właściwa władza orzekła, że nie zachodzi żaden z wypadków pod 1—8 wymienionych, winna ukarać sługę, a w razie opuszczenia przez nią służby zmusić ją do powrotu do służby na żądanie służbodawcy.

W wypadkach 1, 5, 6, 7, 8 ma służbodawca wypełnić swe zobowiązania tylko do dnia odejścia sługi ze służby.

W wypadkach 2, 3, 4 należy się słudze wynagrodzenie w wysokości oznaczonej w §. 26.

§. 29.

Sługa może opuścić służbę przed upływem czasu służby, jednakże w służbach całorocznych lub dłuższych tylko za poprzedniem 6-tygodniowem, w innym razie czternastodniowem wypowiedzeniem:

1. jeżeli sługa wstępuje w związki małżeńskie, obejmuje własne gospodarstwo lub rzemiosło;

2. gdy objęcie spadku lub jaka inna ważna sprawa wymaga dłuższej obecności sługi na innem miejscu;

3. jeżeli rodzice sługi z powodu dokonanej już po wstąpieniu do służby zmiany swoich stosunków potrzebują go do prowadzenia gospodarstwa lub do pielęgnowania, chociaż nie w nagłej chorobie (§. 28. ust. 3), a z odwołaniem go nie mogą się wstrzymać aż do upływu czasu służby.

O tych powodach należy zawiadomić właściwą władzę, a w razie zaprzeczenia istnienia powodów przez służbodawcę, udowodnić powody przed właściwą władzą, bez której pozwolenia nie wolno słudze służbę opuścić.

Słudzy, którzy służbę widocznie źle, leniwo i niechętnie pełnią lub też w inny sposób stosunkom służbowym nieodpowiednio się zachowują w zamiarze zniewolenia tem służbodawcy do udzielenia im odmówionego zezwolenia na opuszczenie służby, będą karani.

§. 30.

Sługa może służbę przed upływem czasu, jednakże w służbach całorocznych tylko za poprzedniem sześciotygodniowem, w innym zaś razie za poprzedniem czternastodniowem wypowiedzeniem opuścić:

1) jeżeli wydarza się korzystna sposobność służącej do zamęścia a służącemu do objęcia własnego gospodarstwa lub rzemiosła, a ta sposobność przez dotrzymanie czasu służby zaniedbanaby była;

2) gdy otrzymanie spadku lub jaka inna ważna sprawa wymaga dłuższej obecności sługi na innem miejscu;

3) jeżeli rodzice sługi z powodu zaszłej już po wstąpieniu do służby zmiany swych stosunków potrzebują tegoż do prowadzenia gospodarstwa, rzemiosła lub pielęgnowania siebie, a z odwołaniem go do upływu czasu służby wstrzymać się nie mogą.

Również i o tych powodach należy w stołecznem mieście Lwowie c. k. Dyrekcyi policyi, w miejscach, gdzie się znajduje c. k. urząd powiatowy, temuż urzędowi, w innych zaś miejscach przełożonemu gromady (gminy) donieść, a w razie zaprzeczania ze strony służbodawcy, takowe wiarogodnie udowodnić.

Bez pozwolenia wyżej wspomnianych władz rządowych, a na prowincyi przełożonego gromady (gminy) nie wolno się słudze oddalić.

Przy zachowaniu tego drzepisu może sługa w na-

§. 30.

Służący może przed wyjściem czasu, wszelako w służbach całorocznych za poprzedniem sześciotygodniowem, a w każdym innym przypadku za poprzedniem czternastodniowem wypowiedzeniem służbę opuścić:

1) gdy służącej do zamęścia, służącemn zaś do objęcia własnego gospodarstwa lub rzemiosła korzystna wydarza się sposobność, którąby przez dotrzymanie czasu służby udaremnioną była;

2) gdy otwarcie spadku lub jaka inna ważna sprawa dłuższej obecności służącego na innem miejscu wymaga;

3) gdy rodzice służącego, z powodu zaszłej już po wstąpieniu do służby zmiany własnych stosunków, tegoż do prowadzenia gospodarstwa, rzemiosła lub pielęgnowania siebie potrzebują i gdy z odwołaniem jego do upływu czasu służby wstrzymać się nie mogą.

Równie i te powody przełożonemu gminy doniesione, a w razie zaprzeczania przez służbodawcę, wiarogodnie udowodnione być powinny.

Bez pozwolenia przełożonego gminy, służący ze służby oddalić się nie może.

Obok zachowania tego przepisu, służący może w nagłym przypadku nawet przed upływem sześciotygodniowego lub czternastodniowego terminu wypowiedzenia, zażądać uwolnienia siebie od służby, gdy w swoje miejsce in-

głym przypadku żądać uwolnienia nawet przed upływem sześciotygodniowego, a względnie czternastodniowego terminu wypowiedzenia, jeżeli na swoje miejsce postawi innego zdatnego sługę i ugodzi się z tymże na czas rzeczony o żywność i zasługę bez szkody służbodawcy.

Służących oczywiście służbę swoją źle, leniwo i niechętnie pełniący lub też w inny sposób swym stosunkom służbowym nieodpowiednio zachowujących się w zamiarze zniewolenia tem służbodawcę do udzielenia im odmówionego oddalenia, należy z szczególną surowością ukarać i do ścisłego pełnienia swych obowiązków służbowych z całą surowością zmusić.

§. 31.

Służbodawca, który bez powodu prawem przepisanego (§. 28) sługę przed upływem czasu służby oddala, nie może wprawdzie być zmuszony do przyjęcia go powtórnie przeciw woli swojej, atoli jest obowiązany temuż zasługę i żywność za resztę czasu, a gdyby ten trwał nad kwartał, za kwartał wynagrodzić.

§. 32.

Słudzy, którzy przed upływem czasu służby bez powodu prawem przepisanego służbę samowolnie opuszczają, mają w stołecznem mieście Lwowie c. k. Dyrekcyi policyi, w miejscach, gdzie się znajduje c. k. urząd powiatowy, temu urzędowi, w innym zaś wypadku przełożonemu gromady (gminy), jeżeli tenże w miejscu służby się znajduje, w przeciwnym zaś razie urzędowi powiatowemu, do którego miejsce służby należy, być doniesieni, od tych władz i organów ścigani i na żądanie służbodawcy nawet przymusem do powrócenia do służby przynagleni.

Oprócz tego mają być stosownie ukarani i są o-

nego zdolnego służącego przedstawi i z tymże na rzeczony czas o wikt i zasługi, bez szkody służbodawcy, się ugodzi.

Służący, którzy oczywiście swą służbę źle, leniwo lub niechętnie pełnią, lub też dla tego w sposób służbie nieodpowiedni zachowują się, aby przez to służbodawcę do udzielenia sobie odmówionego oddalenia zmusić, winni być bardzo ostro ukarani i do pełnienia swoich obowiązków służbowych z całą surowością zmuszeni.

§. 31.

Służbodawca, któren bez przepisanego prawem powodu (§. 28) służącego przed upływem czasu służby oddali, nie może być wprawdzie wbrew swojej woli do powtórnego przyjęcia służącego zniewolonym, obowiązanym jest jednak służącemu zasługi i wikt za pozostały czas służby, a gdyby ten nad kwartał był dłuższy, za cały kwartał wynadgrodzić.

§. 32.

O służących, którzy bez postanowionego prawem powodu, przed czasem służbę samowładnie opuszczą, należy przełożonego gminy zawiadomić, który przeciw nim postępowanie zarządzić i na domaganie się służbodawcy nawet przymusem do wrócenia się do służby znaglić winien.

Nadto mają być stosownie ukarani i do wynagrodzenia zrządzonej przez nieprawne oddalenie się szkody obowiązani.

Gdyby zaś służbodawca zbiegłego służącego napowrót przyjąć nie chciał, może na jego miejsce innego ugodzić i od zbiegłego wynagrodzenia wynikłych z tego powodu większych kosztów zażądać.

§. 30.

Sługi, które przed upływem czasu służby i bez powodu prawnego samowolnie służbę opuszczają, należy na żądanie służbodawcy zmusić do powrotu do służby. Odnośne postępowanie zarządza właściwa władza; jeżeliby zaś zbiegły sługa znajdował się poza granicami okręgu urzędowego właściwej władzy, ma na jej wezwanie być dostawiony bezzwłocznie i bez dalszego dochodzenia przez c. k. Starostwo, w którego okręgu przebywa, względnie c. k. Dyrekcyę policyi.

Wezwania takie ze strony Zwierzchności gminnej winny być wystosowane z dołączeniem orzeczenia za pośrednictwem tego c. k. Starostwa, do którego okręgu wzywająca Zwierzchność gminna należy.

Oprócz tego będą sługi ukarani i są zobowiązani do wynagrodzenia szkody wy-

bowiązani do wynagrodzenia szkody wyrządzonej przez niepozwolone oddalenie się ze służby.

Jeżeli zaś służbodawca zbiegłego sługę napowrót przyjąć nie chce, może zamiast niego innego sługę ugodzić, a od zbiegłego żądać wynagrodzenia wynikłych z tego powodu znaczniejszych kosztów.

§ 33.

Kto takiego sługę, o którym wie. że zbiegł, lub o tem z okoliczności domyślać się powinien, na służbę przyjmuje, dozwala mu schronienia lub pobytu, ma być stosownie ukarany i służbodawcy szkodę przez ucieczkę służącego wyrządzoną, jakoteż koszta przez przyjęcie innego służącego narosłe ze sługą zbiegłym niepodzielnie wynagrodzić.

§. 34.

Każdy służący powinien się zaopatrzyć w książkę służbową, która, jeżeli co do wolności tegoż do wstąpienia w służbę, lub z innego powodu nie zachodzi przeszkoda, za złożeniem stemplu na 6 kr. m. k. i kosztów druku tejże, w stołecznem mie-

§. 33.

Kto służącego, o którym wie, lub z okoliczności domniemywać się może, że zbiegł, w służbę przyjmuje, schronienia lub pobytu dozwala, ma być stosownie ukaranym i służbodawcy przez zbiegnienie służącego wyrządzoną szkodę, jakoteż przez przyjęcie innego służącego narosłe koszta, solidarnie z zbiegłym służącym wynagrodzić obowiązanym.

§. 34.

Każdy służący winien się zaopatrzyć w książkę służbową, która, jeźli pod względem jego uprawnienia do wstąpienia w służbę, lub z jakich innych powodów nie zachodzi przeszkoda, za opłatą stemplową 6 kr., tudzież złożeniem kosztów druku,

nikłej z nieuprawnionego oddalenia się ze służby.

Jeżeli służbodawca zbiegłego sługi napowrót przyjąć nie chce do służby, może zamiast niego ugodzić innego, a od zbiegłego sługi żądać wynagrodzenia wynikłych z tego powodu znaczniejszych kosztów.

Służbodawca, który spowodował bezprawnie przymusowe dostawienie sługi, winien jest wynagrodzić słudze pełną szkodę przez przymusowe dostawienie wyrządzoną według §. 1324 u. c.

§. 31.

Kto sługę, o którym wie, albo o którym musiał przypuszczać, że zbiegł ze służby, przyjmie do służby, ma być ukarany przez właściwą władzę i obowiązany solidarnie ze zbiegłym sługą do wynagrodzenia pełnej szkody przez ucieczkę sługi dawnemu służbodawcy wyrządzonej (§. 1324 u. c.), jako też kosztów narosłych przez przyjęcie innego sługi, nadto obowiązany jest zwrócić dawnemu służbodawcy koszta przymusowego dostawienia sługi.

IV. ROZDZIAŁ.

§. 32.

Sług nie mających służby, a do gminy przynależnych, które nie wykażą się zapewnionem w uczciwy sposób utrzymaniem, można używać do robót publicznych tak długo, dopóki nie pójdą do służby lub nie wynajdą sobie jakiego innego zatrudnienia. Obce bez służby zostające sługi, które nie korzystają z wydarzającej się sposobności przyjęcia służby albo innego uczciwego zatrudnienia, które prowadzą życie gorszące i nieobyczajne, należy z gminy wydalić.

V. ROZDZIAŁ.

Książka służbowa i certyfikat służbowy.

§. 33.

Każdy sługa obowiązany jest mieć książkę służbową wystawioną za opłatą kosztów druku według załączonego formularza A we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi, w innych zaś miejscowościach przez Zwierzchność gminną względnie Magistrat gminy, do której sługa przynależy.

ście Lwowie od c. k. Dyrekcyi policyi, na prowincyi zaś od c. k. urzędu powiatowego wydana będzie. Jeżeli te urzędy nie są zarazem władzami politycznemi miejsca jego pobytu, to na prośbę służącego do władzy pierwej wymienionej o upoważnienie do wydania książki służbowej udać się mają.

Sługom przybywającym z krajów, gdzie książki służbowe nie istnieją, będą takowe wydane na podstawie ich dokumentów podróży od władzy politycznej miejsca ich pobytu.

Zaprowadzenie książek służbowych ma nastąpić w ten sposób, że z dniem wejścia w moc obowiązującą tego regulaminu służebnego (§. 46), każdy służący o wydanie przepisanej książki służbowej postarać się ma; z d. 1. lipca 1858 wszystkie sługi książkami służbowemi powinny być zaopatrzone.

Wydanych książek służbowych spis dokładny prowadzić należy.

przez władzę polityczną miejsca jego pochodzenia wydaną mu będzie. Jeżeli władza ta nie jest władzą polityczną miejsca pobytu służącego, wówczas ta ostatnia, na żądanie służącego ma zażądać od pierwszej upoważnienia do wydania książki służbowej.

Służącym przybywającym z krajów, w których nie istnieją książki służbowe, takowe na podstawie ich dokumentów podróży wydawane będą.

Względem wydanych książek służbowych dokładny wykaz prowadzić należy.

Gdyby gmina pobytu sługi nie była zarazem jej gminą przynależności, wtedy na żądanie sługi odniesie się Zwierzchność względnie Magistrat lub c. k. Dyrekcya policyi, w której okręgu sługa przebywa, do Zwierzchności względnie Magistratu gminy przynależności sługi, lub Dyrekcyi policyi we Lwowie i w Krakowie, jeżeli sługa do tych miast przynależy, o umocowanie do wystawienia książki służbowej.

Zwierzchność gminna względnie Magistrat lub Dyrekcya policyi obowiązaną jest wydać zgłaszającemu się w tym wypadku słudze poświadczenie tymczasowe, że wyrobienie książki służbowej jest w toku.

Poświadczenie tymczasowe, zastępujące książkę służbową do chwili jej wydania ma służbodawca zatrzymać i oddać właściwej władzy, celem ściągnięcia, po poprzedniem wręczeniu mu książki służbowej, lub w razie, gdy umowę służbową rozwiązano przed wręczeniem służbodawcy książki służbowej sługi, ma właściwa władza po nadejściu książki ściągnąć.

Sługom przebywającym na obszarach dworskich wydaje książkę służbową i poświadczenie tymczasowe według powyższego przepisu Zwierzchność gminy tworzącej z obszarem dworskim jedną miejscowość.

Sługom przybywającym z krajów, w których niema książek służbowych, albo sługom, których przynależności nie można rychło zbadać, wydawać winny książki służbowe względnie poświadczenia tymczasowe władze do wydania książek służbowych upoważnione na podstawie dokumentów podróży względnie innych dokumentów przez właściwą władzę ostatniego zamieszkania sługi dostarczonych.

Władze upoważnione do wydania książek służbowych obowiązane są prowadzić wykaz wydanych książek służbowych.

§. 35.

Żadnemu służbodawcy nie wolno pod karą przyjąć w służbę służącego nie posiadającego książki służbowej.

Przy wstąpieniu do służby powinien służbodawca odebrać tę książkę do schowania.

§. 35.

Żaden służbodawca pod karą nie może przyjąć służącego nie posiadającego książki służbowej.

Służbodawca tę książkę przy wstąpieniu do służby do zachowania wziąść winien.

§. 34.

Żadnemu służbodawcy nie wolno przyjąć do służby sługi nieposiadającego książki służbowej, certyfikatu służbowego lub poświadczenia tymczasowego.

Służbodawca przekraczający ten przepis ulega karze, a nadto obowiązany będzie do wynagrodzenia szkody, jeżeli się okaże, że przyjął do służby sługę, który zbiegł ze służby (§. 31).

Służbodawca obowiązany jest przy przyjęciu do służby, a najdalej przy wstąpieniu sługi do służby wypełnić w książce służbowej rubryki 1 do 5, a w razie osobnej umowy (§§. 9 i 25) także rubryki 6.

i 7, albo zażądać uczynienia tego od władzy właściwej.

Sługa uprawniony jest przeglądnąć książkę każdego czasu.

§. 35.

Książkę służbową obowiązany jest służbodawca oddać najdalej do dni 14 po wstąpieniu sługi do służby Zwierzchności gminnej, względnie Magistratowi gminy, w której służba ma się odbywać, względnie we Lwowie i w Krakowie c. k. Dyrekcyi policyi.

Ta władza po złożeniu książki służbowej wyda służbodawcy certyfikat służbowy według załączonego formularza B, który służy jako legitymacya dla sługi, zwłaszcza przy przyjęciu do nowej służby.

§. 36.

Przy przyjęciu zadatku ma sługa niepozostający jeszcze w służbie, a więc posiadający książkę służbową względnie poświadczenie tymczasowe, wręczyć je służbodawcy.

Jeżeli zaś sługa przyjmujący zadatek zmienia służbę, a więc zostaje w służbie i książka jego leży u właściwej władzy, powinien nowemu służbodawcy wręczyć certyfikat służbowy zupełnie wypełniony. Służbodawcy nowemu nie wolno oddać słudze certyfikatu, lecz go zatrzymuje u siebie i dopiero po wstąpieniu sługi do służby oddaje służbodawca ten certyfikat Zwierzchności gminnej względnie Magistratowi tego miejsca, gdzie służba ma się odbywać, względnie c. k. Dyrekcyi policyi, jeżeli służba ma być we Lwowie i w Krakowie, które wydadzą służbodawcy książkę służbową. Po wypełnieniu rubryk książki służbowej stosownie do przepisów §. 34. postąpić ma z nią służbodawca według §. 35, a odnośna władza, u której książkę służbową służbodawca składa, wyda mu nowy certyfikat służbowy, a stary zniszczy.

Jeżeli książka służbowa znajduje się w innej gminie, wówczas właściwa władza nowego miejsca służby ma podjąć książkę służbową po otrzymaniu certyfikatu służbowego, a po nadejściu książki wypełnić jej rubryki w porozumieniu ze służbodawcą i wystawić nowy certyfikat.

§. 37.

Przy wystąpieniu ze służby wypełni rubryki 8. i 9. książki służbowej i swoim

§. 36.

Przy wystąpieniu ze służby ma w stołecznem mieście Lwowie c. k. Dy-

§. 36.

Przy wyjściu z służby winien przełożony gminy na podstawie pisemnego

rekcya policyi, w siedzibach urzędów powiatowych urząd powiatowy, w innych zaś miejscach przełożony gromady (gminy), używając ku temu według potrzeby pisarza gromadzkiego, na podstawie ustnego lub pisemnego jedynie w tym celu uczynionego podania służbodawcy, powypełniać rubryki książki służbowej, podpisem nazwiska zaopatrzyć, a przedłożone pisemne podanie służbodawcy zatrzymać.

Poświadczenie wierności, zręczności, pilności i obyczajności o tyle tylko ma być wciągnięte, o ile takowe na korzyść służącego opiewa.

Jeżeli zaś względem jednego lub drugiego przymiotu niekorzystnie opiewa odnośną rubrykę tylko kneskami wypełnić należy, jeżeli niekorzystne świadectwo służbodawcy opiera się na obwinieniu i powodach podejrzywania, które po zażądanem przez sługę śledztwie wyżej wspomniane władze, lub na prowincyi przełożony gromady (gminy) nieuzasadnionemi uznają, natenczas według wynikłości tego sumarycznie odbytego śledztwa, jednakże z wyraźną uwagą „po przeprowadzonem śledztwie“, rubryka może być wypełniona.

Służbodawca, z wiedzą swoją wydający słudze nierzetelne świadectwo, oprócz, że ciąży na nim odpowiedzialność za wynikającą stąd szkodę, stosownie ukarany być powinien.

lub ustnego zaświadczenia służbodawcy, rubryki książeczki służbowej wypełnić, podpisem swoim zaopatrzyć, pisemne zaś zaświadczenie służbodawcy zachować.

Zaświadczenie wierności, zręczności, pilności i obyczajności o tyle tylko ma być wciągnięte, o ile takowe na korzyść służącego opiewa.

Jeżeli zaś co do niektórych przymiotów brzmi niekorzystnie, dotycząca rubryka ma być tylko kreskami wypełnioną.

Jeżeli niekorzystne służbodawcy świadectwo opiera się na obwinieniu, a powody podejrzenia po zarządanem przez służącego dochodzeniu, przez przełożonego gminy za nieuzasadnione uznane będą, wówczas tenże rubrykę według rezultatu dochodzenia wypełnić może, z wyraźnym jednakże dodatkiem „po przeprowadzeniu dochodzenia“.

Służbodawca, który wiadomo wyda służącemu nieprawdziwe świadectwo, oprócz odpowiedzialności za wynikłą z tego względu szkodę, stosownie ukaranym być winien.

podpisem zaopatrzy we Lwowie i w Krakowie c. k. Dyrekcya policyi, w innych miejscowościach zaś Zwierzchność gminna względnie Magistrat na podstawie pisemnego lub ustnie zgłoszonego świadectwa służbodawcy, trzymając się ściśle co do słowa brzmienia tego świadectwa. Wypełnienie tych rubryk może nastąpić jedynie na ustne lub pisemne świadectwo służbodawcy o uwolnieniu sługi.

Pisemne doniesienie ma być przechowane.

Właściwa władza wyda następnie słudze książkę służbową po ściągnięciu certyfikatu służbowego. Jeżeli sługa wręczył już innemu służbodawcy certyfikat, to służbodawca nowy ma podjąć książkę służbową za złożeniem certyfikatu (§. 36), jeżeli zaś sługa wstąpił do służby w innej miejscowości, to należy książkę służbową tam odesłać (§. 36).

§. 38.

Każdy służbodawca obowiązany jest wystawić sumiennie i zgodnie z prawdą świadectwo służbowe celem wciągnięcia go do książki służbowej.

Świadectwo co do wierności, uzdolnienia, pilności i obyczajności sługi może być tylko wtedy wciągnięte, jeżeli brzmi korzystnie, w przeciwnym razie wypełnia się rubryki, któreby ujemnie wypełnić należało, kreskami.

Jeżeli sługa czuje się pokrzywdzonym wystawionem świadectwem, ma prawo żądać, aby Zwierzchność gminna względnie Magistrat lub c. k. Dyrekcya policyi sprawdziła z urzędu prawdziwość świadectwa

§. 37.

Książki służbowe są publicznemi dokumentami, kto takowe podrabia lub fałszuje, lub kto dla własnej korzyści cudzej książki służbowej używa, lub swoją książkę służbową drugiemu w tym celu odstępuje, z tym według kodeksu karnego postępować się będzie.

§. 38.

Jeżeli książka służbowa zginie, należy donieść o tem przynależnej władzy, w której powiecie służący przebywa.

Władza ta ma zachodzące okoliczności starannie dochodzić, a jeżeli z dochodzenia tego okaże się, że książka istotnie zaginęła, nową wyda książkę służbową, lub jeżeli inna władza przynależna zgubioną książkę służbową wystawiła, postarać się u tejże władzy o wystawienie nowej książki służbowej.

W nowej książce służbowej należy wyraźnie nadmienić, że jest duplikatem.

§. 39.

C. k. Dyrekcya policyi w stołecznem mieście Lwowie i c. k. urzędy powiatowe na prowincyi, nadzorują służących i wykonują niniejsze przepisy w przedmiocie sług wydane.

Do pomocy służą urzędom powiatowym przełożeni gromad (gmin), którzy według wydanych przez nich poleceń czuwać mają nad karnością, porządkiem i obyczajnością służących, szczególnie zaś

§. 37.

Książeczki służbowe są publicznemi dokumentami. Kto więc takowe podrabia, fałszuje, lub kto dla własnej korzyści cudzej książki służbowej używa, lub też swoją książeczkę służbową drugiemu w tym celu daje, z tym podług przepisów karnych postąpiono będzie.

§. 38.

Gdy książeczka służbowa zaginie, doniesienie o tem władzy politycznej tego powiatu, w którym służący przebywa, uczynić należy.

Władza ta istniejące okoliczności starannie dochodzić, a gdy z dochodzenia tego okaże się, że książka niewątpliwie zaginęła, nową książkę służbową wydać jest winna, a jeźli zaginiona książka przez inną władzę wydaną była, u tejże władzy o wystawienie nowej książki służbowej postarać się ma.

W nowej książce służbowowej wyraźnie dodać należy, że jest duplikatem.

§. 39.

Władza polityczna czuwa nad służącemi i wykonywa niniejsze urządzenie. Do pomocy służą jej przełożeni gmin, którzy według rozporządzeń władzy politycznej nad karnością, porządkiem i obyczajnością służących czuwać mają, mianowicie zaś służących bez służby zostających doglądać są winni.

Służących, którzy bez służby zostają, a do gminy

i świadectwo wpisała według wyniku dochodzenia.

Służbodawca, który, wiedząc o tem, wydaje słudze nierzetelne świadectwo, będzie prócz odpowiedzialności za wynikłe stąd szkody ukarany.

Służbodawca wydający słudze świadomie korzystne świadectwo niezgodne z prawdą podlega również karze.

§. 39.

Dokumenty służbowe, jak książka, certyfikat lub poświadczenie tymczasowe, są dokumentami publicznymi. Kto je podrabia lub fałszuje, albo kto dla własnej korzyści używa cudzych, lub swoje w tym celu komu innemu odstępuje, będzie karany według przepisów ustawy karnej.

§. 40.

W przypadku zgubienia książki lub certyfikatu służbowego lub poświadczenia tymczasowego należy o tem donieść we Lwowie i w Krakowie c. k. Dyrekcyi policyi, w innych miejscowościach Zwierzchności gminnej lub Magistratowi, w obrębie których władz sługa przebywa. Ta władza zbada wszystkie zachodzące okoliczności, przekonawszy się, że książkę, certyfikat lub poświadczenie tymczasowe rzeczywiście zgubiono, wystawi nową książkę, certyfikat lub poświadczenie tymczasowe z uwagą „duplikat", lub też jeżeli książkę zgubioną wystawiła inna właściwa władza, postara się u niej o wystawienie nowej książki służbowej.

VI. ROZDZIAŁ.

Władze i postępowanie.

§. 41.

C. k Dyrekcya policyi we Lwowie i w Krakowie, tudzież w gminach położonych w ich okręgu policyjnym, Zwierzchność gminna względnie Magistrat w innyhc miejscowościach, a na obszarach dworskich przełożony obszaru dworskiego mają wykonywać ściśle niniejsze przepisy służbowe.

Władze te winny czuwać nad karnością, porządkiem i obyczajnością sług, szczególniej zaś nadzorować sługi zostające bez służby.

sługi bez służby zostające doglądać powinni.

Że służby oddalone sługi, do gminy należące, z całą surowością do szukania służby lub innych pozwolonych robót nakłaniać należy.

Jeżeli mimo wydarzonej sposobności tego się nie imają tedy tak długo do robót dla gminy lub robót publicznych zmuszani być powinni, dopóki nie przyjmą służby lub jakiej roboty.

W tej sprawie na pozór, jakoby się rodzicom swoim lub innym osobom, a szczególnie tym, w których przytułek mają, do roboty zobowiązali, nie należy mieć żadnego względu, skoro jest rzeczą widoczną, że nie znajdują u tychże żadnej, lub tylko niestosowną robotę.

Obce, bez służby będące sługi, które nie korzystają z wydarzającej się sposobności przyjęcia służby lub innego pozwolonego zatrudnienia, które gorszące nieobyczajne życie prowadzą, lub które nie mają widoków prędkiego otrzymania służby, albo innej na utrzymanie swoje wystarczającej roboty, mają być z gromady (gminy) wydalone.

należą, winien jest przełożony gminy z wszelką surowością zmusić do wyszukania sobie służby albo innej godziwej roboty.

Jeżeli zaś pomimo wydarzonej sposobności tego nie czynią, powinni być tak długo do robót gminnych, lub publicznych zmuszani, dopóki nie przyjmą służby lub jakiej innej roboty.

Nie należy mieć względu na przytaczany przez nich powód, że się rodzicom albo innym ludziom, a mianowicie tym, u których przytułek mają, do roboty zobowiązali, jak skoro jest widocznem, że u tychże albo żadnej, albo niestosowną robotę znajdują.

Obcy bez służby służący, którzy z wydarzonej sposobności wejścia do nowej służby lub też chwycenia się innego godziwego zatrudnienia nie korzystają, którzy gorszące, nieobyczajne życie prowadzą, albo którzy widoku dostania tak prędko służby albo innej dostatecznej do swego utrzymania roboty nie mają, z gminy wydaleni być powinni.

§. 40.

Kto się stręczeniem sług jako zarobkowaniem trudni, ulega stosownej karze.

Ażeby jednak ułatwić umieszczenie służących w służbie, tudzież wynalezienie osób szukających służby, mają w stołecznem mieście Lwowie od c. k. Dyrekcyi policyi, na prowincyi zaś od urzędów powiatowych sporządzone być do przejrzenia rejestra, w których sługi szukające służby i służbodawcy zgłaszający się o służących wpisywani będą.

§. 40.

Kto się doprowadzaniem służących jako sposobem zarobkowania trudni, ulega stosownej karze.

W celu zaś ułatwienia umieszczenia służących w służbie niemniej znalezienia tych, którzy służby szukają, ma być w miejscu urzędowania przełożonego gminy sporządzony do przejrzenia rejestr, w który szukający służby służący i służbodawcy, którzy o służących się zgłaszają, wpisani być mają.

§. 41.

Spory między służbodawcami i służącemi, wynikające z ugody służbowej lub ze stosunku służbowego i w ciągu trwania stosunku służbowego, lub przynajmniej przed upływieniem 30 dni od dnia

§. 41.

Spory między służbodawcami a służącemi z umowy służbowej wynikające ulegają sumarycznemu postępowaniu i rozstrzygnieniu przez władzę polityczną.

§. 42.

Właściwą władzą do rozstrzygania sporów pomiędzy służbodawcami i sługami wynikłych ze stosunku służbowego, o ile wytoczone zostały w czasie trwania stosunku służbowego lub przynajmniej przed upływem 30 dni od dnia ustania stosunku służbowego, jest co do sług na obsza-

47

ustania stosunku służbowego wytoczone zostały, mają być w stołecznem mieście Lwowie w c. k. Dyrekcyi policyi na prowincyi zaś w c k. urzędach powiatowych pertraktowane; spory zaś wytoczone po upływie tego terminu należą do przynależnej władzy sądowej.

Wszelkie inne skargi i zażalenia w sprawach sług mają się w stołecznem mieście Lwowie przez c. k. Dyrekcyę Policyi, na prowincyi zaś przez urząd powiatowy w najkrótszej drodze załatwiać.

Te władze wydają także wyroki za przestępstwa przepisów niniejszego regulaminu służbowego.

Ta władza ma równie i inne skargi i zażalenia w sprawach służących na najkrótszej drodze załatwić, i względem przekroczeń przepisów niniejszego urządzenia wyrokować.

rach dworskich c. k. Starostwo, co do innych Zwierzchność względnie Magistrat lub c. k. Dyrekcya policyi tej gminy, w której służba się odbywała lub też miała się odbywać, we Lwowie i Krakowie, tudzież w gminach do ich okręgu policyjnego należących odnośna c. k. Dyrekcya policyi.

Postępowanie winno być możliwe szybkie, ustne i starać się należy sprawę na jednym terminie załatwić. Do protokołu wpisuje się tylko istotne szczegóły sprawy i ustnie ogłoszone orzeczenie, a odpis protokołu takiego należy stronom na ich żądanie wydać.

Władza wydająca orzeczenia winna bezwarunkowo pouczyć strony o prawie, sposobie wniesienia i terminie rekursowym.

Jeżeli co do wysokości wynagrodzenia szkody strony się nie pogodzą, władza właściwa do rozstrzygania sporu ma prawo oznaczyć w orzeczeniu tylko wynagrodzenie nieprzenoszące kwoty 60 koron, co do ewentualnej reszty żądanego wyższego wynagrodzenia odesłać żądającego do zwykłej drogi prawa.

Spory po upływie 30 dni od dnia rozwiązania stosunku służbowego rozstrzygają właściwe sądy.

§. 43.

Władzą właściwą do karania za przekroczenia przepisów tej ustawy jest dla stron mieszkających na obszarze dworskim c. k. Starostwo, we Lwowie i w Krakowie i w gminach do ich okręgu policyjnego należących c. k. Dyrekcya policyi, w innych miejscowościach Zwierzchność gminna względnie Magistrat.

Zwierzchność gminna względnie Naczelnik gminy wykonuje władzę karną w sposób odnośną ustawą gminną oznaczony.

Władzą właściwą do karania za przekroczenie przepisów §. 5. niniejszej ustawy jest w I. instancyi odnośne c. k. Starostwo, a we Lwowie i Krakowie i w gminach do okręgu policyjnego każdego z tych miast należących c. k. Dyrekcya policyi.

spo-
gami
o ile
sto-
rzed
unku
osza-

§. 42.

Kary zagrożone w tym regulaminie sług mają być w pieniądzach, areszcie lub cielesną chłostą wykonywane.

Kary pieniężne co do sług kwoty 5 zł. m. k., co

§. 42.

Zagrożone niniejszem urządzeniem kary mają być w pieniądzach, areszcie lub chłoście wykonywane.

Kary pieniężne co do sług kwoty 5 zł. m. k., a co do innych osób 25 zł.

§. 44.

Przekroczenia przepisów tej ustawy karane będą grzywną lub aresztem.

Na sługę wolno nałożyć grzywnę od 1—20 K., na służbodawcę (§. 3 i 31) od 2 do 200 K.

do innych osób zaś kwoty 25 zł. m. k. przewyższać nie powinny.

Areszt może być wymierzony dni 14 i z zachowaniem postanowień prawa karnego postem zaostrzony.

Chłosta cielesna tylko co do sług zastosowaną być może. Na młodzieńcach nie mających wieku lat 18 i kobietach kara ta rózgą, na dorosłych osobach płci męzkiej kijami wykonywaną być ma i może najwięcej 15 razów wynosić.

Takowa może być wykonaną dopiero za poprzednią deklaracyą lekarza, że zdrowiu ukarać się mającego szkodzić nie będzie, nigdy zaś publicznie wykonaną być nie może.

§. 43.

Kary pieniężne są wyłącznie przeznaczone na wsparcie chorych lub do pracy niezdolnych, tudzież na zachęcające nagrody dla dobrych służących.

W stołecznem mieście Lwowie pobiera je c. k. Dyrekcya policyi, na prowincyi c. k. urząd powiatowy i osobny z niej prowadzi rachunek.

§. 44.

Poruczone w tym regulaminie służebnym przełożonemu gromady (gminy) czynności urzędowe mogą, jeżeli tego okoliczności wymagają, innym osobom wiarogodnym przez c. k. urząd powiatowy być powierzone.

Co zresztą tyczy się przełożonego gromady (gminy), to odnosi się w obrębie właściciela dóbr do jego zastępcy.

§. 45.

W gromadach (gminach) należących do okręgu c. k. Dyr. pol. ma ta władza wykonywać oznaczone w niniejszym regulaminie służebnym czynności urzędowe c. k. urzędów powiatowych i przełożonego gromady (gm.(.

m. k. przewyższać nie powinny.

Areszt do 14 dni wymierzony i według przepisów karnych postem zaostrzony być może.

Chłosta tylko co do sług zastosowaną być może.

Na młodzieńcach niemających wieku lat ośmnastu i kobietach karę tę rózgą, a na dorosłych służących płci męzkiej kijem wykonywaną być ma, kara chłosty nie może przenosić 15 razów. Ta kara dopiero po poświadczeniu przez lekarza, że zdrowiu ukarać się mającego szkodzić nie będzie, nigdy zaś publicznie wykonywaną być może.

§. 43.

Kary pieniężne w kasie gminnej zachowane być mają i do oddzielnego rachunku należą. Obracane będą wyłącznie na wsparcie chorych, lub podupadłych do pracy niezdolnych służących

§. 44.

Włożone niniejszem urządzeniem na przełożonego gminy urzędowe obowiązki, jeżeli tego okoliczności wymagają, mogą być innej zaufania godnej osobie poruczone.

§. 45.

W gminach do zakresu c. k. władzy policyjnej należących, taż władza wykonywa oznaczone w niniejszem urządzeniu czynności władz politycznych i przełożonych gmin.

Kara aresztu wynosi od 6 godzin do 14 dni, a nadto może być zaostrzoną postem stosownie do postanowień ustawy karnej.

Władza orzekająca nie ma prawa nakładać ani niższej ani wyższej od powyżej oznaczonego wymiaru kary. (Grzywna i areszt).

Grzywny wpływają do funduszu ubogich miejscowych gminy, a nakładane na obszarze dworskim do funduszu ubogich miejscowych tej gminy, z którą obszar dworski stanowi jedną miejscowość.

§. 46.

Rekursa przeciw decyzyom władz mają być w I. instancyi w ciągu 24 godzin po ogłoszeniu wyroku zameldowane i najpóźniej w ciągu 8 dni do takowej podane.

Względem rekursów przeciw wyrokom c. k. Dyrekcyi policyi wyrokuje w II instancyi c. k. Namiestnictwo, zaś względem rekursów przeciw wyrokom urzędów powiatowych c. k. Urząd obwodowy.

Przeciw zgodnym wyrokom dwóch instancyi dalszy rekurs nie ma miejsca.

Rekurs ma tylko wtenczas skutek wstrzymujący jeźliby dla strony przez wykonanie wyroku I. instancyi niepowetowana szkoda wyniknęła.

§. 45.

Od orzeczenia Zwierzchności gminnej względnie Magistratu wolno wnieść rekurs do c. k. Starostwa, w którego obrębie dana gmina się znajduje.

Od orzeczenia c. k. Starostwa względnie c. k. Dyrekcyi policyi wolno wnieść rekurs do c. k. Namiestnictwa, które rozstrzyga ostatecznie.

Rekurs należy wnosić na ręce tej władzy, która w I. instancyi orzeczenie wydała w nieprzekraczalnym terminie 3 dniowym od dnia ogłoszenia orzeczenia, względnie w razie zażądania doręczenia odpisu protokołu zawierającego orzeczenie (§. 42), od dnia tegoż doręczenia.

Przeciw orzeczeniu II. instancyi należy wnosić rekurs na ręce władzy, która w I. instancyi orzeczenie wydała, w nieprzekraczalnym terminie 3-dniowym od dnia doręczenia zaczepionego orzeczenia.

Rekurs wolno wnieść na piśmie lub ustnie do protokołu.

Rekurs ma moc wstrzymującą, wyjąwszy w wypadku, jeżeli orzeczenie opiewa, że sługa ma wstąpić do służby, lub, że zbiegły sługa ma być do służby przystawiony.

§. 47.

Niniejsze postanowienia mają wejść w działalność z d. 1. listopada 1857.

§. 46.

Powyższe postanowienia z d. 1. maja 1855 r. obowiązywać zaczną.

Liczb
wysta
roden
gmin
powia
kraju
przyn
powia
kraju

rok u
religi
wzros
twarz
oczy
brwi
nos
usta
włosy
zęby
broda
znaki
własn

Formularz A.

I. strona:

KSIĄZKA SŁUŻBOWA

zawierająca 60 stronic oznaczonych liczbami porządkowemi.

Liczba porządkowa regestru gminy wydającej książkę .... rok ....
wystawiona dla ....
rodem ....
gminy ....
powiatu ....
kraju koronnego ....
przynależnego do gminy ....
powiatu ....
kraju koronnego ....

II. strona

OPISANIE OSOBY.

rok urodzenia ....
religia ....
wzrost ....
twarz ....
oczy ....
brwi ....
nos ....
usta ....
włosy ....
zęby ....
broda ....
znaki szczególne ....
własnoręczny podpis posiadacza ....

III. strona:

Przy odbieraniu tej książki służbowej zwrócono wyraźnie uwagę właściciela jej na to:

1. że wszystko, co w nią wpisano, musi pozostać niezmienione, a każda dowolna zmiana tego, co wpisano, karaną będzie jako fałszerstwo według ustawy karnej (§. 40 regulaminu służbowego);
2. że właściciel książki tej winien zastosować się ściśle do obok wydrukowanych przepisów, o ile te dotyczą jego osoby, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z nim w sposób tamże wskazany.

Wystawiono dnia .... 19.........

Podpis naczelnika gminy:
C. k. Dyrekcya policyi:

....

Miejsce pieczęci.

IV. strona i następne:

Regulamin służbowy w dosłownem brzmieniu.

Strona (około) 32 i 33 do końca.

Lewa strona.

1. Imię i nazwisko, zatrudnienie, miejsce zamieszkania służbodawcy	2. Rodzaj służby (gospodarstwo rolne czy inne)	3. Zadatek	4. Umówiona zapłata w służbie	5. Dzień wstąpienia do służby	6. Umówiony czas służby

Prawa strona.

7. Umówiony czas wypowiedzenia służby	8. Dzień wystąpienia ze służby	9 Świadectwo służby co do			
		wierności	uzdolnienia	pilności	obyczajności

Formularz B.

CERTYFIKAT SŁUŻBOWY

Wypełnić ma naczelnik gminy (§. 36) po złożeniu książki służbowej.

który .... stwierdza .... że ....

przynależny do gminy .... powiatu ....

według złożonej w tutejszym urzędzie książki służbowej wstąpił dnia

.... roku 190.... do służby u ....

.... zamieszkałego w ....

ul. .... Nr. ....

Naczelnik gminy
C. k. Dyrekcya policyi

dnia .... / .... 19........

L. S. ....

Wyciąg z książki służbowej ostatnich trzech świadectw.

Imię i nazwisko, zatrudnienie, miejsce zamieszkania służbodawcy	Rodzaj służby	Umówiona zapłata za jaki czas	Dzień		Świadectwo służby
			wstąpienia do służby	wystąpienia ze służby	

Wypełnić ma służbodawca, gdy wymówienie z którejkolwiek strony nastąpiło (§. 24)

Potwierdzam niniejszem, że stosunek służbowy zostanie dnia ....

.... rozwiązanym.

.... dnia .... / .... 19........

....

służbodawca.

Drukarnia Ludowa we Lwowie.

51

1.)

L. s. 991|92.

Aleg. 255.

Sprawozdanie

komisyi gospodarstwa krajowego o petycyi c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego w sprawie założenia stacyj doświadczalnych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu petycyi c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego z dnia 29. lutego 1892 wniesionej dnia 14. marca 1892 pod l. 991 komisya gospodarstwa krajowego ma zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi następujące sprawozdanie:

C. k. galicyjskie Towarzystwo gospodarskie wyraża w swej petycyi życzenie założenia w kraju dwóch stacyi doświadczalnych i kontrolnych, których obowiązkiem będzie dokonywać na żądanie interesowanych analizy nadesłanych próbek nasion sztucznych nawozów i karm skoncentrowanych, tudzież innych w zakres badań analitycznych wchodzących doświadczeń.

Jako miejsce założenia takich stacyi wskazane są szkoły rolnicze w Dublanach i Czernichowie. Komisya gospodarstwa krajowego uważa żądanie to za zupełnie uzasadnione i popiera je następującym wywodem:

Przy rozwoju rolnictwa i idącem za tem zwiększonem używaniu różnorodnych użytecznych nasion, nawozów sztucznych i karm skoncentrowanych, potrzeba zbadania zakupionego drogiego towaru staje się koniecznością dla rolnika, jeśli nie ma być wyzyskiwanym a tem samem zniechęcanym do używania tychże. Liczne bowiem wypadki świadczą o nadużyciach, jakich dopuszczają się handlarze nasion, nawozów sztucznych i karm skoncentrowanych, licząc na łatwowierność kupującego, lub też na trudność zbadania przez tegoż towaru, którego zawartość tak pod względem czystości i siły kiełkowania, jak wartości nawozowej lub odżywczej na oko ocenić się nie da i tylko w drodze umiejętnej analizy zbadaną być może.

Zadanie to spełnić mogą jedynie koncesyonowane stacye doświadczalne, zaopatrzone w środki i przyrządy ku temu celowi służyć mogące. To też potrzeba takich stacyj doświadczalnych uznaną została w całym cywilizowanym świecie, jako instytucyi popierających w wysokim stopniu rolni-

ctwo i dość powiedzieć, że w Niemczech jest ich obecnie 71, a niemal wszystkie urządzone są kosztem państwa i poszczególnych krajów, które zarówno przy zakładaniu jako też na dalsze utrzymanie tytułem stałych subwencyj, krociowe na ten cel rokrocznie łożą sumy. Rolnictwo też, doznające tam tak doniosłej opieki, kwitnie, gdy nasze pozbawione jej, nie może się rozwinąć w sposób, dający mu siłę równorzędnego współzawodnictwa.

O naglącej już dziś potrzebie takich stacyi doświadczalnych w naszym kraju świadczy jaskrawo okoliczność, że liczne zgłoszenia prywatne spowodowały profesorów szkół Dublańskiej i Czernichowskiej do przeprowadzenia licznych analiz w nasionach, w nawozach sztucznych, w torfie, wodzie studziennej, w oznaczeniu cukru w burakach, skrobi w ziemniakach, w wapieniu dla wypalania wapna i t. p. Zgłoszenia te stają się z dniem każdym liczniejsze i natarczywsze. Przy ograniczonych jednak środkach i przy pomocy jedynie szczupłych urządzeń, przeznaczonych dla nauki i demonstracyi w szkole, zabiegi tych ludzi dobrej woli nie mogą wystarczyć wzmagającej się potrzebie. Brakujący również orzeczeniom tytuł przywileju i uprawnienia urzędowego nie dają podstawy do słusznych reklamacyi ze strony pokrzywdzonych przy nabyciu towaru, którego zawartość składników nie odpowiada ogłoszeniom przedającego.

Gdy wobec ciężkich stosunków, w jakich gospodarstwo rolne obecnie się znajduje, tylko racyonalna, za postępem doświadczenia i nauki idąca eksploatacya ziemi, zapewnić może rolnikowi zdolność stawienia czoła wszystkim nałożonym nań ciężarom i obowiązkom; gdy dalej obowiązkiem jest kraju i państwa w granicach możności przyczyniać się do podniesienia kultury i rentowności ziemi, jako podstawy jego dobrobytu i siły podatkowej; — komisya gospodarstwa krajowego widząc w założeniu w kraju naszym stacyj doświadczalnych silną dźwignię dla rolnictwa, wyraża przekonanie, że założenie takowych przy szkołach rolniczych w Dublanach i w Czernichowie jest wskazanem, a w dzisiejszych stosunkach nawet naglącem.

Przy założeniu takich stacyi jednak nie podobna krajowi stosować się do zagranicznych wzorów, które przy pomocy licznego i kosztownego personalu tworząc zupełnie odrębne instytucye, — obliczone są na zaspokojenie wymagań w najszerszych rozmiarach i zniewalają zarówno przy założeniu jakoteż przy dalszem ich utrzymaniu do nakładów, na które nas nie stać. Komisya gospodarstwa krajowego przeto sądzi, że przy uwzględnieniu wyrażonej powyżej potrzeby, ograniczyć nam się należy na środki możliwe a nie narażając funduszu krajowego na zbyt uciążliwe wydatki. Środkiem tym byłoby zużytkowanie sił nauczycielskich przy szkołach rolniczych w Dublanach i w Czernichowie a mianowicie chętnych tej sprawie profesorów chemii i botaniki, którzy przy uzupełnieniu potrzebnych a niezbyt kosztownych urządzeń, zadaniu temu sprostaćby mogli. Gdy nadto uzasadnioną nadzieję mieć można, że Wysoki c. k. Rząd odpowiedniej subwencyi, o którą postarać się należy, dla tak pożytecznego celu nie odmówi, komisya gospodarstwa krajowego przeto widząc w założeniu takich stacyi doświadczalnych niestosunkowo wielką miarę korzyści ponad drobny i znaczny wydatek, pozwala sobie przedłożyć Wysokiemu Sejmowi wniosek polecający Wydziałowi krajowemu, by zajął się dokładnem zbadaniem sprawy utworzenia takowych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie i aby na najbliższej sesyi Sejmowej przedłożył odnośne sprawozdanie.

Komisya gospodarstwa krajowego przeto wnosi,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Poleca się Wydziałowi krajowemu:

a) by zajął się zbadaniem sprawy założenia przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie stacyi doświadczalnych i kontrolnych, których zadaniem byłoby dokonywać na żą-

danie interesowanych analizy nadesłanych próbek nasion, nawozów sztucznych i karm skoncentrowanych, tudzież innych w zakres badań analitycznych wchodzących doświadczeń;

b) by celem założenia i dalszego utrzymania wyż wymienionych dwóch stacyi doświadczalnych i kontrolnych zapewnił sobie u c. k. Rządu odpowiednią subwencyę ze skarbu Państwa;

c) by na następnej sesyi przedłożył Sejmowi odnośne sprawozdanie.

II. Niniejszem sprawozdaniem załatwioną została wniesiona d. 14. marca 1892 pod l. 992 petycya oddziału Łańcucko-Jarosławskiego c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

Lwów dnia 4. kwietnia 1892.

Przewodniczący:
Sapieha.

Sprawozdawca:
Vivien.

Hange Lisn.

2.)

LW. kr. 22.573|93.

Aleg. 179.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie założenia stacyi doświadczalnych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie.

Wysoki Sejmie!

W załatwieniu sprawozdania Komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie założenia podanych wyżej stacyi doświadczalnych, powziął Wysoki Sejm na posiedzeniu z dnia 9. Kwietnia 1892 następujące uchwały:

I. poleca się Wydziałowi krajowemu:

a) by na następnej sesyi przedłożył Sejmowi projekt urządzenia i utrzymania przy szkole rolniczej w Dublanach, jakoteż i w Czernichowie stacyi doświadczalnych i kontrolnych, których zadaniem byłoby dokonywać na żądanie interesowanych, a za wynagrodzeniem o ile możności niskiem analizy nadesłanych próbek nasion, nawozów sztucznych i karm skoncentrowanych, tudzież innych w zakres badań analitycznych wchodzących doświadczeń, —

b) by celem założenia i dalszego utrzymania wyż wymienionych dwóch stacyj doświadczalnych i kontrolnych zapewnił sobie u c. k. Rządu odpowiednią subwencyę ze Skarbu Państwa.

II. Niniejszem sprawozdaniem załatwioną została wniesiona dnia 14. marca 1892 d. L. 992 petycya oddziału Łańcucko-Jarosławskiego c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego.

W czasie, kiedy Wysoki Sejm sprawę stacyi doświadczalnych w sposób powyższy poruszył, była ona już przedmiotem badań ze strony Wydziału krajowego, doprowadzonych już do tego stadyum, że w maju, a więc w miesiąc po uchwaleniu powyższego polecenia mogła być przedłożoną Komisyi dla spraw rolniczych.

Na posiedzeniu swojem z dnia 11. maja 1892 Komisya ta opierając się na referacie swojego specyalnego referenta Dra Godlewskiego, uchwaliła przedłożyć Wydziałowi krajowemu następującą opinię w sprawie założenia tych stacyi:

„Komisya krajowa dla spraw rolniczych uważa za rzecz pożądaną, a nawet w interesie „rozwoju rolnictwa konieczną założenie w kraju, w jaknajbliższym czasie przynajmniej dwóch rolni- „czych stacyi doświadczalnych z obszerniejszym zakresem działania, z siedzibą w Dublanach i w Czer- „nichowie. Zadaniem tych stacyj byłoby:

a) kontrola i ocena nasion;

b) kontrola chemiczna i ocena sztucznych nawozów, pasz handlowych i t. p.

c) wykonywanie na miejscu i organizowanie w kraju polowych doświadczeń rolniczych, tak z użyciem nawozów sztucznych, jak i z uprawą mało znanych roślin gospodarskich.

2. Komisya rolnicza oświadcza:

„Zgodnie z referatem Dra Godlewskiego — iż na pierwsze koszta założenia takiej stacyi „doświadczalnej w Czernichowie wystarczyć powinna kwota 2500 złr. w. a. Dublany zaś posiadają „odpowiednie ku temu urządzenia i żadnej na ten cel subwencyi nie potrzebują".

„Na koszta utrzymania należy postarać się dla obu stacyi w Czernichowie i w Dublanach „po 3000 złr. w. a. rocznie, czyli razem dla obydwóch stacyj 6000 złr. rocznie, który to fundusz na początek wystarczy."

Pismem z d. 31. maja 1892. L. 24303 przedstawił Wydział krajowy c. k. Ministerstwu rolnictwa za pośrednictwem c. k. Namiestnictwa potrzebę utworzenia właściwych stacyi doświadczalnych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie i na podstawie poprzednio podanych wniosków Komisyi rolniczej, zaprelimniował wydatki w kwotach wyżej wymienionych, upraszając c. k. Rząd o zapewnienie subwencyi, wynoszącej połowę kosztów urządzenia i utrzymania tych stacyi.

Dnia 7. sierpnia 1892 do L. W. 38147 otrzymaliśmy wiadomość ze strony c. k. Namiestnictwa, że c. k. Ministerstwo rolnictwa oświadczyło gotowość udzielenia odpowiedniej materyalnej pomocy celem urządzenia stacyi doswiadczalnych w Czernichowie i Dublanach z rozszerzonym zakresem działania.

Decyzyę co do wysokości tego zasiłku zastrzegło sobie c. k. Ministerstwo do czasu, kiedy zostanie mu przedłożony dokładny program i statut organizacyjny dla tych nowych instytucyi wraz z preliminarzem potrzebnych kosztów na ich urządzenie i utrzymanie.

Zwróciło zarazem Ministerstwo uwagę Wydziału krajowego, że pożądanem byłoby, aby do ułożenia programu zużytkowano doświadczenia, zebrane przez podobne stacye doświadczalne przy szkołach rolniczych w Neutitschein, Przerowie, Ober-Hermsdorf i San Michele etc.

Na prośbę Wydziału krajowego nadesłały wszystkie te szkoły swoje programy i statuty, jak również różnorodne w nich obowiązujące instrukcye.

Materyały te przesłaliśmy prof. Dr. Godlewskiemu, upraszając go o ułożenie preliminarza kosztów urządzenia i utrzymania stacyi. Prof. Godlewski już w swoim pierwszym referacie, przedłożonym Komisyi rolniczej w maju r. 1892, zwrócił uwagę na to, że utworzenie stacyi niesamoistnych, powierzenie ich prowadzenia profesorom rolnictwa przy szkołach w Dublanach i Czernichowie, powinno być uważane tylko jako tymczasowe i to na czas jak najkrótszy. Już wtenczas podnosił prof. Godlewski, że zakres działania tych stacyj jest tak obszerny, że jeżeli stacye te jako tako rozwijać się mają, to wymagać one będą takiego nakładu pracy ze strony kierowników, iż czas ich wyczerpią w zupełności.

Kontrola nasion i nawozów dałaby się łatwiej pogodzić z obowiązkami profesora, organizowanie jednak i nadzorowanie doświadczeń polowych, których niezmiernej doniosłości nie można zapoznawać, musiałaby ze względu na brak czasu kolidować z obowiązkami profesorów rolnictwa. Kierownik stacyi będzie musiał bardzo często wyjeżdżać dla organizowania i kontrolowania urządzonych pod kierunkiem stacyi doświadczeń. W takich objazdach asystent w ograniczonej tylko mierze będzie mógł być mu pomocnym, nie mając jeszcze potrzebnego do tej czynności doświadczenia, a na częstych wyjazdach profesora szkoła cierpiećby musiała.

W obecnym referacie powołuje się prof. Godlewski na swoje wówczas wyrażone zapatrywanie i przyznając, że urządzenie samoistnych stacyi niezawodnie byłoby kosztowniejszem, niż urządzenie stacyi, przyłączonych do szkoły, twierdzi stanowczo, że najkorzystniejszem dla sprawy byłoby złożenie w jednem ręku wszystkich czynności stacyi i to w ręku człowieka, któryby prócz prowadzenia stacyi żadnych innych, przynajmniej znaczniejszych nie miał obowiązków. Kierownik stacyi mógłby wprawdzie z pożytkiem i bez uszczerbku swego głównego zadania mieć sobie powierzone pewne nauczycielskie w szkole czynności, jednakże tylko niejako dodatkowo, w ograniczonej liczbie godzin, a żadną miarą nie powinien na nim spoczywać główny ciężar nauczycielskich czynności.

Prof. Godlewski proponuje zatem urządzenie stacyi samoistnych pociągających za sobą większe koszta, ale mogących działać z nierównie większym dla kraju pożytkiem.

Wydział krajowy z tem zapatrywaniem prof. Godlewskiego zgadza się w zupełności, tem bardziej, że kwestya o ile czynności stacyi przydzielone być mogą funkcyonaryuszom samych szkół rolniczych, zależeć także musi i od każdorazowego składu osobowego grona nauczycielskiego tych szkół. I tak np. zmiany, jakie w składzie ciała nauczycielskiego w obydwu szkołach w ostatnich czasach zaszły, są tego rodzaju, że dzisiaj zorganizowanie czynności stacyi samemi tylko siłami nauczycielskiemi tych obydwóch szkół natrafić musi na większe jeszcze trudności, niż dawniej.

Chcąc uniknąć wszelkich możliwych w działalności stacyi przeszkód, które mogłyby sprowadzać stagnacyę w jej pracy i w ten sposób odzwyczajać rolników do udawania się do niej w każdej sprawie do jej zakresu należącej, Wydział krajowy pragnie urządzić te stacye w ten sposób, aby miały one swoich odrębnych kierowników, którzyby wspólnie z dodanymi im asystentami prowadzili wszystkie czynności stacyi.

Kreowanie takich samoistnych posad kierowników stacyj doświadczalnych i ich asystentów przedstawiłoby bardzo znaczne korzyści; a mianowicie:

1. Stacye byłyby jednolitemi i usuniętoby przez to niedogodności, jakie zwłaszcza w obec zgłaszających się stron płynąć muszą z rozdziału czynności stacyi pomiędzych funkcyonaryuszów szkoły.

2. Stacye i ich czynności byłyby niezależne od możliwych zawsze zmian w osobowym składzie ciała nauczycielskiego szkoły.

3. Funkcyonaryusze stacyj oddani wyłącznie jej czynnościom i nie odrywani od nich obowiązkami nauczycielskiemi, mogliby wszechstronniej i na szerszą skalę działalność stacyi rozwinąć, a rutyna na jakąby w spełnianiu czynności stacyi rychło nabyć musieli, ułatwiłaby im też nie mało szybkie załatwianie spraw stacyi, na którem tu tak wiele zależy.

4. Profesorowie szkoły nie byliby odrywani od swego tak ważnego nauczycielskiego działania, przez zajęcie postronne obowiązkowe i terminowe a często także wymagające wydalenia się po za miejsce będące siedliskiem szkoły.

Rzecz naturalna, że urządzenie takich samoistnych stacyi, wymagać będzie zupełnie osobnych lokalności. Wydział krajowy sądzi, że nowo zrekonstruowany budynek szkolny w Czernichowie będzie mógł pomieścić także stacyę, w Dublanach zaś przez zakupno przybudówki do budynku mieszkalnego dyrektorskiego uzyskało by się właśnie lokal na stacyę. Co do tego zakupna przedłożył Wydział krajowy odpowiedni wniosek w swojem sprawozdaniu o szkołach dublańskich.

Aby wszystkie prace stacyj dokładnie i szybko wykonywane być mogły, laboratoryum każdej stacyi powinno mieć następujące pomieszczenie:

1. Jeden pokój na prace botaniczne stacyi a więc: kontrolę nasion, ocenę siana, prace mikroskopowe itp.

2. Dwa pokoje na prace chemiczne. Wprawdzie jeden większy pokój mógłby poniekąd wystarczyć, jednakże byłoby to bardzo niedogodnem, bo niektóre roboty chemiczne wzajemnie sobie przeszkadzają i ujemnie na wzajemną dokładność analiz wpływają jeśli współcześnie i obok siebie się wykonywują; tak np. szczególniej dwa oznaczenia które w stacyach najczęściej się dokonywują t. j. oznaczanie kwasu fosforowego i asotu. Można łatwo otrzymywać błędne wyniki oznaczeń asotu, jeśli w tym samym pokoju współcześnie robią się oznaczenia kwasu fosforowego.

3. Kancelarya kierownika stacyi w której zarazem mogą znaleść pomieszczenie wagi analityczne, zbiór cenniejszych narzędzi, podręczna biblioteczka i t. p.

4. Skład a zarazem pokój służącego w którym odbywa się mycie naczyń i t. p. czynności.

Oczywiście iż obok lokalu na pomieszczenie stacyi potrzebne będą lokalności na mieszkanie kierownika stacyi i jego asystenta.

Wewnątrz urządzenia stacyi, obliczy się w sposób następujący:

Sprzęty:

1.	Dwa stoły chemiczne po 45 złr.	90 złr.
2.	Dwa duże stoły obudowane na środek pokoju	80 „
3.	Stół na aparat do oznaczeń asotu	20 „
4.	Stół pod wagę do torowania	20 „
5.	Konsola pod wagę analityczną	20 „
6.	Umywalnia do mycia naczyń	45 „
7.	Cztery szafy na przyrządy, szkła, odczynniki, książki, próbki przysyłane do analizy i t. p. po 30 złr.	120 „
8.	Dwa digeslorya á 80 złr.	160 „
9.	Stół pod mikroskop	20 „
10.	Stoły i stelarze do kontroli nasion	90 „
11.	Biurko	40 „
12.	Sofka	30 „
13.	6 krzeseł	15 „
	Razem sprzęty	750 „

Ważniejsze przyrządy jako pierwsze urządzenie.

1.	Waga analityczna	300
2.	Waga do tarowania	75
3.	Waga dziesiętna	30
4.	Aparat destylacyjny z tuszewką	375
5.	Mikroskop	250
6.	Aparat Kiejdola do oznączeń azotu	70
7.	Naczynia do analiz miarowych, jak biurety, kolby z podziałką, cylindry, podzielone pipety i tp.	150
8.	Flaszki odczynnikowe, kolby, zlewki i t. p. naczynia szklanne	350
9.	Arcometry, piknometry, termometry i tp.	100
10.	Tygle i parownica platynowa	150
11.	Gazometry (dwa)	80
12.	Prasa do buraków	60
13.	Aparat polaryzocyjny	200
14.	Suszarka	30
15.	Młynek	20
16.	Przyrządy do analizy mechanicznej ziemi	50
17.	Moździerze stalowe, noże, pilniki itp.	60
18.	Odczynniki i pierwszy zapas chemikaliów	300
19.	Przyrządy do kontroli nasion jak aparaty do kiełkowania sita i t. p.	100
20.	Najpotrzebniejsze podręczne książki	150
21.	Koszta sprowadzenia powyższych rzeczy	100
	Razem	3000 złr.

Założenie pola doświadczalnego.

Pole a raczej pólko doświadczalne stacyi, wielkiem być nie potrzebuje. Głównem zadaniem stacyi w jej doświadczalnym zakresie działania, ma być organizowanie doświadczeń w różnych okolicach

kraju. Jednem z takich miejsc mogą być także pola gospodarstwa szkolnego na których kierownik stacyi w porozumieniu z administratorem folwarku mógłby takie doświadczenia urządzać. Pole doświadczalne samej stacyi winno mieć za główne zadanie wykonywanie doświadczeń ścisłych, do tego celu nie potrzeba, żeby to pole było wielkiem. Przestrzeń około 1/4 hektara mogłoby zupełnie wystarczyć. Naturalnie takie pólko doświadczalne musi być ogrodzone i musi mieć małą szopę na chwilowe pomieszczenie zbiorów i narzędzi a przedewszystkiem altanę wegetacyjną do wykonywania doświadczeń wazonowych.

Koszta urządzenia takiego pólka byłyby:

Ogrodzenie	200
Wystawienie altany wegetacyjnej i szopy	650
50 sztuk wazonów blaszanych	200
Kolejka i stoły na wazony	150
Siewnik ręczny i ręczne narzędzia	50
Koszta urządzenia każdej ze stacyi	5000
Razem	6.250 złr.

Koszta utrzymania stacyi.

Kwota 3000 złr. jakie komisya dla spraw rolniczych proponowała na utrzymanie każdej stacyi, nie będzie mogła wystarczyć, jeśli się przyjmie za zasadę, że stacya będzie miała swój własny personal wyłącznie jej czynnościom oddany, bo całe utrzymanie tego personalu pokryte będzie być musiało z funduszów na stacyą przeznaczonych.

Personal stacyi składać się musi z kierownika, asystenta i służącego. Na kwalifikacyach uzdolnienia i gorliwości w pracy przyszłych kierowników stacyj całe powodzenie stacyj i korzyści jakie one krajowi przyniosą, będą polegały. Dla tego kierownicy stacyi muszą być odpowiednio wynagradzani i kwota 2000 złr. jako płaca kierownika niezawodnie przesadzoną nie będzie.

Naturalnie byłoby rzeczą bardzo smutną, gdyby czynności stacyi były tak małe, aby sam kierownik mógł im podołać. Do wykonywania analiz kontrolnych tak chemicznych jak botanicznych, musi każdy z kierowników mieć sobie dodanego asystenta. Płaca asystenta wynosić może na początek 600 złr. Asystentowi który dłużej już przy stacyi będzie zatrudniony, wypadnie potem tę płacę podnosić przez zamianowanie go adjunktem. Asystent bowiem stacyi ma nieco inne zadanie, niż asystent przy katedrze przyrodniczej w szkole. Ten ostatni ma być pomocnym profesorowi i sam się przy tem wyrabiać do nauczycielskiego zawodu, dlatego słusznie żądają ustawy, aby posadę asystenta wolno było tylko przez ograniczony czas zajmować, by więcej młodych ludzi miało sposobność przejść taką szkołę, jaką jest dla każdego przyszłego nauczyciela pełnienie obowiązków asystenta przy starszym i doświadczeńszym profesorze. Asystenci przy stacyi doświadczalnej mają natomiast wykonywać główne czynności stacyi mianowicie analizy kontrolne, wymagające odpowiedniej rutyny. Dla tego nie jest rzeczą pożądaną, aby asystenci przy stacyi często się zmieniali ,owszem leży w interesie stacyi, aby asystenta który już nabył odpowiedniej wprawy w wykonywaniu analiz, zatrzymać dłużej i dla tego przyznać mu wtedy należy wyższą płacę na którą on w zupełności zasłuży, gdy przy należytej wprawie analizy nietylko i dokładnie ale i szybko wykonywać będzie.

Stacya musi też mieć własnego służącego i byłoby rzeczą pożądaną, aby nim był człowiek znający się nieco na rolnictwie lub ogrodnictwie np. jaki wychowaniec szkoły niższej rolniczej lub ogrodniczej. Na początek płacę służącego ustanowić można na 400 złr.

Tak więc koszta utrzymania personalu stacyi wynosiłyby:

Płaca kierownika	. . . .	2000 złr.
„ asystenta	. . . .	600 „
„ służącego	. . . .	400 „
	Razem . .	3000 złr.

Inne koszta utrzymania stacyi byłyby:

Przykupno przyrządów, szkła, odczynników, książek, nawozów chemicznych, nasion i t. p.	. . . .	500
Wykonywanie doświadczeń na pólku doświadczalnym	. . .	400
Koszta wykonywania doświadczeń na polach obcych o ile ponoszoneby były wskutek specyalnych żądań stacyi i w jej celu	. . .	400
Koszta podróży kierownika stacyi	. . . . . .	400
	Razem . . .	1700
	Płaca personalu . . .	3000
	Suma . . .	4700 złr.

Zatem utrzymanie obu stacyj	. . . .	9400 złr.
Druk rocznika stacyj	. . . .	600 „
	Razem obie stacye . . .	10000 złr.

Koszta te w miarę rozwijania się czynności stacyi będą się zwiększały, jednakże prawdopodobnie nie będą wymagać ze strony skarbu krajowego większego nakładu, bo w miarę rozwijania się czynności kontrolnych stacyi rosnąć też będą i dochody z opłat za tę kontrolę. Te dochody najkorzystniej byłoby obracać w całości na rozszerzenie działalności stacyi.

Potrzeby kancelaryjne stacyi jak druki, portorya i t. p., na które w powyższem zestawieniu nic nie preliminowano, byłyby w całości z tego funduszu pokrywane, z niego też możnaby płacić honorarya za prace zamieszczone w rocznikach stacyi, nareszcie by zainteresować funkcyonaryuszów stacyi w szybkiem załatwianiu czynności kontrolnych, możnaby z tego funduszu przeznaczyć im pewne dodatkowe remuneracye. Pozostałą resztę tego funduszu z dochodów stacyi płynącego, należałoby w każdym razie użyczać na rozszerzenie działalności stacyi.

Wydział krajowy nie ukrywając sobie, że urządzenie tych stacyi w sposób obecnie proponowany pociągnie za sobą i w przyszłości znaczniejsze koszta, a mianowicie ze względu na potrzebę oddania odpowiednich pomieszkań dla funkcyonaryuszów, zdając sobie jednakże sprawę z ważności takich stacyi doświadczalnych w ogólności w szczególności zaś ze względu na potrzeby kraju naszego, tak rozległego i tak przeważnie rolniczego, jak również mając nadzieję, że c. k. Rząd, który oświadczył się z gotowością udzielenia pomocy materyalnej na założenie niesamoistnych stacyi, nie odmówi jej także na założenie i utrzymanie stacyi odrębnych, więcej celowi odpowiadających, dąży do założenia dwóch odrębnych stacyi w Czernichowie i w Dublanach, i w tym celu przedkłada Wysokiemu Sejmowi odpowiednie wnioski, i przyczyni się do połowy kosztów, jakich one będą wymagać.

Wydział krajowy jednak nie może zapewnić, czy wprowadzenie odrazu dwóch samoistnych i zupełnych stacyi będzie z niektórych względów możliwe. Jeżeli Wydziałowi krajowemu z trudnością przychodzi uzupełnić obecne braki w gronie nauczycielskiem szkół rolniczych, tem trudniej byłoby pozyskać odrazu dwóch kierowników stacyi, których kwalifikacye muszą się równać kwalifikacyom wymaganym od profesora. Gdyby więc Wydział krajowy nie zdołał znaleść dwóch odpowiednich osobistości na kierowników samoistnych stacyi, zamierza urządzić na początek w Czernichowie tylko stacyę botaniczną i chemiczną t. j. oceny nasion i kontroli nawozów, bez obowiązku przedsiębrania

doświadczeń polowych i powierzyć kierownictwo tej stacyi profesorom szkoły czernichowskiej, co tem łatwiej da się uskntecznić, że stacya taka już się w Czernichowie znajduje i chodzić tylko będzie o rozszerzenie i nadanie jej statutu.

Również w Dublanach zamierza Wydział krajowy stacyę kontroli nawozów odebrać prof. Wawnikiewiczowi stacyę zaś oceny nasion oddać prof. Szyszyłowiczowi. Wydział krajowy nie wątpi, że siły profesorskie tak jednego jak i drugiego zakładu w zupełności odpowiedzą zadaniu. Dla czynności doświadczalnych w ściślejszem znaczeniu rolniczych powołałby Wydział krajowy osobnego funkcyonaryusza, który by miał siedzibę w Dublanach i którego działalność rozciągałaby się na cały kraj. Kierownik takiej stacyi uwolniony od zajęć profesorskich mógłby zdaniem Wydziału krajowego podołać swojemu zadaniu w całej pełni. Gdyby zaś Wydział krajowy był w możności znalezienia odpowiednich kierowników dla stacyi doświadczalnych, w takim razie przystąpiłby bezzwłocznie do zorganizowania stacyi tak, jak je rozumie projekt prof. Godlewskiego.

Na podstawie powyższych wywodów przedkłada Wydział krajowy następujące wnioski. Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I.) Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego do wiadomości.

II.) Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z dniem 1. stycznia 1894. utworzył w Dublanach i Czernichowie Stacye doświadczalne rolnicze, złożone ze wszystkich trzech należących do nich działów.

III.) Sejm uchwala następujący etat funkcyonaryuszów stacyi doświadczalnej w Dublanach i w Czernichowie:

1.	Kierownik z płacą	2000 złr.
	i dodatkami pięcioletniemi po	200 „
2.	Asystent z płacą	600 „
3.	Sługa „ „	400 „

Każdy z wymienionych wyżej funkcyonaryuszów otrzymuje wolne pomieszkanie. Kierownikom stacyi przyznaje Sejm prawa urzędników krajowych.

IV. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w preliminarzu budżetu na r. 1894 przedstawił projekt budżetu stacyi doświadczalnych i zarazem podał do wiadomości Sejmowi statut organizacyjny stacyi, jak również odpowiednie instrukcye.

V. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby co do subwencyonowania tych stacyi ze skarbu państwa przeprowadził z c. k. Rządem rokowania.

VI. Sejm przyznaje Wydziałowi krajowemu dodatkowy kredyt na r. 1893 w kwocie 5.000 złr na założenie stacyi doświadczalnych w Dublanach i w Czernichowie.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 5. maja 1893.

Marszałek krajowy:
Sanguszko m. p.

Sprawozdawca:
Wereszczyński m. p.
Członek Wydziału krajowego.

3.

57

L. S. 1118/1893.

Sprawozdanie

Komisyi gospodarstwa krajowego w przedmiocie założenia stacyi doświadczalnych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie.

Wysoki Sejmie!

Komisya gospodarstwa krajowego skonstatować przedewszystkiem winna, że z powodów jej niewiadomych, dopiero w ostatnich dniach Sejmu sprawozdanie Wydziału krajowego o stacyach doświadczalnych rozdanem zostało, że zatem z powodu braku czasu, tylko bardzo krótkiem sprawozdaniem Komisyi załatwionem być może.

Równocześnie wyraża Komisya życzenie, by wszelkie sprawy, dotyczące Dublan i Czernichowa a mające z tymi zakładami bezpośredni związek, — jeżeli sprawozdania o tych szkołach bywają Wysokiemu Sejmowi przedkładane — mieścić w sobie mogły wszystko, co tych zakładów dotyczy. — Osobne o pewnych szczegółach tych zakładów sprawozdania nie przyczyniają się niewątpliwie do rozjaśnienia wielu spraw tych zakładów z bliska dotykających.

Komisya gospodarstwa krajowego powzięła ze zdziwieniem ze sprawozdania Wydziału krajowego wiadomość, że wbrew bardzo wyraźnie zaznaczonej opinii Wysokiego Sejmu na posiedzeniu z dnia 9. kwietnia 1892, opierającej się na sprawozdaniu Komisyi i zapatrywaniom przeważnej większości pełnej Komisyi dla spraw rolniczych — zamierza Wydział krajowy przystąpić do urządzenia w Dublanach i Czernichowie dwóch samoistnych instytucyi: jako to stacyi doświadczalnych.

Że wysoko cenić należy zapatrywanie prof. Godlewskiego, którego zdanie pod względem fachowym i podstaw teoretycznych za wzór do założenia tego rodzaju instytucyi służyć mogących — na szali wydać się mającego orzeczenia zaważyć powinno — nie ulega najmniejszej wątpliwości. Pomimo tego jednak były widocznie słuszne i usprawiedliwiające powody do odmiennego zapatrywania i Komisya, która w roku przeszłym podzielała, nie ma najmniejszego powodu zdanie swoje zmieniać.

Komisya mniema, że stojąc przy zasadzie koniecznej potrzeby a nawet nagłości założenia stacyi doświadczalnych — uczyni zadość odczutej w kraju potrzebie, jeżeli w myśl już stwierdzonych uchwałą Sejmu zapatrywań — doradzać będzie Wydziałowi krajowemu założenie takich stacyi przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie niejako instytucyi samoistnych, lecz do zakładów tych wcielonych i integralną tychże część stanowiących.

Przy założeniu takich stacyi niepodobna krajowi stósować się do zagranicznych wzorów, które przy pomocy licznego i kosztownego personalu — tworząc zupełnie odrębne instytucye — obliczone są na zaspokojenie wymagań w najszerszych rozmiarach i zniewalają zarówno przy założeniu jako też dalszem ich utrzymywaniu — do nadmiernych wkładów i wydatków.

Środkiem do naszych potrzeb zastósowanym a bezpośrednio do celu wiodącym, będzie zużytkowanie sił nauczycielskich fachowych przy szkołach rolniczych w Dublanach i Czernichowie już istniejących, lub dla nich pozyskać się jeszcze mających, którzy przy uzupełnieniu potrzebnych, a niezbyt kosztownych urządzeń, w istniejących obszernych lokalnościach i laboratoryach zakładowych, przy zapewnionej już ze strony c. k. Ministeryum rolnictwa odpowiedniej materyalnej pomocy, zadaniu pod każdym względem odpowiedzieć będą mogli. Na podstawie powyższych zapatrywań, nie podziela komisya obaw w sprawozdaniu Wydziału krajowego zawartych, jakoby tak trudno było pozyskać od razu dwóch ukwalifikowanych kierowników stacyi samoistnych, gdyż jest przekonaną, że pod warunkami przez Wydział krajowy przewidzianymi, więcej jak dwie osobistości gotowość swoją służenia sprawie zgłosić by nie omieszkały.

Tembardziej zaś zbytecznemi okazują się owe poszukiwania, że nawet pozyskanie wyjątkowo ukwalifikowanych osobistości na te nowo kreować się mające w myśl życzeń Wydziału krajowego posady, nie mogło by wpłynąć na zapatrywania komisyi co do rzeczowego załatwienia sprawy powstać mających stacyi doświadczalnych.

Komisya wobec powyższych wywodów zmienić musi wnioski Wydziału krajowego w kierunku myśli przewodniej, którą się kierowała i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby z dniem 1. stycznia 1894 r. utworzył w Dublanach i Czernichowie stacye doświadczalne rolnicze, których prowadzenie poruczy miejscowym nauczycielom chemii i botaniki.

II. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby w preliminarzu budżetu na r. 1894. przedstawił projekt budżetu stacyi doświadczalnych i podał do wiadomości Sejmu odpowiednie instrukcye.

III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby co do subwencyonowania tych stacyi ze skarbu państwa przeprowadził z c. k. Rządem dalsze rokowania.

Lwów dnia 15. Maja 1893.

Przewodniczący: *St. Polanowski w. r.*

Sprawozdawca: *St. Stadnicki w. r.*

Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.

Kwestyonaryusz

w sprawie reorganizacyi krajowych niższych szkół rolniczych.

1. Czy (ewentualnie) ilu zajmował WPan pod Swem bezpośredniem kierownictwem absolwentów kraj. niższych szkół rolniczych, których szkół, w jakim charakterze byli zajęci i jak długo?

2. Czy znani są WPanu inni absolwenci kraj. niższych szkół rolniczych pracujący w zawodzie rolniczym, jakich szkół, gdzie, ilu, w jakim charakterze byli zajęci i jak długo?

3. Czy byli uczniowie okazują dostateczną wiedzę rolniczą, czy też przez złe pojmowanie dyspozycyj lub wadliwe wykonanie tychże zdradzają niedostatki w zawodowej wiedzy, a w takim razie, w których jej działach?

4. Czy przy zdawaniu sprawy w dokonanych pracach i przy udzielaniu spostrzeżeń zrobionych w polu, w stajniach etc. umieją podać wszystko istotnie ważne i czy spostrzeżenia ich sprawdzają się zazwyczaj?

5. Jak zadowalają przy dozorze w polu i gumnie?

a) jak obchodzą się z robotnikami?

b) czy znają wszystkie używane u WPana sposoby wykonywania pracy?

c) czy umieją daną pracą kierować tak, by także w okolicznościach trudniejszych osiągać jej cel w stopniu możliwie najlepszym?

d) czy umieją dobrać odpowiedniego robotnika do wykonania danej pracy?

e) czy są oszczędni w użyciu robocizny?

f) czy umieją obsługiwać machiny rolnicze?

g) czy ich dozór wystarcza, by machiny wykonywały pracę z wymaganą dokładnością (czystość omłotu, dokładność siewu etc.)?

6. Jak zadowalają przy dozorze stajen?

a) przy dozorze, przygotowaniu paszy, żywieniu i obsłudze zwierząt, porządku w stajni?

b) przy dozorze pracy fornalek i wolarek?

c) przy dozorze i ewidencyi podojów?

d) przy wychowie młodzieży?

7. Jaką jest ich użyteczność w robieniu zapisków i składaniu rachunków gospodarskich?

a) w prowadzeniu korespondencyj?

b) w prowadzeniu księgi robocizny, ewidencyi użycia tejże, ewidencyi wypłat i ewentualnie zalegających należytości?

c) w prowadzeniu regestrów wszelkiego rodzaju i ich zamykaniu?

d) w prowadzeniu księgi rodowodowej, ew. zapisków o stanowieniach i porodach?

e) w sporządzaniu raportów dziennych i tygodniowych lub miesięcznych?

8. Uwagi ogólne o ich zachowaniu się.

9. Co zdaniem Pańskiem winno być celem kraj. niższych szkół rolniczych, czy wykształcanie wyłącznie niższych oficyalistów gospodarskich, czy też samodzielnych gospodarzy na mniejszych posiadłościach wiejskich, i czy nienależałoby wedle tych celów rozdzielić niższych szkół rolniczych?

10. W jak wielkim zakresie winna być w nich udzielaną nauka teoretyczna; czy w porównaniu z obecnym stanem szkół nie należałoby jej i o ile rozszerzyć lub zacieśnić?

11. Czy i o ile winien być w programie nauk położony nacisk na pouczenia i zajęcia praktyczne?

12. Czy wszystkie niższe szkoły rolnicze mają być jednakowo zorganizowane, czy też różnie, zależnie od lokalnych warunków w danych częściach naszego kraju?

a) dla wykształcenia gospodarzy włościańskich?

b) dla wykształcenia oficyalistów?

13. Czy nie należałoby czasu nauki w tych szkołach uczynić zależnym od przygotowania elementarnego wstępujących uczni?

14. Czy nie okazuje się potrzeba stworzenia nowego typu szkół rolniczych dla wykształcenia niższych organów w gospodarstwie wiejskiem n. p. karbowych, gumiennych i t. p.?

15. Ogólne uwagi i wnioski w sprawie reorganizacyi krajowych niższych szkół rolniczych?

.... dnia ....

Imię i nazwisko:

Tow. gosp.

Kwestyonar

Tow. gospod.

Wydanie komitetu

I.

Jakie są szkodliwe skutki wynikające z parcelacyi dzikiej w Galicyi wschodniej?

1.

Czy i o ile jest takim szkodliwym skutkiem rozbijanie zdrowych i żywotnych większych gospodarstw lub też nieracyonalne ich okrawywanie przez parcelacyę lepszych lub bliżej folwarku położonych łanów?

2.

Czy i o ile jest nim marnowanie wartości w formie znoszenia dworskich zabudowań folwarcznych?

3.

Czy i o ile jest nim niewłaściwe traktowanie lasów należących do parcelowanych majątków?

4.

Czy i o ile jest nim uniemożliwianie lub utrudnianie potrzebnych i racyonalnych melioracyj a zwłaszcza drenowania przez parcelowanie łanów wymagających drenowania bez dokonania tego ostatniego?

5.

Czy i o ile jest nim powstawanie gospodarstw ekonomicznie słabych i nieżywotnych? a mianowicie czy to z powodu wielkości ich

obszaru, czy z powodu jakości lub położenia przydzielonych im gruntów, czy wreszcie z powodu zbyt wysokiej ceny parcelacyjnej lub zbytniego zadłużenia nabywców?

6.

Czy i o ile jest nim powiększenie złej komassacyi gruntów? Czy też może tylko zmniejszenie szans przeprowadzenia lepszego skomassowania gruntów w przyszłości?

7.

Czy oprócz powyższych towarzyszą dzikiej parcelacyi inne jeszcze szkodliwe skutki ekonomocznej natury?

8.

Następnie czy i o ile znikają wskutek parcelacyi we wschodniej Galicyi wielkie gospodarstwa i t. zw. dwory? względnie czy i o ile skutek ów poczytać należy za społecznie szkodliwy?

9.

Czy i o ile jest takim skutkiem zwiększenie się ilości proletaryatu rolnego zwłaszcza w okolicach niemogących mu dać wystarczającego zarobku w przemyśle lub górnictwie?

10.

Czy i o ile jest nim nieracyo-

nalne unormowanie stosunków
publicznych nowo powstających
osad? n.p. powstawanie gmin
zbyt małych albo też właśnie
zbyt licznych? brak dostatecznego zaspokojenia potrzeb
kulturalnych i t.p. ?

11.

Czy oprócz powyższych towarzyszą parcelacyi we wschodniej Galicyi inne jeszcze szkodliwe skutki natury społecznej?

12.

Czy towarzyszą jej może także skutki szkodliwe pod względem narodowym? a mianowicie jakie?

II.

W czem tkwi źródło powyższych niedomagań? Jakie są ich powody?

A.

Czy i o ile leżą one w charakterze poglądach lub stosunkach majątkowych nabywców parcelacyjnych?

B.

Czy i o ile leżą one w charakterze poglądach lub stosunkach majątkowych sprzedawców parcelacyjnych?

C.

Czy i o ile leżą one w tendencyach sposobie postępowania lub siłach finansowych pośredników parcelacyjnych a to: osób prywatnych? instytucyj?

D.

Czy i o ile leżą one w braku odpowiednich instytucyj pośredniczących?

E.

Czy i o ile leżą one w braku odpowiedniej organizacyi kredytowej?

F.

Czy i o ile leżą one w szkodliwych postanowieniach ustaw: a/ cywilnych? b/ administracyjnych? c/ skarbowych?

G.

Czy i o ile leżą one w braku odpowiednich przepisów ustawowych?

H.

Czy i o ile leżą one w postępowaniu państwowych organów wykonawczych?

III.

Jakimi środkami ustawodawczymi administracyjnymi lub samopomocy społecznej dałoby się i należy przeciwdziałać powyżej wykazanym niedomaganiom?

Pod 1/:

Pod 2/:

Pod 3/:

Pod 4/:

Pod 5/:

Pod 6/:

Pod 7/:

Pod 8/:

Pod 9/:

Pod 10/:

Pod 11/:

Pod 12/:

IV.

W jaki sposób należy przystąpić do urzeczywistnienia środków mających przeciwdziałać dzikiej parcelacyi?

a.

Które z powyżej zaleconych środków uznać należy za najważniejsze?

b.

Które z nich mają największe dzanse szybkiego wprowadzenia w życie?

c.

Który z nich należy starać się urzeczywistnić w pierwszym rzędzie a to zarówno ze względu na jego znaczenie jak i dla pomyślnych szans realizacyi?

d.

W jaki sposób bależy do tego przystąpić i komu poruczyć działanie?

e.

Jakim ma być porządek i program dalszego postępowania?

Wielmożny Panie Dr. Dobrodzieju!

Relacyę wraz z wykazem stacyi mam zaszczyt przesłać Wielmożnemu Panu Dr. do podpisu stosownie do polecenia, przyczem zaznaczam, że w wykazie na odwrotnej stronie zostawiłem miejsce na 12tą stacyę według uznania WPana Dra umieścić się mającą a mianowicie Samniki - lub Ożomla która najczęstszego buhaja;- nadmieniam równocześnie że przed złożeniem relacyi p. Kędzierskiego - oświadczył p. Gurski, że z powodu zniżonej subwencyi p. Kędzierski nadal stacyi utrzymywać nie chce - ja myślę jednak, że nadto jest inna jeszcze przyczyna, mianowicie że gdy w okresie całorocznym zamiast 60 krów odlatowano na stacyi w Samnikach tylko 37 krów, stacya ta nie ma racyi bytu. - Żądanych poświadczeń sprzedaży buhajów jeszcze nie otrzymałem, a skoro otrzymam przy stosownej relacyi WPanu Dr. do podpisu przesłać nie omieszkam. Z ogólnem zgromadzeniem będzie trochę kłopotu, bo sala magistracka do tego czasu wykończona jeszcze nie będzie, a w Radzie powiatowej tak ciupło, że włościanie tak jak ostatnią razą na korytarzu losowania fantów wyczekiwać będą. -

Z wysokiem poważaniem
Wielmożnego Pana Dra Dobrodzieja
powolny sługa A Smolnicki

67

C. K. TOWARZYSTWO
GOSPODARSKIE
GALICYJSKIE
ul. Karola Ludwika 3.

Lwów, dnia 10 Listopada 1906

L. 5022/06

(W odpowiedzi należy powołać się na powyższą liczbę.)

Do

Wielmożnego Pana

Dra. J A N A P A W L I K O W S K I E G O

we

L W O W I E.

Podpisany Komitet ma zaszczyt donieść, że w myśl uchwały z dnia 6. Listopada b.r. - kooptowano Wielmożnego Pana na Członka Sekcyi ekonomicznej przy Komitecie. Załączając przy niniejszem statut c.k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego jak niemniej skład Sekcyi ekonomicznej wyrażamy nadzieję, że Wielmożny Pan w interesie dobra publicznego kooptacyą przyjmie i w pracach naszych czynny udział wziąć raczy.

KOMITET C. K. TOWARZYSTWA
GOSPODARSKIEGO GALICYJSKIEGO

Prezes: Sekretarz:

/ 1 załącznik /.

L. 442/2/907

ZAPROSZENIE

na posiedzenie Sekcyi ekonomicznej

przy Komitecie c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego (ul. Karola Ludwika l. 3)

w poniedziałek dnia 4 lutego 1907 o godz. 4 1/4 po południu

Na porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia
2. Sprawa regulaminu służbowego
3. Sprawa ubezpieczenia bydła
4. Inne sprawy bieżące
5. Wnioski Członków

LWÓW, dnia 7. września 1907.

L. 40.412.

C.k. Rada szkolna krajowa zamierza przystąpić w najkrótszym czasie do wydania podręcznika do nauki gospodarstwa wiejskiego w c.k. Męskich seminaryach nauczycielskich.

Cenią wysoko wiedzę Wielmożnego Pana i szczegółową znajomość stosunków rolniczych w kraju c.k. Rada szkolna krajowa ma zaszczyt zaprosić Wielmożnego Pana do współpracownictwa nad wymienionym podręcznikiem.

Ponieważ do współpracownictwa oprócz Wielmożnego Pana zaproszono jeszcze Dyrektora Pomorskiego i Dr. Miczyńskiego przeto potrzebnem jest obopólne porozumienie się Panów co do opracowania poszczególnych działów.

Przy tem nadmienia się, że nauczyciel gospodarstwa wiejskiego, Ks. profesor Antoni GŁODZIŃSKI, został upoważniony z ramienia c.k. Rady szkolnej krajowej udzielić Wiel:Panu wszelkich potrzebnych bliższych informacyi.

Po ogólnem porozumieniu się z prof. Ks. Głodzińskim zechce WPan podać c.k. Radzie szkolnej krajowej do wiadomości, w jakim czasie mógłby WPan przygotować swój dział do druku.

Ponieważ sprawa wydania tego podręcznika jest bardzo ważną i nader pilną przeto c.k. Rada szkolna krajowa uprasza o możliwe szybkie załatwienie poruszonej sprawy.

W zastępstwie :

[signature]

Do Wielmożnego Pana

Dr. Jana PAWLIKOWSKIEGO

profesora akademii rolniczej

we ~~LWOWIE.~~ ul. 3maja L.5.

Zakopane

Odpis Odezwy Wydziału Rady powiatowej w Kałuszu z dnia 27. Stycznia 1892. L. 148. wystosowanej do Wydziału Rady powiatowej w Mościskach. –

Podajemy do wiadomości Świetnemu Wydziałowi powiatowemu – że w salinie Kałuskiej miele się codziennie 40. do 100. centnarów metrycznych Kainitu, który gdy znaczny jest za nim popyt, codziennie też prawie bywa koleją wysyłany zamawiającym, w skutek czego salina nie posiada żadnego zapasu. –

Chcący nabyć jakąkolwiek ilość „Kainitu“ ma wnieść prost do c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu zaopatrzone marką stemplową na 50. ct. podanie, w którem ma zamieścić następujące oświadczenie:

„Nabyty Kainit użyję tylko jako nawóz we własnem gospodarstwie i takowego nikomu ani za opłatą ani bezpłatnie nie odstąpię.“ –

Do podania należy załączyć certyfikat wystawiony przez dotyczące c. k. Starostwo według wzoru wszystkim c. k. Starostwom w Galicyi przez c. k. Namiestnictwo rozporządzeniem z dnia 31.^go Grudnia 1890. L. 12698/pr. udzielonego – a mianowicie tej treści: że chcący nabyć Kainit jest rzeczywiście rolnikiem, że posiada odpowiedni żądanej ilości Kainitu obszar gruntów i że ten kainit rzeczywiście jako nawóz do uprawy swoich gruntów potrzebuje. –

Po zadekretowanem pozwoleniu do nabycia Kainitu ma być należytość pieniężna nadesłaną na ręce c. k. Zarządu salinarnego w Kałuszu – poczem Kainit wydany zostanie.

Kainit ten w stanie mielonym kosztuje 90. ct. za jeden metryczny centnar, loco magazyn salinarny, bez opakowania i obecnie bez gwarancyi minimalnej zawartości tlenku lub siarczanu potasu. –

W celu nadesłania potrzebnych do tego worków, odebrania i przewiezienia tychże do c. k. saliny, transportowania Kainitu do dworca kolejowego, odległego 5. klm. od saliny, nadania tamże etc. potrzeba, jeżeli kupujący nie znajduje się w miejscu, oznaczyć pełnomocnika, względnie spedytora, który się wszystkiemi temi czynnościami zająć ma. – Jako takiego możemy polecić pana Stanisława Załęskiego, Dyrektora powiatowej kasy oszczędności w Kałuszu, z którym jednak poprzednio co do wynagrodzenia porozumieć się należy. –

Równocześnie nadmienia się, że karty zamówienia (Bestell zettel) celem uzyskania opustu taryf kolejowych wydają odnośne c. k. Starostwa, dokąd też po takowe p. p. zamawiający zgłosić się mają. –

Nadmienia się także, że c. k. Zarząd salinarny nie opłacone listy, przesyłki pieniężne i t. p. nie przyjmuje, również nie przyjmuje się telegramów – za które należytość posłańcza w kwocie 15. ct. przez nadawcę złożona nie została. –

Daty te zaczerpnięte w tutejszym c. k. Zarządzie salinarnym zechce Świetny Wydział powiatowy w Gminach powiatu swego ogłosić, celem zastosowania się do takowych przy zamówieniach kainitu. –

Z. j. w.

L. 267.

Do

Przełożeństwa Obszaru dworskiego

w Starzawie

Powyższy odpis Odezwy Wydziału Rady powiatowej w Kałuszu udziela się Przełożeństwu Obszaru dworskiego do wiadomości. –

Z Wydziału Rady powiatowej

Mościska dnia 20.^go Marca 1892.

Sekretarz: Jabłoński

Prezes: Kalinicki

L. 267.

do

Przełożeństwa Obszaru dworskiego

w

Starzawie.

p. Mościska

WYDZIAŁ RADY POWIATOWEJ W MOŚCISKACH

MOŚCISKA

RZECZ URZĘDOWA WYDZIAŁU POWIAT.
WOLNA OD OPŁATY POCZTOWEJ

72

Po wiadomości Szan. Rolników.

Wypróbowana skuteczność nawozów sztucznych dla podniesienia urodzajności gruntów, stała się powodem coraz większego popytu sztucznych nawozów przez rolników.

W miarę zwiększającego się z każdym rokiem popytu na sztuczne nawozy, niesumienni handlarze korzystają z niezaradności rolników, i sprzedają nawozy sztuczne, nie mające prawie żadnej wartości nawozowej, gdyż po większej części fałszują takowe przez przymieszkę dodatków, które jako pokarmy roślinne żadnej wartości nie mają, albo też — jakto w ostatnich czasach wykryto — zamawiają nawet wprost w fabrykach nawozy sztuczne o bardzo małej zawartości pokarmów roślinnych, kupując takowe w fabryce tanio, a sprzedając rolnikom drogo jakby najlepszy towar. Że w handlu nawozami sztucznymi dzieją się u nas wielkie oszustwa, nie potrzebuję tego dowodzić, gdyż nie jeden z rolników może na własnej skórze tego doświadczył, a ogólnie znany proces Wadowicki o oszustwo przy sprzedaży fałszowanej mączki kostnej jest jednym z tych wypadków, który wyszedł na jaw i oparł się aż o kratki sądowe.

Jak wiadomo, dostarczenie roli kwasu fosforowego, który jest bardzo ważnym pokarmem dla roślin, podnosi urodzajność roli; ten kwas fosforowy dostarczamy ziemi w mączce kostnej, superfosfatach i t. p.

Ale kwas fosforowy jeżeli ma służyć jako pokarm dla roślin, to musi być w wodzie rozpuszczalny, gdyż inaczej rośliny korzystać z niego nie mogą. W mączce kostnej surowej a nawet parzonej, kwas fosforowy jest trudno rozpuszczalny i dla tego mączka taka działa bardzo powolnie. Mączka kostna zaprawiana kwasem siarczanym, przemienia kwas fosforowy na rozpuszczalny w wodzie i są to w handlu tak zwane superfosfaty. Superfosfaty wyrabiają także i z fosforytów; są to kamienie okrągłego kształtu, które wydobywane bywają na Podolu rosyjskiem. Te fosforyty zawierają w sobie tak jak kości, dość znaczne ilości kwasu fosforowego. W fabrykach mielą te fosforyty na mąkę i zaprawiają kwasem siarczanym, ażeby z nich otrzymać superfosfaty, których kwas fosforowy jest rozpuszczalny w wodzie.

Superfosfat z fosforytów jest równie dobry jak superfosfat z kości, a fabryki sprzedają zwykle superfosfat z fosforytów po tej samej cenie, jak superfosfat z mączki kostnej. Sposób użycia superfosfatu z fosforytów jest taki sam, jak mączki kostnej i w tej samej ilości się go używa.

Chcąc rolnikom ułatwić nabywanie superfosfatów po znacznie niższej cenie, jak to w ogóle u nas się praktykuje, przyjmuję zamówienia na superfosfat wyrabiany z fosforytów w fabryce Hr. Larischa na Szlązku na następujących warunkach:

1) Zamówienia przyjmuje się tylko w całych wagonach po 100 ctr. metr. albo w pół wagonach po 50 ctr. metr.

2) Cena superfosfatów jest 5 złr. 70 ct. za 100 kilo z workiem franko do każdej stacyi w Galicyi.

3) Przy zamówieniu należy nadesłać jako zadatek jeden złr. na każde 100 kilo superfosfatu, wypłata reszty należności nastąpi przy odebraniu posyłki za pobraniem kolejowem.

4) Dla odbiorców dających gwarancyę wypłaty, może być udzielony kredyt 4 miesięczny, jednakowoż przy zamówieniu należy dołączyć akcept na przypadającą kwotę, płatną w 4 miesiące po wysyłce superfosfatu.

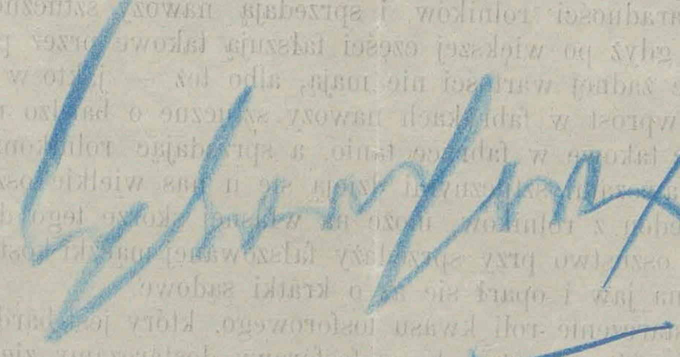
5) Fabryka gwarantuje zawartość kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie w ilości 15 16%, i dołącza do każdej wysyłki superfosfatów świadectwo chemicznej analizy z fabryki Hr. Larischa.

6) Przy zamówieniach upraszam o listowne bliższe porozumienie się ze mną.

Lwów (ul. Sakramentek l. 3) 12-go czerwca 1892.

Seweryn Wiśniewski
krajowy wędrowny nauczyciel rolnictwa.

Z drukarni Szczęsnego Bednarskiego we Lwowie, Rynek, L. 9, 166|92.



73

KOLIŃSKA FABRYKA DOMIESZEK DO KAWY

Akcyjne przedsiębiorstwo kupców.

FABRYKI: KOLIN, PROŚCIEJÓW, LUBLANA, RZECZANY.

W lutym 1910.

Wskazówki przy uprawie cykoryi.

Grunt. Grunt gliniasto-piasczysty i piasczysto-gliniasty, w próchnicę zasobny, o głębokiej warstwie rodzajnej, na przepuszczalnem podglebiu jest najbardziej odpowiednim do uprawy cykoryi. Ziemie ciężkie i moczarowate są zupełnie do uprawy cykoryi nieodpowiednie.

Miejsce w płodozmianie. Najodpowiedniejszym jest siew cykoryi po oziminach, można ją jednakowoż siać po owsie, jęczmieniu jakoteż po końskim zębie, ziemniakach, burakach o ile pod okopowę dano znaczną ilość nawozu.

Uprawa cykoryi po cykoryi sianej na nawozie jest również dozwoloną. Nie sieje się tylko cykoryi po koniczynie.

Po cykoryi najlepiej siać jare zboże z koniczyną, trawami itp. lub też marchew, buraki, ziemniaki.

Nawożenie. O ile cykorya ma się uprawiać na świeżym stajennym nawozie, to musi się go wywieźć i przypokładać w jesieni.

Przy użyciu nawozów sztucznych w jesieni daje się na morg około 400 kg. żużli Thomasa — a na wiosnę około 300 kg. kainitu.

Zamiast żużli Thomasa można na wiosnę użyć około 150 kg. superfosfatu. Nawozy te powinny być dane przed pierwszem bronowaniem. Bardzo skutecznymi są nawozy kloaczne lub gnojówka wywiezione późnej jesieni na pole przeznaczone do uprawy cykoryi. Jeśliby się gnojówki i nawozów kloacznych nie używało, wówczas wskazanem jest użycie saletry chilijskiej w dawce 70 kg. na morg tuż przed zasiewem i po zajściu roślinek.

Uprawa pod zasiew. W jesieni późnej o ile nawóz został wcześniej przypokładanym, daje się możliwie najgłębszą orkę. Po okopowych wystarczy jedna głęboka orka przed zimą.

Na wiosnę orka nie jest wskazaną. Z wczesną wiosną gruberuje się role i bronuje — następnie po zajściu chwastów oczyszcza się ją dokładnie silnem bronowaniem, w końcu wałuje.

74

Siew. Na tak przygotowaną rolę wysiewa się między 15. kwietnia a 15. maja siewnikiem około 2 kg. nasienia cykoryi na morg w rzędy odległe od siebe 25 cm. Po siewie wskazanem jest użycie walca.

Pielęgnowanie zasiewu. W normalnych warunkach cykorya wchodzi po upływie dwóch tygodni i skoro tylko rządki dobrze się wyznaczą, trzeba przystąpić do motykowania przestrzeni między rzędami. — Plewienie i motykowanie powinno się w miarę potrzeby powtarzać dopóki roślina nie okryje ziemi liśćmi. Kiedy cykorya dojdzie do 2 cm. wysokości trzeba ją w rzędach poprzerywać, tak by odległość jednej rośliny od drugiej wynosiła około 15 cm.

Zbiór. Wykopywanie zaczyna się koło 15. września i trwa do końca października. Wydobyty z ziemi korzeń ogławia się z liści, oczyszcza się z ziemi (nie wolno płukać w wodzie) i odstawia się możliwie jak najprędzej do fabryki. W razie pozostawienia wydobytych korzeni oczyszczonych w polu na noc powinno się je okryć liśćmi, by ewentualne przymrozki nie zaszkodziły. Dłuższe trzymanie cykoryi na kupach powoduje jej zagrzanie się i pleśnienie,

Plon. Korzeni z morga przeciętnie 120 do 140 g. przy odpowiednich warunkach dochodzi do 180 g.

Liście są bardzo dobrą paszą dla krów — zadawane być mogą w stanie świeżym lub dołowane.

Liście te można już obcinać na kilka dni przed wykopywaniem korzeni.

Kolińska fabryka domieszek do kawy

Akcyjne przedsiębiorstwo kupców.

75

P. T. Firma

Kolińska fabryka domieszek do kawy

Akcyjne przedsiębiorstwo kupców

w

Kolinie.

Niniejszem potwierdzam naszą ustną umowę, iż w roku 19........ zobowiązuję się uprawiać dla P. T. Firmy cykoryę na .... słownie .... morgach i dostawić do suszarni P. T. Firmy w .... całą ilość, jaką z powyżej podanej przestrzeni zbiorę pod następującymi warunkami:

1) Cykoryi uprawianej na moich własnych lub wydzierżawionych polach nikomu innemu, ani w części, ani w całości, nie sprzedam, ani nie wydam.

2) Do siewu będę używał tylko nasienia przez P. T. Firmę dostarczonego, za które przypadającą należytość P. T. Firma przy końcowem obliczaniu w jesieni 19........ pobierze.

3) P. T. Firma zobowiązuje się w razie żądania z mej strony wypłacić zaliczkę w tym czasie kiedy wszystkie roboty odnoszące się do pielęgnowania cykoryi po zasiewie będą ukończone. Po przerwaniu roślinek, po dokładnem oczyszczeniu pola z chwastów, kiedy liście cykoryi zaczną ziemię okrywać obowiązaną jest P. T. Firma po poprzedniem z mej strony uwiadomieniu, wysłać na miejsce plantacyi swego delegata. Skoro delegat wyda swoje orzeczenie i wyznaczy wysokość zaliczki P. T. Firma zobowiązuje się ją natychmiast wypłacić. Wysokość zaliczki na każdy pojedyńczy morg plantacyi może wynosić od 50 (pięćdziesięciu) do 100 (stu) koron. Na pobraną zaliczkę zobowiązuję się wystawić akcept (weksel).

4) W razie gdybym zauważył, iż cykorya z powodu niekorzystnych warunków źle powschodziła, tak, że musiałbym pole zaorać i inny plon zasiać, wówczas zobowiązuję się uwiadomić o tem P. T. Firmę najpóźniej do końca maja 19........ roku. Gdyby po pobraniu zaliczki okazało się, iż pole cykoryą obsiane zostało wskutek niekorzystnych warunków i wypadków tak silne uszkodzonem, iż może zapowiadać nieurodzaj, obowiązuję się uwiadomić o tem P. T. Firmę najpóźniej po koniec sierpnia 19........ i pobraną zaliczką wraz z........% słownie..% zwłoki na żądanie P. T. Firmy do dni 14 (czternastu) od dnia zażądania zwrócić.

5) Cykoryę przezemnie uprawianą dostarczę do P. T. Firmy na miejsce wyznaczone w.. w stanie zdrowym i czystym, więc bez gliny, piasku, wyrostków, korzonków drobnych i bez liści, nie zmarzniętą i nie nadgniłą. Starać się będę $1/3$ (jedną trzecią) część całej ilości przezemnie plantowanej dostarczyć w drugiej połowie września — $1/3$ (jedną trzecią) część w pierwszej połowie października, całą zaś resztę najdalej do końca października 19.........

Wolno mnie jednakowoż całą plantowaną ilość cykoryi już w drugiej połowie miesiąca września dostawić.

P. T. Firma nie jest obowiązaną przyjąć cykoryi dostarczonej po dniu 31. (trzydziestegopierwszego) października 19.........

6) Za 105 (stopięć) kg. cykoryi dostarczonej na wyznaczone miejsce w .... wypłaci mnie P. T. Firma .... słownie .... Należytość ta ma być wypłaconą po odstawie całej plantowanej ilości. Za podstawę do obrachunku mają służyć pokwitowania wydawane przez urzędników P. T. Firmy przy ważeniu cykoryi na miejscu dostawy.

Przy obrachunku strąca P. T. Firma należytość za nasienie i wydaną zaliczkę wraz z .... % słownie .... % zwłoki, a pozostałą resztę wypłaca mnie natychmiast i zwraca weksel wydany przy pobraniu zaliczki.

Gdyby wskutek nieprzewidzianych wypadków należytość za dostarczoną cykoryę okazała się niższa, jak pobrana zaliczka i należytość za nasienie, wówczas obowiązuję się ową z różnicy wypadającą kwotę wypłacić najdalej do dni 14 (czternastu) od dnia obliczenia wraz z .... % słownie .... % zwłoki.

7) P. T. Firmie przysługuje prawo kontrolowania plantacyi cykoryi, przez swoich urzędników, każdej chwili. Wszelkie koszta jakie mogłyby powstać przy takiej kontroli ponosi P. T. Firma z własnych funduszów.

8) W razie sporów z niniejszej umowy wynikających, poddają się obydwie strony kompetencyi c. k. Sądu powiatowego w ....

9) Umowa zawarta na okres czasu do dnia 31. (trzydziestegopierwszego) października 19........ obowiązuje mnie od chwili doręczenia P. T. Firmie, a P. T. Firmę od chwili potwierdzenia odbioru niniejszego pisma.

10) Obie strony zrzekają się prawa nastawania na ważność niniejszej umowy z powodu błędu, pomyłki lub pokrzywdzenia ponad połowę wartości.

.... dnia .... 19........

76

ODEZWA

w sprawie polskiego słownictwa rolniczego.

Wybrana przez Sekcyę przyrodniczo-rolniczą X Zjazdu lekarzy i przyrodników Komisya dla spraw polskiego słownictwa rolniczego, zwraca się niniejszem do Ogółu rolników, pracujących na ziemiach polskich, zarówno w kierunku praktycznym jak i teoretycznym, z gorącem wezwaniem do współudziału w zamierzonej pracy nad oczyszczeniem języka z obcych naleciałości, ujednostajnieniem słownictwa rolniczego, a zarazem zebraniem wszelkich w tym dziale nazw miejscowych, rdzennie polskich.

Wszyscy, którzyby pragnęli przyczynić się do powyższej, tak dla nas ważnej sprawy zechcą zgłosić się osobiście lub listownie u podpisanego: (Lwów, ul. Karola Ludwika 3, Towarzystwo Gospodarskie), a otrzymają bliższe objaśnienia, jak i druki potrzebne do zbierania odnośnych materyałów.

Za Komisyę dla spraw polskiego słownictwa rolniczego

Bronisław Janowski.

Drukarnia Ludowa we Lwowie.

(Szanowne Redakcye upraszamy o pomieszczenie w części literackiej swego pisma!)

Ekonomisty polskiego

miesięcznika wychodzącego we Lwowie rok V.

wyszedł zeszyt podwójny (za luty i marzec) i zawiera:

1. **Ż**... .. : Nowe prawo robotnicze w Rosyi i jego następstwa w Królestwie Polskiem (z 4ma tabelami).
2. **Edmund Ginwiłł-Piotrowski**: W sprawie ubezpieczenia bydła od zarazy.
3. **Stefan Komornicki**: Polska na Zachodzie. Część pierwsza: Zabory i kolonizacya niemiecka od r. 1848 (dokończenie).
4. **Fr. Gawroński**: Z historyi rolnictwa.
5. **Bibliografia** dzieł polskich treści ekonomiczno-społecznej za czas od lipca 1891 do grudnia 1893 r.
6. **Wystawa krajowa** we Lwowie w roku 1894: Programy poszczególnych działów (ciąg dalszy).
7. **Kronika**: Sprawa posiadłości rentowych. — Bankructwa galicyjskie. — Statystyka przemysłu naftowego. — Statystyka własności ziemskiej w W. Księstwie Poznańskiem. — Izby rolnicze w Prusiech. — Memoryał komisyi kolonizacyjnej. — Polskie Towarzystwo handlowo-geograficzne. — Stan spraw walutowych. — Reforma finansów Cesarstwa Niemieckiego. — Powszechne przymusowe ubezpieczenie w Anglii. — Z bieżących spraw krajowych: (Kraj. osada poprawcza i zakład przymusowej pracy. — Koleje lokalne. — Krajowa komisya przemysłowa. — Izba handlowa we Lwowie. — Galicyjskie Towarzystwo kredytowe ziemskie). — Zawiadomienie Dyrekcyi kolei państwowych.

Adres Redakcyi:
Dr. Jan Pawlikowski, Lwów, ul. Ossolińskich 15, II. piętro.
Adres administracyi:
Lwów, plac Bernardyński 7 (Drukarnia Ludowa).